

Wojtuś Okulowski



Witamy na świecie.
2 strony zdjęć
noworodków

STRONY 26 i 28

WTOREK 2 STYCZNIA 2018 r.

cena 2,99 zł (8% VAT)

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Rok XXVII Nr 1 (1339)

Natalia Popis
Piękna
raciborzanka
może być



Miss
International

STRONA 3

LISTA niezadowolonych 20 SPRAW problemów nierozwiązanych dotąd przez WŁADZE RACIBORZA CZY ZDAJĄ PRZED KOŃCEM KADENCJI?

CZYTAJ NA STRONIE 18

**Co się zmieni
w 2018 roku?**
Niedziele bez handlu,
wyższe pensje,
„prawko” po nowemu
i wiele innych.

STRONA 10

**POWRÓT
do przeszłości**
Wielkie podsumowanie
2017 roku

CZYTAJ NA STRONACH 6, 13, 14, 20, 21, 22 i 27



**Kultura
wymaga
konkretów**
Pomysł Zuzanny
Tomaszewskiej na
promocję
niebanalnych
artystów

STRONA 2

**Mumia Dżesika
przepowiada**
Humorystyczny
horoskop 2018
kuzynki
raciborskiej
mumii

STRONA 11



**Burzliwa sesja
w Krzyżanowicach**
Marian Lasak
twierdzi, że Grzegorz
Utracki rządzi gminą
autorytarnie.

STRONA 12

**Jaki jest sens remontować
drogi zimą?** Wątpi Franci-
szek Marcol

STRONA 4

Kłótnia o lekarza
Impas w sprawie opieki
lekarskiej w Złotej
Jesieni. Opozycja nie
wierzy staroście.

Strona 5

**Przepowiednie
wyborcze u Bożydara
Nosacza**

STRONA 2



**Ksiądz
Szywalski
przenosi nas
do Raciborza
z 1968 roku.**

STRONA 8

**Pionierzy
raciborskiej
służby zdrowia**



Helena Burek - organistka,
której w duszy grała medycyna

STRONY 24 - 25

ISSN 1232-4035



9 771232 403105

REKLAMA



**RADIO
VANESSA FM**
ŚLĄSKIE 100,3 FM OPOLSKIE 95,8 FM

Złośliwy komentarz tygodnia

Co mi przepowiedziała wróżka w „Lidlu”



BOŻYDAR NOSACZ

Zastygłem w Lidlu przed skrzynką z awokado (w promocji po 3,59 zł), kombinując jak tu wybrać smaczne sztuki bez macania (czyli odmiennie niż 90 proc. populacji, z czego większość maltretująca owoce gołymi paluchami). Z zadumy

wyrwała mnie wysoka niewiasta w czarnej opończy, która nagle podeszła i bez cienia zastanowienia wybrała 3 owoce. – Jest pani wróżka? – zapytałem z podziwem.

– Tak, nazywam się Esmeralda Obwodnica – przedstawiła się. – Powróżyć panu?

Zaskoczyła mnie, przyznając, choć niedawno przeczytałem, że w Polsce do wrózek uczęszcza ok. 3 mln obywateli, więc jeden wróżbita Maciej wszystkich chętnych nie da rady zaspokoić. Znaczący się muszą działać jakieś terenowe struk-

tury wróżbiarskie i widocznie jedną z nich miałem przyjemność spotkać. Postanowiłem skorzystać z oferty, ale nie będąc tak odważnym, by zapytać o własną przyszłość, poprosiłem o przepowiednię na 2018 rok w zakresie raciborskiej polityki. Oto co mi wywieszczyła, w swym wróżkowym, alegorycznym stylu.

1. Idą wybory i będzie tłok w kolejce do prezydenckiego stolca (wróżka miała chyba na myśli dawne znaczenie tego słowa, czyli tron, symbol władzy).

2. Jak na razie do boju szykują się: trzykadencyjny, miejscowy maratończyk, kulturalny ciemnobydło zatrudniony w Kuźni i niepłoch socjolożko-eurasyjentka, ale możliwy jest także „czarny koń”, który wszystkich zaskoczy.

3. W związku z likwidacją okręgów jednomandatowych niewykluczony jest wielki powrót zaprawionej w wyborczo-społdzielczych bojach husarza.

4. Powrót do władzy marzy się także pewnej wyspor-

owanej dyrektorce z historycznym zacięciem, ale sojuszników do rekonkwisty póki co brak.

5. Starosta, choć chwilowo pokrzepiony zwycięstwem w pierwszej bitwie z CBA, powinien się strzec rywala znad południowej granicy, który po długiej nieobecności właśnie powraca do swego księstwa i rad by się zapisać w historii jako Grzegorz Wielki.

bozydar.nosacz@outlook.com

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor
naczelný
Nowin
Raciborskich

Spieszmy się powoli

Sytuacja drogowa sprzed paru dni. Podmiejska okolica. Czarny passat wyprzedza na trzeciego obok skrzyżowania. Ograniczenie do 40 km/h, a wóz mknął dużo prędzej. Ktoś musiał zwolnić by pirat nie doprowadził do kraksy. Tych mamy w powiecie bez liku. Jeśli piszemy dziś o niezałatwionych sprawach, to trzeba do tej listy jeszcze dołożyć szczególnie niebezpieczne miejsca drogowe. Te, gdzie giną ludzie. Na myśl przychodzą mi od razu trasa przy Żerdzinach i odcinek Markowice – Babice. Wypadki są tam normą, śmiertelne nie należą do rzadkości. Pisaliśmy o Odcinkowym Pomiarze Prędkości, pytaliśmy w kolumnie o problemy z żerdzińskim skrzyżowaniem. Wszyscy wiedzą, że jest źle, ale decyzji by zmienić rzeczywistość nie ma. Policja wskazuje na brawurę (może głupotę?) kierowców i twierdzi, że wszystko zależy od nich. Ci przepisy naginają, bo zawsze się komuś gdzieś spieszy. Bywa, że spieszy do śmierci. Może ten krótki tekst posłuży komuś by podjąć noworoczne postanowienie o zdjęciu nogi z gazu?

3 pytania do Zuzanny Tomaszewskiej radnej miejskiej z NaM-u

Racibórz od zawsze jest uzdolniony artystycznie



– W radzie miasta reprezentuje pani m.in. środowisko stowarzyszeń, tzw. NGOS-ów działających w sferze kultury. Walczy pani o wyższe nakłady budżetowe na ich działalność.

– Znam środowisko stowarzyszeń artystycznych. Rok 2017 pokazał, że pieniędzy na ich propozycje zabrakło. Mamy w mieście wielu zdolnych ludzi i Racibórz od zawsze uchodził za ośrodek uzdolniony artystycznie. Trzeba tylko na nich stawiać. Przedsięwzięcia, które są niebanalne, wzbogacają kulturalną ofertę miasta. Przykładem jest np. Festiwal Sztuki Ulicznej z lata ubiegłego roku. Oprócz urzędu

miasta finansowany przez samorząd województwa i sponosorów.

– W ubiegłych latach pula pieniędzy na konkursy dla stowarzyszeń wynosiła 150 tys. zł. Pani od dłuższego czasu postulowała aby to było 200 tys. zł.

– Tę kwotę zwiększono gdy do konkursu startował Memoriał, ale potem wróciliśmy do poprzednich rozwiązań, co odebrałam jako zagranie polityczne i nie podejmowałam już tego tematu. Trudności przed organizatorami stawia nie tylko brak pieniędzy, ale i dosyć późne rozstrzygnięcie konkursu, dotąd był to ma-

rzec. Gdy impreza jest czerwcową to nastrożać to trudności organizacyjnych, np. z rezerwacją terminów artystów. Prace nad imprezą zaczynają się w listopadzie i potrzeba tej gwarancji finansowania. Co do samego konkursu, to powinien on być oparty na bardziej szczegółowej punktacji, bo dotąd stosowano ogólnikową bez rozbięcia na konkrety. To posłuży do tworzenia lepszych porojektów.

– Dochodziło do sytuacji gdzie mimo przydziału środków konkursowych stowarzyszenia rezygnowały z organizacji swych działań.

– Stowarzyszenia dziś już wiedzą ile potrzebują pieniędzy na swoją działalność. Jeśli są ciekawe pomysły i one ogólnie kosztują miasto 300 tys. zł to powinno się rozpatrzyć wzrost nakładów aby niebanalne działania nie przepadły. Trzeba uczyć stowarzyszenia by przygotowywały konkretne projekty do precyzyjnej punktacji. Rozdrabnianie się na drobne kwoty, aby każdemu choćby po 300 zł dać, ale dać nie jest rozwiązaniem. ASK czy Drengowie rezygnowali i oddawali pieniądze do urzędu, bo trudno podejmować się czegoś co wyceniono np. na 15 tys. zł a dostaje tylko 2.

PKS w RACIBORZU Sp. z o.o.
Profesjonaliści w przewozie osób

WYNAJEM AUTOKARÓW
od 19 do 61 miejsc
klimatyzacja
regulowane fotele
wifi

na rynku od 1951 roku

(32) 415-33-80
www.pksraciborz.pl

RACIBÓRZ, UL. BOSACKA 58 Tel. 32 419 00 05

ELEKTROART
hurt@elektroart.one.pl

Hurtownia Elektryczna

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Rozruch

Części do samochodów ciężarowych krajowych i zachodnich, naczep, przyczep oraz akcesoria

SKLEP I SIEDZIBA: 47-400 Racibórz, ul. Opawska 172
tel./fax 32 419 92 51, 32 415 05 90
e-mail: rozruch@iem.pl www.rozruch-startgum.pl

Raciborzanka w finale Miss Intercontinental

Jako dziewczynka nie marzyła o karierze modelki. Swoją przyszłość wiązała ze sportem. – Przez przypadek moja kariera potoczyła się w zupełnie innym kierunku – mówi Natalia Popis, absolwentka Gimnazjum nr 3 oraz I LO w Raciborzu.

10 stycznia Natalia Popis wyleci na zgrupowanie finalistek Miss Intercontinental. Uroczysta gala konkursu odbędzie się 24 stycznia w egipskiej Hurghadzie. Raciborzanka będzie rywalizować o tytuł Miss Intercontinental z reprezentantkami 64 krajów. Wystąpi w sukni narodowej, uszytej według projektu Anety Knap oraz sukni wieczorowej.

Reprezentuje Polskę i Racibórz

– Jest to dla mnie wielkie wyróżnienie, że mogę reprezentować mój kraj oraz Racibórz. Dam z siebie wszystko – mówi

Natalia Popis, aktualnie studentka III roku na kierunku biznes i zarządzanie. Piękna raciborzanka traktuje wyjazd do Hurghady jako wielkie wyzwanie, ale też przygodę i szansę. – Taki tytuł daje dużo możliwości, żeby coś zdziałać dla innych. Z tym wiąże się też kolejne perspektywy, konkursy, podróże. Może to pomóc mojej karierze zawodowej oraz planom na przyszłość – dodaje.

Miała być... pływaczką

Raciborzanka przynajmniej jako dziewczynka nie marzyła o karierze modelki oraz udziałzie w konkursach piękności. – Kochałam sport – na tym się skupiałam, w tym widziałam moją przyszłość. Myślałam, że będę pływaczką. Przez przypadek moja kariera potoczyła się w kierunku modelingu. Zaczęło się od konkursu „The Look of the Year” w 2011 roku.

Nie wygrałam go, ale doszłam do finału. Potem otrzymałam wiele propozycji modelingowych – mówi Natalia Popis. Dodajmy, że w 2016 roku N. Popis znalazła się w gronie finalistek konkursu Miss Polonia. Wciąż ma zamiłowanie do sportu – uwielbia pływanie oraz jogę.

Piękna poligłotka

Natalia Popis jako modelka brała udział w sesjach zdjęciowych i pokazach w Londynie, Mediolanie, Nowym Yorku, a także w Chinach, Indonezji oraz Malezji. Modeling jest dla niej wielką przygodą, ale też okazją do poznawania języków, kultur oraz zdobywania kontaktów. Raciborzanka biegle posługuje się językiem angielskim, mówi też po francusku, hiszpańsku oraz włosku.

W przyszłości zamierza otworzyć agencję modelek.

Jeszcze w „starym” roku raciborzanka spotkała się z Mirosławem Lenkiem. Prezydent podarował jej koszulkę z napisem „Racibórz. 800 lat”. Natalia Popis zgodziła się promować nasze miasto podczas imprezy. Spytałyśmy w urzędzie miasta, czy ta współpraca przyjęła formalny charakter. – Na chwilę obecną nie ma wiążących zobowiązań między Panią Natalią a Miastem Racibórz. Jednakże chcemy sformalizować współpracę między kandydatką na Miss Intercontinental a miastem. Pani Natalia oprócz tego, że jest reprezentantką naszego kraju w prestiżowym konkursie, to również jest osobą cenną w świecie mody, która prezentowała tak topowe marki jak Calvin Klein czy Hugo Boss. Szczegóły współpracy nie są jeszcze dograne, ale Pani Natalia z całą pewnością będzie nosić koszulkę z napisem Racibórz podczas pobytu w Hurghadzie w Egipcie w trakcie zawodów, podczas których swoją urodę i osobowość zaprezentują najpiękniejsze kobiety z 5 kontynentów – informuje Leszek Iwulski, rzecznik prasowy w Urzędzie Miasta Racibórz.



FOT. WOJTEK ŻOLNIECZKO

– Mam doświadczenie w modelingu, które chcę wykorzystać. Wiem, jakich błędów nie popełniać. To jest to, co chciałabym robić, ale mam

też wiele innych pomysłów, więc wszystko może się jeszcze zmienić – mówi Natalia. Relację z konkursu Miss Intercontinental z udziałem

pięknej raciborzanki będzie można obejrzeć w internecie na: www.missintercontinental.com.

Wojtek Żołneczek

Teresa Pawłowska spocznie obok pomnika Sybiraków

Kresowianka, Sybiraczka, raciborzanka, kobieta wielkiego serca i niepospolitego intelektu... Teresa Pawłowska zmarła 28 grudnia 2017 roku. Miała 85 lat.

Teresa Pawłowska urodziła się 4 kwietnia 1932 roku we Włodzimierzu Wołyńskim. W 1940 roku wraz z całą rodziną zesłano ją na Syberię, do Kostomłowa w obwodzie swierdłowskim. Ciężka praca w lesie, głód i chłód spowodowały choroby, które nękały ją do końca życia. Mając 12 lat straciła ojca. W 1944 roku została przesiedlona na Ukrainę, a w 1945 roku wróciła do Polski.

Ukończyła Państwową Szkołę Pielęgniarstwa w Bydgoszczy. Otrzymała nakaz pracy

do Raciborza, przeprowadziła się do naszego miasta. Tu przepracowała kolejne 42 lata swego życia – jako pielęgniarka oddziałowa, instruktorka w Zasadniczej Szkole Asystentek Pielęgniarskich, przełożona pielęgniarek Szpitala Miejskiego w Raciborzu oraz pielęgniarka poradni odwykowej.

Pracę zawodową łączyła z działalnością społeczną. Po przejściu na emeryturę zaangażowała się w działalność Związku Sybiraków w Raciborzu. Z jej inicjatywy i według jej projektu wybudowano „Pomnik Sybiraków” stojący na cmentarzu Jeruzalem w Raciborzu.

– Nikt ich grobów nie odwiedza, nikt



Za swoją działalność w Związku Sybiraków Teresa Pawłowska została wyróżniona Odznaką Honorową Sybiraka oraz Krzyżem Zestawców Sybiru.

nie będzie ich szukał. Mocą wyroków podłych władców, tam im kazano pracować i

umrzeć. Wierzmy, że szczęśliwą przyszłość Polski będą budowały nasze dzieci i wnuki,

niech więc następne pokolenia pamiętają naszą przeszłość, tę wielką i tragiczną. Pragniemy im przekazać historię, którą sami przeżyliśmy – tymi słowami przypominała kolejnym pokoleniom o tragicznym losie Sybiraków. Poświęcony im pomnik na cmentarzu Jeruzalem to granitowy monument, w którym jest wycięty krzyż, a na skrzyżowaniu jego ramion znajduje się korona cierniowa przywieziona z Mediolanu. Na monumencie znajduje się tablica z wrytym napisem:

zamęczonym
zagłodzonym
zamarzniętym
utopionym w bagnach
zaginionym w tajdze
Nasza pamięć i modlitwa

Teresę Pawłowską będzie można pożegnać we wtorek 2 stycznia w kaplicy na cmentarzu Jeruzalem (godz. 8.00), pogrzeb odbędzie się w środę 3 stycznia o godz. 12.00. Śp. Teresa Pawłowska spocznie na cmentarzu Jeruzalem, nieopodal pomnika poświęconego Sybirakom. (żet)

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA

Z OKAZJI 50 URODZIN

DLA ANDRZEJA MLUDEK
SKŁADA RODZINA

www.rameta.com.pl

MAXII HOME
– SALON MEBLOWY –

Sofa Lars
1760 PLN
1570 PLN

Rameta

Raty 0%

Racibórz, ul. Kościuszki 32 • tel. 32 415 30 02

medhouse
centrum medyczne

⇒ Pediatria
⇒ Położnictwo
⇒ Apteka
⇒ Laboratorium

REJESTRACJA
pon.-pt. 7:00–20:00
sobota 8:00–14:00

32 459 1010
531 080 121

DUŻY PARKING
WIZYTY NA GODZINY

www.medhouse.pl

Wodzisław Śląski, ul. Radlińska 68

Radny Franciszek Marcol pyta o sens remontowania dróg w okresie jesienno-zimowym

Asfalt na wodę

Remontowanie dróg w końcówce roku zbiega się z pogorszeniem warunków atmosferycznych. Układanie asfaltu w niewłaściwej temperaturze może mieć negatywny wpływ na trwałość inwestycji.

Na problem remontowania dróg w okresie jesienno-zimowym zwraca uwagę radny powiatowy Franciszek Marcol (PiS). Jako przykład podaje prowadzony w listopadzie tego roku remont drogi powiatowej w Górkach Śląskich. Interpelował w tej sprawie na sesji Rady Powiatu Raciborskiego.

Zysk większy od kary?

– Trudno nie zadawać pytania o celowość rozpoczynania remontów dróg w sezonie jesienno-zimowych, gdy pierwsza warstwa asfaltu kładzona jest na wodę po deszczu. Czy nie można było ogłosić przetargu później (tak aby remont ruszył na wiosnę – red.)? Jaki jest termin gwarancji, bo słyszałem od wykonawców, że obojętnie jak się to zrobi, to kara i tak będzie mniejsza od zysku? – te pytania skierował radny F. Marcol do starosty Winiarskiego.

Pomoc nadeszła zbyt późno

Starosta wyjaśnia, że tego typu inwestycje prowadzone są przy wsparciu gmin. Termin rozpoczęcia prac uzależniony jest m.in. od daty zawarcia umowy finansowej pomiędzy samorządami. Umowę o pomocy finansowej udzielonej Powiatowi Raciborskiemu przez Gminę Nędza podpisano 7 sierpnia tego roku. Dlatego pracownicy Powiatowego Zarządu Dróg rozpoczęli procedurę przetargową we wrześniu, natomiast przetarg rozstrzygnięto 9 października. Dopiero po tym terminie podpisano umowę i przystąpiono do realizacji prac remontowych.

Sześć lat gwarancji

Przetarg na remont drogi powiatowej w Górkach Śląskich wygrało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Raciborza, które skalkulowało koszt

inwestycji na kwotę 188 tys. zł (brutto). PRD z Raciborza przebiło konkurencyjną ofertę Strabagu nie tylko ponad dwukrotnie niższą ceną, ale też dwa razy dłuższym okresem gwarancyjnym, który ma wynieść 6 lat.

Starosta dodaje, że warstwa ścieralna drogi z betonu asfaltowego o grubości powyżej 3 cm powinna być układana, gdy temperatura otoczenia wynosi przynajmniej 5°C.

„Słyszałem od wykonawców, że obojętnie jak się to zrobi, to kara i tak będzie mniejsza od zysku – radny F. Marcol

Problemy wykonawcy

Długi okres gwarancyjny powinien uspokoić zarówno radnego Marcola jak i mieszkańców obawiających się o trwałość inwestycji. Co jednak



Radny Franciszek Marcol obawia się o trwałość remontowanych jesienią dróg. Uważa, że prace remontowe powinny być prowadzone wiosną i latem

ciekawe, okres gwarancji jest na tyle długi, że prawdopodobnie nie przetrwa go samo Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Według zapowiedzi prezydenta M. Lenka, zlokalizowana na Płoni w Raciborzu otaczarnia asfaltu ma zostać zamknięta w przyszłym roku. Przeciwnie działaniu otaczarni

ni protestowali mieszkańcy. Poparli ich raciborscy radni, którzy nie zgodzili się na przeniesienie instalacji do innej dzielnicy Raciborza. Zdaniem prezesa PRD Krzysztofa Wrażdy, zamknięcie otaczarni oznaczać będzie koniec PRD w obecnym kształcie.

Wojtek Żołneczko

W SKRÓCIE

PATRIOTYZM

Przypomną Pięć Prawd Polaków

Pochodzący z Raciborza Kazimierz Głowacki, ubolewa, że jego rodzinne miasto zapomniało o uczczeniu 95. rocznicy powstania Związku Polaków w Niemczech (Rodła). Obchody jubileuszu datowanego na 17 grudnia zorganizowano w szeregu polskich i niemieckich miast, ale nie w Raciborzu. Prezes Rodła z Mannheim przypomina, że w Raciborzu powstał pierwszy oddział Rodła. – Udało nam się porozumieć z władzami miasta i z panem prezydentem, że wspólnie zorganizujemy 11 marca uroczystość w Strzesze z okazji 80. rocznicy uchwalenia 5 Prawd Polaków – informuje K. Głowacki. Więcej na www.nowiny.pl/134589

PRAWO

Oплата za usunięcie... statku

Rada Powiatu Raciborskiego przyjęła uchwałę w sprawie ustalenia wysokości opłat za usunięcie i przechowywanie statków i innych obiektów pływających z obszarów wodnych na terenie powiatu raciborskiego. Właściciel skutera wodnego zapłaci za jego usunięcie 56 zł, w przypadku poduszkowca opłata wyniesie 107 zł, natomiast statku o długości kadłuba powyżej 20 m aż 212 złotych. Czytelników, którzy w tym miejscu zaczęli wątpić w zdrowie naszych radnych uspokajamy, przyjęcie takiego cennika jest wymogiem ustawowym i dotyczy każdego powiatu.

KONCERTY

Kolędowanie z Biskupami

Parafia pod wezwaniem św. Mikołaja w Raciborzu zaprasza 6 stycznia 2018 roku o godzinie 18.15 na koncert kolęd tradycyjnych i pieśni bożonarodzeniowych autorstwa Elżbiety i Andrzeja Biskupów. Koncert poprowadzą Roksana Lewak oraz Tomasz Solich. Udział w koncercie zapowiedziały m.in. Marzena Korzonek, Hania Hołek, Judyta Pisarczyk, a także zespół wokalny MIRAŻ oraz wokaliści Studia Muzyki, Piosenki i Teatru ARS z Pietraszyna. Wstęp wolny.

Rafako najdroższe w przetargu na Ostrołękę

Raciborskie przedsiębiorstwo stara się o pozyskanie zlecenia wartego miliardy złotych.

Postępowanie przetargowe na budowę opalanego węglem kamiennym bloku o mocy 1000 MW w Elektrowni Ostrołęka jest prowadzone na zasadach dialogu konkurencyjnego. Po prekwifikacjach do złożenia ofert zaproszono

pięciu potencjalnych wykonawców. Ostatecznie zdecydowało się na to trzech z nich:

- China Power Engineering Consulting Group – 4,849 mld zł,
- konsorcjum: GE Power – Alstom Power Systems S.A.S. – 6,023 mld zł,
- konsorcjum: Polimex–Mostostal – Rafako – 9,591 mld zł.

Teraz zamawiający przystąpi do sprawdzenia ofert i wyboru wykonawcy. Budowa bloku w Elektrowni Ostrołęka to wspólne przedsięwzięcie spółek Energa oraz Enea. Zamierzają one przeznaczyć na ten cel 4,803 mld zł (brutto). Wykonawca zostanie wyłoniony przy uwzględnieniu kryteriów – ekonomicznego oraz pochodzenia kotłowni

i urządzeń maszynowni. To pierwsze dotyczy m.in. harmonogramu płatności oraz relacji zużycia paliwa do produkcji energii elektrycznej bloku. Drugie kryterium premiuje wykonawców, którzy zobowiążą się dostarczyć kotłownię oraz urządzenia maszynowni z krajów UE (lub krajów, z którymi UE podpisała umowy o równym traktowaniu). Plano-

wy termin ukończenia budowy bloku i oddania go do eksploatacji to druga połowa 2023 roku.

Choć cena nie ma mieć decydującego znaczenia przy wyborze wykonawcy, to przekroczenie budżetu inwestora o prawie sto procent znacznie obniża szanse Polimexu–Mostostalu i Rafako na zwycięstwo w przetargu. (żet)

REJESTRACJA MILE WIDZIANA
www.usg-raciborz.pl

**GABINET
USG**
lek. med. Witold Ostrowicz

specjalista radiologii
i diagnostyki obrazowej

KOMPLEKSOWA
DIAGNOSTYKA USG
COLOR-DOPPLER

Pamiętaj o zdrowiu ciesz się życiem...

RACIBÓRZ, UL. KASPROWICZA 1 tel. 32 724 24 20, kom. 604 347 669
GODZINY PRZYJĘĆ: pn, wt, cz, pt, 12:15 – 14:15

INSTALSPAW
TECHNIKA DLA DOMU

Instalacje grzewcze i sanitarne
Usługi ślusarskie

Racibórz, ul. Wiejska 22A
506 545 960
bogdan.instalspaw@gmail.com

Gorąca dyskusja o Złotej Jesieni. Czy chorzy doczekają się lekarza w DPS?

Radna Teresa Frencel liczyła na to, że mieszkańcy „Złotej Jesieni” dostaną na gwiazdkę dobrą nowinę od starosty. Ten nie sprawił im prezentu, ale nadziei nie odebrał.

Od jesieni radna dążyła do tematu dostępu do lekarza starszych i schorowanych mieszkańców DPS. – Są wywiezieni z łóżek i wywożeni do przychodni na wózkach – obrazuje problem. T. Frencel uważa, że lekarz powinien przyjmować pacjentów na miejscu. Tłumaczenia płynące dotąd ze starostwa nazywa niekonkretnymi, gdyż urzędnicy mówią, że „nie ma tego, śmego i owego”. Wie, że działają DPS-y gdzieś jest na miejscu (np. Gorzyce).

Ryszard Winiarski zaprosił radną na spotkanie z szefami raciborskich lecznic (NZOZ-ów) by sprawę przedyskutować w gronie ekspertów. Pani Teresa wybrała się tam w towarzystwie radnej Katarzyny Dutkiewicz (szefowa komisji rewizyjnej, członek rady społecznej szpitala).

Winiarskiemu nie przypadło to do gustu, miał nawet wyprasać Dutkiewicz, czemu na sesji zaprzeczał. Frencel proponowała by spotkanie było otwarte, z udziałem mediów, ale i tu starosta oponował, bo na roboczym spotkaniu chciał merytorycznej dyskusji, „a Nowiny od razu wszystko napiszą”.

Rozmowy w starostwie się odbyły, wóldarz uznał, że sprawy idą w dobrym kierunku. Chce rozegrać temat utworzenia w DPS zakładu opieki leczniczej. W NFZ będzie rozmawiał o finansowaniu takiej jednostki. Radna Frencel wyszła ze starostwa z innymi odczuciami. – Nie wiem czemu miało służyć to spotkanie, nadal nie wiem czy problem zostanie rozwiązany i nie wiem co planuje starosta – oznajmiła na ostatniej sesji. Dodała, że od października nie otrzymała konkretnej odpowiedzi na swą interpelację.

Radną poparli koledzy z klubu PiS – K. Dutkiewicz i D. Waławczyk. Pierwsza zganiła Winiarskiego za próbę jej

CHOROZY I LEKARZE			
178 mieszkańców zadeklarowanych jest w NZOZ „Twój Lekarz” (Ostróg)			
27 – w innych raciborskich poradniach	51 konsultacji lekarskich w miesiącu odbywa się w DPS	2 razy w tygodniu lekarz jest w „Złotej Jesieni” (dane DPS)	40-50 wizyt odbywa się miesięcznie w poradniach
19 z nich ma charakter wizyt domowych			

wyproszenia i powiedziała, że urząd „nie jest dworem pana starosty”. Szef klubu podkreślił, że mówi jak mężczyzna do mężczyzny. – Proszę by to się tak nie odbywało – odwołał się do przypadku z Dutkiewicz. Wytknął Winiarskiemu, że ten kluczy z odpowiedzią w sprawie DPS, bo wciąż nie wiadomo czy sprawę da się czy nie da załatwić.

Winiarski oznajmił, że „70

procent wypowiedzi” radnych PiS było nieprawdziwymi informacjami. Starostę poparł przewodniczący Adam Wajda pouczając T. Frencel, że takich wystąpień nie urzędują się na sesji w przedświątecznej atmosferze. Radna na początku tłumaczyła, że „jest orędownikiem osób mniej słyszalnych i ważne, by ktoś o tych ludziach pomyślał”.

(ma.w)



Radna Teresa Frencel wita się z przewodniczącym rady powiatu Adamem Wajdą. Na początku sesji grudniowej uprzejmości nie brakowało. Na koniec radni nie rozeszli się w zgodzie.

ARGUMENTY STAROSTY WINIARSKIEGO (zapis z posesyjnej konferencji prasowej)

Uzgodnienia w tej sprawie zapadły w gronie 8 specjalistów na spotkaniu przed sesją. Panie radne wyszły stamtąd zadowolone, a na sesji taka bomba. NZOZ-y nie mają dla nas lekarzy, bo lekarz rodzinny ma dziś średnio 58 lat. DPS działa według przepisów, nawet powyżej standardów. Zabezpieczenie medyczne funkcjonuje. Są tam opiekunowie i pielęgniarki, przez 24 godziny na dobę. Nie każdy DPS ma takie standardy. Wzywają lekarza w każdym przypadku gdy uznają to za konieczne. Co do lekarza rodzinnego to pensjonariusze są zapisani do kilku lekarzy rodzinnych. Nie było dotąd skarg mieszkańców. Problem zgłoszony przez radną Frencel pojawił się nagle, w drugiej połowie roku. Niech PiS zmieni przepisy, niech radna wystąpi do swojej partii z takim wnioskiem. Dochodzi jeszcze problem wyższych opłat mieszkańców, gdyby w DPS zatrudnić lekarza. Warto rozważyć, czy z części DPS nie wydzielić ZOL-u. Część mieszkańców kwalifikuje się do takiego zakładu, ale to nie jest proste. Chodzi o pieniądze na jego funkcjonowanie, o wysokość kontraktu z NFZ. Mogłaby to być filia naszego szpitala.

**eko
okna**

4 205 zł brutto

3 000 zł netto

dla pracowników produkcji: monterów konstrukcji aluminium, ślusarzy, stolarzy, tokarzy.

ZERO ŚCIEMY!

To realne średnie zarobki po roku pracy w naszej firmie.

Na start proponujemy płacę w wysokości od 2480 do 3500 zł brutto (od 1800 do 2500 netto).



www.ekookna.pl



rekrutacja@ekookna.pl



+48 32 415 43 38

**NAJLEPSZE ZAROBKI
W REGIONIE**

ROK W OKŁADKACH

Te numery miały najwięcej Czytelników

2017 był dla Nowin szczególnie jeśli chodzi o wydania specjalne. Trzykrotnie zdecydowaliśmy się na takie numery i za każdym razem cieszyły się one powodzeniem, a numer z okazji 800-lecia nawiązał, pod względem zainteresowania Czytelników, do najlepszych lat prasy drukowanej.

31 STYCZNIA



Wróciliśmy do roku 1992 gdy narodził się tygodnik. Poprosiliśmy bohaterów tamtych lat o wspomnienia. Jacek Wojciechowicz mówił jaki miał wtedy „power”. Andrzej Chroboczek przypomniał jak marzono o budkach telefonicznych na wsi. Szef policji wyjawiał, że Racibórz był przystankiem dla narkotykowych kurierów.

28 MARCA



Przedsiębiorca, raciborski „król tłumików”, Walter Schmidt został ściganym przez policję. Sprawdzaliśmy jak powszechnie szanowany obywatel popadł w tarapaty z prawem. Beno Benczew przy-

pominał esbeckie operacje w Rafako. Ruszał samorządowy spór o stawkę opłaty śmieciowej.

11 KWIETNIA



Napisaaliśmy o problemach kadrowych szpitala, gdzie przekładano zabiegi, bo brakowało anestezjologów. Artykuł wzburzył dyrektora Ryszarda Rudnika, który zapowiedział nam, że tym razem nie odpuszcimy Nowinom. Stanisław Borowik opowiadał o Memoriałach. Drengowie wycofali się z organizacji swego festiwalu.

16 MAJA



Pod Raciborzem odbywała się dystrybucja dopalaczy i to na

szeroką skalę. Dilerię udawała drewnia. Największy pożar Raciborza – magazynów na Dębicy – nie doczekał się wykrzyka sprawy.

27 CZERWCA



Karina L. – sekretarz z Rudnika stanęła przed sądem i usłyszała nieprawomocny wyrok, że skłamała w sprawie policjanta. W Kuźni wymyślili, że będą mieli ulicę piłkarza Roberta Lewandowskiego. Dyrektor szpitala wytropił rzekome fałszerstwo w służbie zdrowia.

11 LIPCA



Wir, co skęcał drzewa nawet nocy Kuźnię i Nędzę. Ludzie mówili: to koniec świata.

O chwilach grozy pisaliśmy w reportażu na 4 strony. Na 20-lecie powodzi z 1997 roku przygotowaliśmy dodatek specjalny. Anna Otlík wymyśliła plac Długosza na nowo, wygrywając konkurs dla architektów.

22 SIERPNI



Awarie w aquaparku ciągną się tygodniami. Pojawiły się tam bakterie. Memoriał cieszył się znakomitą frekwencją na koncercie Michała Szpaka. Marek Rapnicki i Piotr Olender spierali się na naszych łamach o Polskę. Książd Szywalski pytał patników o pielgrzymkę na Jasną Górę.

12 WRZEŚNIA



Duża redukcja kadrowa w naj-

wiekszym zakładzie pracy Raciborza. Prezydent Lenk zamiast budować publiczny żłobek przekazał pieniądze na rozwój prywatnych placówek. Bronisław Komorowski spotkał się z raciborzanami na Zamku. Judyta Pisarczyk wypłynęła na szerokie wody krajowego jazzu.

24 PAŹDZIERNIKA



Numer z okazji 800-lecia praw miejskich Raciborza. Cieszył się rekordowym zainteresowaniem. Katarzyna Gruchot zabrała Czytelników w sentymentalną podróż po 5 dekadach PRL. Andrzej Gajdziński wspominał jak tworzył potęgę ZPC „Mieszko”.

28 LISTOPADA



Wraz z Czytelnikami odsłaniałyśmy kulisy promocyjnej sprzedaży garnków i masażerów. Nazywamy rzecz po imieniu: grasuje bezczelna nieuczciwość. Samobójcza śmierć 19-lletniej kobiety wpisuje się w całoroczny czarny serial takich zdarzeń. Radny Piotr Klima obraża się na Bożydara Nosacza i Nowiny, bo na łamach gazety skrytykowano jego pomysł zbiórki pieniędzy na cmentarzach.

19 GRUDNIA



Numer świąteczny wzbogacamy dodatkiem o niezwykłych kapłanach ziemi raciborskiej – tych, którzy pełnili posługę w przeszłości i tych, którzy wyróżniają się teraz. Wydanie dostosowujemy do atmosfery rodzinnych świąt, rezygnując w nim z tekstów o polityce i wydarzeniach kryminalnych. Bogato relacjonujemy Gwiazdkę Serc, na której ekipa Nowin zaśpiewała własną piosenkę.

(oprac. ma.w)

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE**

Jeruzalem
CAŁODOBOWO

Trumny, obsługa pogrzebu,
miejsca pochówku,
wieńce, przewóz zwłok

Formalności pogrzebowe w biurze na terenie cmentarza
(czerwony budynek), tel. 32 415 57 03 602 692 349

www.acjeruzalem.pl, e-mail: biuro@acjeruzalem.pl

**Ryby morskie i słodkowodne
ŚWIEŻE I MROŻONE**

sklep rybny
KREWETKA
SMAŻALNIA RYB

Tylko
u nas ryby
z własnej
wędzarni!

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

Firma Pientka

Usługi pogrzebowe
Gerard Pientka

Oferujemy:
– wyrób i sprzedaż trumien
– międzynarodowy przewóz zwłok
– kremacje
– wieńce, kwiaty

www.pogrzeby-pientka.pl

CAŁODOBOWO

47-480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 48, tel. 32 419 83 49, 602 115 104

NOWY DOM POGRZEBOWY:
Racibórz, ul. Głubczycka 50, tel. 32 419 83 49

Punkt sprzedaży:
Baborów, ul. Krakowska 1 (budynek ZUK)

POSŁANKA LENARTOWICZ: myślę, że Michał Woś szykuje się na prezydenta Raciborza

Gabriela Lenartowicz stanęła na czele raciborskiej Platformy Obywatelskiej i została szefem komisji rewizyjnej krajowej PO. Zorganizowała jeszcze przed świętami tradycyjne śniadanie prasowe, częstując w swoim biurze kanapkami i opowiadając o najbliższych planowanych działaniach.

– Ostatnio bardzo często, może nawet częściej niż pani, pokazuje się w Raciborzu członek rządu wice-minister sprawiedliwości Michał Woś. Co pani sądzi o politycznej rywalizacji z tym młodym politykiem?

– Obserwuję wzmożoną aktywność Michała Wosia i ewidentnie myślę, że minister Woś szykuje kandydaturę na prezydenta Raciborza. Jego kariera polityczna ma temu służyć. Służy ona promocji takiej kandydatury. Ja to tak odbieram, ale może jest inaczej.

– Czy to dobrze wróży Raciborzowi?

– Nie wiem. W tym sensie, że pan minister nie zdążył się wykazać działalnością lokalną i samorządową. Mnie nie są znane jakieś jego sukcesy w tym zakresie. Trudno go ocenić po czynach, można jedynie po deklaracjach. Polityka PiS jest w tej chwili nastawiona na paternalistyczny stosunek do swoich ludzi, czyli jak jesteś pokropiony tak idziesz w górę, ale z partyjną rekomendacją.

– A jaki będzie kandydat PO w tegorocznych wyborach?

– Nasz kandydat nie ma być upartyjnia, bo centralizacja jest zaprzeczeniem samorządności. PO będzie miała własnego kandydata. Plany związane z kampanią samorządową zostały opracowane już wcześniej. PO chce być katalizatorem ruchów wolnościowych. Będziemy chcieli stworzyć koalicję, obywatelskie ugrupowania, gdzie PO nie będzie jedynym sztyldem. Samorządna Polska to hasło PO.



Posłanka Gabriela Lenartowicz

– Bez wsparcia partyjnego, trudno jest załatwić dziś sprawy w Warszawie. Prezydent czy starosta zawsze proszą o wsparcie polityków PiS.

– To nie jest tak do końca z tym politycznym wsparciem. Popieram lobbing w dobrym znaczeniu tego słowa. Jeśli służy przekonywaniu do pewnych racji, dlatego, że jest się z gminy znajdującej się z dala

od Warszawy. Teraz to co się dzieje w rządzie, to wygląda na dzielenie łask. Tymczasem o tym, czy w danym miejscu dobrze się zadzieje decyduje władz miasta i jego wsparcie w otoczeniu. Rozwijają się te miasta, które mają sensownego prezydenta z dużym zapleczem. On nie może być tarczą strzelecką. W Raciborzu mamy niestety taką tendencję, że cała energia społeczna idzie

w strzelanie do takiej tarczy – prezydenta, zamiast pójść we współpracę.

– Jaki kierunek zmian pani przewiduje?

– Obywatele muszą mieć poczucie podmiotowości, zwłaszcza na poziomie lokalnym. Trzeba dużo zrobić, zaktywizować ludzi. Partie mają do tego narzędzia i nimi chcemy służyć ludziom aktywnym. Także finansowymi, są środki na działania koncepcyjne, na opracowania i analizy.

– Czy powstanie taki rodzaj raportu: jaki jest Racibórz, a jaki miałby być?

– Jeśli taka będzie wola, to tak. My służymy pomocą. Najpierw chcemy integrować ludzi wokół myśli stworzenia ruchu samorządowego przygotowującego do wyborów.

– Nowych ludzi?

– Personalia są pochodną do celów. Nie zaczynamy od nazwisk, ale od tego co chcemy

osiągnąć. Otwieramy się na wszystkich: inne partie, ugrupowania i niezrzeszonych.

– Czy na ratunek PO dla Raciborza nie jest za późno?

– Wcześniej byłem tutaj tylko szeregowym członkiem. Teraz to trochę naturalne, że jako poseł powinien być przewodniczącą dla struktur. Poddalam się głosowaniu bezpośredniemu, tajnemu i powszechnemu. Wybory w platformie mają swój kalendarz wyborczy, dlatego stanęłam na czele dopiero po 2 latach posłowania.

– Raciborską PO tworzą politycy dojrzały, którzy kończą kariery publiczne.

– Do dziś PO w Raciborzu było nieliczne. Spotkań oficjalnych było dotąd niewiele, prawie wcale. Wiele osób się zgłasza do mnie z ofertą współpracy, ale zgłasza warunek nowego otwarcia. To zostało już wypełnione. Zmienia się skład PO i rozszerzy jej potencjał.

Notował Mariusz Weidner

Cierpisz na ból kręgosłupa lub stawów? Zgłoś się do BCDO/WCDO Centrum Diagnostyki Obrazowej!

Katowice, Poznań, Wodzisław Śląski » Bóle kręgosłupa i stawów dotyczą coraz większej rzeszy ludzi, nie tylko starszych, ale też młodych osób w sile wieku. Jednym z powodów jest współczesny tryb życia. Siedzący tryb pracy, coraz mniej ruchu lub wręcz przeciwnie, ogromny wysiłek – to wszystko przyczynia się do pogorszenia stanu zdrowia i tworzenia się różnego rodzaju zwyrodnień i stanów zapalnych. Obecnie medycyna nieustannie się rozwija i proponuje coraz bardziej innowacyjne metody leczenia. Jedną z takich nowoczesnych placówek jest Beskidzkie Centrum Diagnostyki Obrazowej.

www.wodzislawskiecentrumdiagnostykiobrazowej.pl



Ból potrafi uprzykrzyć nam życie. Chroniczne bóle nie tylko są objawem jakiejś choroby, ale wpływają też na nasze psychiczne samopoczucie – sprawiają, że trudniej nam wykonywać codzienne obo-

wiązki, opadamy z sił i stajemy się przygnębieni. Jeszcze do niedawna jedynym sposobem na wyleczenie lub zminimalizowanie bólu kręgosłupa czy stawów były m.in. operacje, które niosły ze sobą ryzy-

ko i wymagały długotrwałej rekonwalescencji. Obecnie w niektórych przypadkach, medycyna proponuje nowoczesne, nieoperacyjne metody leczenia bólów. Można je wykonać pod okiem wykwalifi-

fikowanej kadry BCDO/WCDO Centrum Diagnostyki Obrazowej.

Nieoperacyjne metody leczenia bólów kręgosłupa i stawów oraz reumatoidalnego zapalenia stawów to zabiegi wykonywane pod nadzorem kamery termowizyjnej. Polegają one na podaniu kolagenu w ampułkach do iniekcji okołostawowych, dostawowych i domięśniowych. Ogromną zaletą takich metod jest bardzo krótki czas rekonwalescencji i możliwość uniknięcia skomplikowanych i niosących o wiele większe ryzyko operacji.

BCDO/WCDO Centrum Diagnostyki Obrazowej oferuje usługi medyczne z zakresu badań tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego. Wszystkie badania

wykonywane są pod okiem wykwalifikowanego personelu medycznego, który dba o najwyższą jakość świadczonych usług.

Centrum oferuje także bezpłatną tomografię medyczną

– badanie diagnostyczne pozwala określić stopień uszkodzenia stawów i mięśni. Aby skorzystać z badania należy

zarezerwować termin pod numerem tel. **32 440 99 88**. Zapraszamy! Liczba miejsc ograniczona.

BCDO/WCDO Centrum Diagnostyki Obrazowej
Katowice, ul. Panewnicka 201/2
Wodzisław Śl., ul. Radlińska 68
tel. 32 440 99 88
kom. 536 542 555

• BÓL KRĘGOSŁUPA • BÓLE STAWÓW •
• RZS • NOWOTWORY • BORELIOZA •

BCDO/WCDO Centrum Diagnostyki Obrazowej zaprasza na bezpłatne badania termografii medycznej

Termin badania prosimy rezerwować pod numerem telefonu:

32 440 99 88

Ilość miejsc ograniczona!



Kapsuła czasu z 1968 r.

ks. Jan Szywalski
przedstawia



Oczywiście takiej kapsuły nie ma. 50 lat temu Raciborzanie nie pomyśleli o tym, by takie posłanie przekazać potomnym za 50 lat; nie było też „Nowin Raciborskich”, które by taką akcją wymyśliły. To tradycyjne pismo raciborskie było bowiem zawieszane przez władze i odczyty dopiero w 1992 r. A jednak... Wyobraźmy sobie, że zegar czasu cofnął nas o 50 lat i znajdujemy się w naszym mieście w dniu Nowego Roku 1968 r.

Zegar czasu cofnięty o 50 lat

– Wybaczcie, że tak po swojemu wam opowiem co mi w łebie, mimo początków sklerozy, z owych czasów pozostało.

Otóż jestem młodym księdzem, mam 30 lat, i jestem kapłanem na Starej Wsi, a moim farorzem jest ks. Franciszek Waniek. Jest dobrym gospodarzem, choć w godce żdziebko grubo heblowanym. Kościół dostał nowe piękne witraże, jest też nowo pomalowany, mo marmury kole ołtarza, ale ludzie psioczą, że apostołów zamurowali.

Na farze mamy od święta nowy telewizor, neptuna, dużo skrzynia i z wielkim ekranem. Ale my som szczęśliwi, że możemy oglądać seriale „Stawka większa niż życie”, albo „Cztery pancerni i pies” tak jak wszyscy. Mamy też na farze telefon, ale trza uważać co sie godo, bo telefony u księży są na podsłuchu.

Nom kapelonkom ludzie na Starej Wsi bardzo pszają. Stare omy w mazelonkach przynoszą ciągiem roztomańte paskudy, a teraz na koledzie to w co trzecim domu czynstują nas kafejem i tortą.

Wiele gospodarzy na Starej Wsi żyje z grünenzeugu. Wczesnom wiosnom trza sadzić, po-

tem zbierać, na fury pakować i z tym o świcie do światu (na targ) jechać. Wiele się utarżyło tela się miało. Nikiedy z pół wozem reszty „starowiejscy szalaciorze jadą do domu”. Ale byli też bogate bambry.

Nie wszędzie nas na koledzie wpuszczają: na ul. Dąbrowskiego np. tam gdzie mieszkała wojskowi, to mało jest drzwi otwartych.

W Raciborzu jest kilku farorzy, kierzy ongiś, za czasów ks. prałata Ulitzki, byli kapelonkami na Starej Wsi. Było tu nawet przed wojną takie powiedzenie: „Na uliczce siodł gołombek i zjadł spyrkę”. Ks. Ulitzka został wygnany, ks. Golombek wyjechał do Rajchu, ale ks. Spyрка jest dziś farorzem u Matki Bożej. Jest bardzo wiernym kapłanem, ale ostatnio denerwuje się na nowa moda, co to dziolchy chodzą w mini klajdach. Godo! że z modom ni ma co walczyć!

W Ocicach farorz Bernard Gade też był ongiś na Starej Wsi. Stare omy jak widzą tego świontobliwego kapłana, to załamują ręce: „Nasz kieżoszek Bernarcik je taki chudy, ino rzyko i pości, a durch na tym kole rajzuje”.

Mówią, że na Nowych Zegrodach mają dycki post, bo ich farorzem jest ks. Jan Post. Łagodny i cichy, a wielki muzyk. Chodzi też do więzienia odprawiać i jest bodajże jedynym kapłanem w Polsce, co mu pozwalają duszpasterzować u skazanych. Bezmałaś rozdoł więźniom książki kościelne, a oni zużyli je na skrety do cigaretów, bo to taki fajny cyynki papiyr.

Na rynku wielkim farorzem jest ks. Jan Haida. Boją się go komuniści, a on się ich nie boi. Bezmałaś był kiedys wezwany do Urzędu Miasta i jak wszedł, przywitoł się głośno: „Niech będzie pochwalony Jezus Chry-



Ulica Długa w latach 60. ub. wieku

stus!” Urzędnicy kryli się za papiyrami i nie odpowiedzieli. A on: „Jak tu nikogo nie ma to se pójdą” – i wyszedł.

Na Ostrogu jest ks. Michał Jędrychowski. Niekierzy mówią, że jest bratem ministra, ale bezmałaś to nieprawda. Dużo się śmieje, a chodzi zawsze z cygaretkami w gambie. Niedowno sprawił nowe organy w ich pięknym kościele.

Na Ploni jest o. Altaner, który nie downo powiększył kościół i postawił oryginalny ołtarz w formie kuli ziemskiej.

Jeszcze wspomniam sędziwego farorza ze Studziennej, ks. Franciszka Melzera, kiery mo 86 lat, ale wciąż rzondzi sprawnie parafią. Też był kiedys kapelonkiem na Starej Wsi, ale to było już przed I wojną światową. Będzie musiał wnet mieć pomocnika lub następcę. Chciołby tam być: ludzie są pobożni, farorza szanujom, piykanie śpiewajom, a baby w chustkach chodzą do kościoła.

Dziś Nowy Rok 1968 i idam se na szpacyr. W „Tęczowej” dzisiaj zawrzyte; do rana bonzowie fajrowali tu sylwestra. Na ul. Długiej też mały ruch. Chodzą po chodniku, bo auta tu jadą, a nuż

kieryś kierowca jeszcze jest na cyku po wczorajszej bibie.

Na Rynku też dookoła kolumny z Maryją stoi kilka aut: jest jedna warszawa, dwie syrenki, jest wartburg, no i jest moskwicz.

Nasz wielki Dom Towarowy „BOLKO” też zawrzyty. Tu najwięcej waliło ludzi przed świętami, aby geszenki pokupić. Wszystkiego brakło, ostatnie dywany z Kietrza sprzedali. Jo! zech poszedł do PEWEXU, bo miołech kilka bonów dolarowych. Moja matka dostaje trocha renty z Rajchu, a bank wypłaco jom w bonach. Mogłech se kupić maszyna do pisania i nähmaschine dla siostry. Myńsze zakupy robiyło sie w berlinioku na Ostrogu abo w moskwie na Słowackiego, roztomańte sprynty u Grzesika na Placu Wolności.

Za kościołem farnym po prawej stronie jest „Hajdówka”, kawiarnia tak nazwana, bo ks. Haida pomstował na ambonie, że ona ludzi wyciongo z kościoła. Po lewej stronie ku bahnie jest jeno trownik, a bezmałaś stoł tu kiedys pomnik Eichendorffa. Za kreuzungiem po lewej jest fabryka cukierków

„Ślżzak”, ale dzisiaj je święto i nie kurzy się z kominów.

Przy bahnhofie też dzisiaj cicho. Jutro rano zaś będą walić tu ludzie do roboty: do Czarnej Budy, do cukrowni, do zakładów kolejowych, do Spółdzielni Inwalidów, do Rafako, do cegielni. Przed ósmom zaś po schodach z peronu zejdzie cało chmara młodych do średnich szkół, przedtem jednak większość wejdzie do kościoła farnego; a nuż bydzie klasówka i trza się u Nojświętsej Maryi Panny zabezpieczyć.

Na placu przed dworcem pełno autobusów, jutro o świcie rozjadą się po wsiach, by przywieźć robotników i uczniów.

Zaczął się więc Nowy Rok 1968. Gomóła w telewizji powiedziół, że dalej budujemy socjalizm. Złóśliwi reakcjonisci wkładajom mu też w usta takie powiedzenia: „Choćby 10 lat pracować, to plan pięcioletni będzie wykonany”, albo: „Zachodni kapitalizm stoi tuż nad przepaścią, ale my ich wyprzedzimy”. Gomółka już rządzi od 1956 r., jak długo jeszcze? Jeszcze dłużej na stołku się utrzymuje premier Józef Cyrankiewicz, co to rękę obiecał utnąć temu,

któ ją podniesie na socjalizm.

W naszym Raciborzu obecnie przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej jest od 1963 r. Roman Simon, ale wszyscy wiedzą, że naprawdę rządzi Komitet Partyjny z jej sekretarzem na ul. Ogrodowej.

Ale wiara wśród ludzi kwitnie i wszyscy mają nadzieję, że ten nienaturalny system kiedyś gruchnie.

Mamy rok 2018

11 listopada ub. roku została z wielką pompą i hukiem armat schowana pod ziemią kapsuła czasu z pamiątkami z roku 2017, który był jubileuszowym dla Raciborza. Mamy nadzieję, że po pięćdziesięciu latach obywatele miasta odnajdą ją i wyrobią sobie pewne zdanie o tym, jak żyliśmy i czym się zajmowaliśmy. Nie sposób sobie dziś wyobrazić jak będzie wyglądał wtedy świat. Czy 50 lat temu można było sobie wyobrazić, że ludzie będą chodzić po ulicach z telefonem przy uchu, nie będą ciągnąć kabla za sobą i będą rozmawiać z Nowym Jorkiem? Albo, że każda rodzina będzie miała samochód, albo nawet dwa?

Zapytał mnie ktoś żartobliwie: „Kiedy Pan Bóg się śmieje?” Odpowiedziałem: „Kiedy ludzie coś planują”. Człowiek planuje, a Pan Bóg kieruje!”

Włożyłem w imieniu Kościoła lokalnego do kapsuły czasu różniaczek i krótki opis sytuacji Kościoła w dzisiejszych czasach. Pan Jezus kiedys z troską rzekł: „Czy znajdzie Syn Człowieczy wiarę, gdy przyjdzie?”

Myślę, że wiara, którą od tysiąca lat przekazują sobie ludzie Ziemi Raciborskiej z pokolenia na pokolenie, będzie nadal żywa, a Kościół, który jest instytucją starszą niż 800 lat, będzie istniał dalej.

REKLAMA

DORADZTWO PRAWNE I TŁUMACZENIA



Oferujemy pomoc oraz kompleksową obsługę w języku polskim i niemieckim m.in. w zakresie:

- doradztwa prawnego
- tłumaczenia dokumentów
- zasiłku rodzinnego z Polski i zagranicy
- zwrotu podatku z Polski i zagranicy
- zwrotu składek z Buak, Soka–Bau
- rozszerzenia ubezpieczenia zagranicznego
- przyznawania obywatelstwa niemieckiego
- wznawiania obywatelstwa niemieckiego
- zagranicznych emerytur i rent
- wyjaśnianie spraw przed zagranicznymi urzędami
- pozyskiwania dokumentów KSV, BKR, Schufa do kredytu
- wymeldowania z zagranicy, zamknięcia konta etc.

Racibórz 47–400, ul. Batorego 5, parter, pok. 011
tel. 32 700 32 11, 32 755 21 60, fax. 32 700 32 11, info@neuwald.com.pl

www.neuwald.com.pl

SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

ROMAN WEISER



www.weiser.xo.pl
e-mail: romanweiser@wp.pl

47–400 RACIBÓRZ, ul. Piotrowska 12
tel./fax 32–415–59–73
tel. kom. 602–794–286, 696–012–587

Gross Peterwitzer Treffen

pod tajną kontrolą CZ. 3

Beno Benczew
przedstawia



Anons o zjeździe pietrowicz, który ukazał się w Niemczech Zachodnich w „Unser Oberschlesien” w 1966 zaalarmował raciborską Służbę Bezpieczeństwa, która podjęła działania wymierzone w jej organizatorów, mieszkańców Niemiec Huberta Neumanna i Rudiego Kaschtę. Prezentujemy третią, ostatnią część tekstu.

Rozpoznać wroga

Wszczęta przez SB operacja pod kryptonimem „Agitator” skoncentrowała się głównie wobec Huberta Neumanna, kontroli poddano przede wszystkim mieszkańców Pietrowic Wielkich, jednym z celów komunistów było wykrycie powiązań i kontaktów, które miejscowi mogli utrzymywać z obywatelami Republiki Federalnej Niemiec, dawnymi mieszkańcami Pietrowic. W tym celu sięgnięto także po Osobowe Źródła Informacji zwerbowane zarówno z pośród mieszkańców przez komunistyczne służby cywilne, jak i te wojskowe – prowadzone przez sekcję Zwiadu II Batalionu WOP w Raciborzu. Żołnierze prowadzili własne tajne działania wśród mieszkańców, zapewne tylko z konieczności i zdaje się dosyć ogólnie dzielili się informacjami z SB. Niemniej udostępniono bezpieczeństwu fragmenty doniesień TW, choć na początku roku 1979 WOP posiadał w Pietrowicach tylko pięciu TW. Jednak nie liczba była ważna ale informacje, które docierały do komunistów.

Donosy

TW „Szpak” przekazał, że osobiście znał Jana Paletę, Jerzego Klobuczka, Jerzego i Alojzego Newerłów, Józefa Dyrszlaka oraz Jerzego Pola. Z tej grupy najlepsze kontakty utrzymywał z Klobuczkiem, z którym często rozmawiał, dlatego też w meldunku poświęcił mu najwięcej miejsca. Wspominał też o jego żonie Weronice, która była bufetową w kawiarni „Kari-

na”. „Szpak” nie zauważył by Klobuczek był odwiedzany w czasie Świąt Wielkanocnych, chodzi o wiosnę roku 1979, przez krewnych lub znajomych mieszkających w RFN. TW w każdym razie miał go na oku i bacznie obserwował zgodnie z zadaniami zlecanymi przez oficera prowadzącego.

TW „Hubert” scharakteryzował Jana Paletę, Klobuczka, Newerłę, Dyrszlaka i Jerzego Pola. Ciekawą informacją było to, że ojciec Klobuczka przed wojną prowadził prywatny warsztat krawiecki w budynku Neumanna, w którym znajdowała się restauracja. Stało się jasne, że związki obu rodzin były długie i opierały się nie tylko na relacjach towarzyskich. Z kolei TW „Alek” na polecenie służb wojskowych sporządził krótkie charakterystyki osób będących w zainteresowaniu SB. Oficer prowadzący zlecił mu zadanie, które polegało na przeprowadzeniu rozmów z „podejrzanyymi” i wysondowanie ich związków oraz kontaktów z Neumannami. Żołnierze umożliwili służbom cywilnym dostęp do swojej sieci tylko pośrednio i tylko w wąskim aspekcie. Kontakty z SB nadzorował major Józef Podgórski, który przysyłał SB informacje od „swoich pietrowickich wtyczek”.

Milicja nieorientowana

Zresztą nie tylko od tajnych osobowych źródeł pozyskiwali informacje funkcjonariusze. Szeregowiec Gabriel Buchalik inspektor wydziału II SB w rozmowie z osobą o inicjałach K.J. dowiedział się, że Jadwiga Klobuczek w czasie swojego pobytu w RFN czytała pismo „Der Ratiborer” wydawane jakoby przez Huberta Neumanna. W gazecie pojawiać się mały informacje o osobach, które wyjechały na stałe z Pietrowic oraz o tych, którzy zmarli na terenie Niemiec, publikowane miały być również anonse o mających się odbyć zjazdach i spotkaniach. Dopytywany przez funkcjonariusza K.J. nie wiedział skąd Klobuczka miała to pismo. Sądził on, że nakład nie był duży i „Der Ratiborer” otrzymują tylko osoby, które opłaciły

prenumeratę. Od swojego znajomego Alojzego Gerlicha, który opuścił Pietrowice w 1976 roku wiedział, że spotkania pietrowicz, odbywają się co rok lub co dwa lata. Inspektor Buchalik odbył również rozmowę z komendantem posterunku MO w Pietrowicach Wielkich st. sierż. Stanisławem Szykułą. Rozmowa toczyła się wokół osób podejrzewanych o kontakty z Neumannem, ich statusem materialnym, opinią w środowisku, łączących ich więzach towarzyskich i zawodowych. Jednak rozpoznanie komendanta nie było duże. Potwierdził, że osoby te przyznają się do narodowości niemieckiej i mają liczną rodzinę w zachodnich Niemczech. Według jego wiedzy stanowią oni na terenie wsi zamknięte środowisko, z którego mało co wydostaje się na zewnątrz, nie wchodzi w konflikt z prawem. W czasie tego spotkania funkcjonariuszy, w marcu 1979 roku, milicja prowadziła tylko jedno postępowanie przygotowawcze wobec jednego z pracowników miejscowego GS.

Niezastąpieni TW

W tym czasie spływały kolejne informacje od agentury, TW „Wicher” ustalił, że w trakcie przyjazdu Neumanna do Pietrowic kontaktował się on z Klobuczkiem z ul. Matejki oraz z Marią Kawałą. Podobne informacje przekazywali inni: TW „Start” i TW „Hubert”, których prowadził sam mjr J. Podgórski, TW „Gerda” na kontakcie kpt. Brozka, TW „Zbyszek” prowadzony przez ppor. Pietrzaka, TW „Durynek” podporucznika Z. Kątniaka, TW „Templar” prowadzony przez por. S. Adamka, czy TW „Gerard” porucznika J. Cabana. Sierżant Cz. Marcuk zlecał zadania TW o pseud. „Pilot”, zaś spotkania z TW „Wicher” odbywano w tajnym Lokalu Kontaktowym o kryptonimie „Witraz”. Analizując pozyskane materiały raciborska SB doszła do wniosku, że Neumann pragnął utrzymać kontakt z mieszkańcami przysyła im paczki żywnościowe i dobra materialne. Odnotowano w tym czasie pięć osób, z którymi kontak-

tował się korespondencyjnie. Z przechwytywanych listów wynikało, że pomoc materialna z RFN odgrywała dla pietrowicz, bardzo ważną rolę. Zainteresowano się sprawą „załatwiania” dla niektórych osób motorowerów, w czym Neumann pomagał. Zresztą wiele osób wspierało nie tylko swoje, pozostające za żelazną kurtyną, rodziny. Dawny mieszkaniec o nazwisku Koterba odwiedził pod koniec lat 60. swoją rodzinną miejscowość z okazji prymitywnej syna. Po powrocie do Niemiec, a pracował w związku niemieckich inwalidów wojennych, pomógł w uzyskaniu wózka inwalidzkiego jednemu z mieszkańców wsi.

Związki z Kościołem?

Hubert Neumann nie utrzymywał bezpośrednich kontaktów z proboszczem parafii ks. Ludwikiem Dziechem. Jednak SB podejrze-

wała, że łączność utrzymuje przez osoby trzecie. Do uszu SB doszło, że w Niemczech trwała charytatywna zbiórka na kościelne dzwony. Odnotowano także, gdy w „Der Ratiborer” pojawiały się zdjęcia kościoła lub pisano na jego łamach, że wierni są przywiązani do Kościoła i parafii oraz, że Ks. Dziech jest dobrym księdzem i organizatorem. Chociaż inspektor Gabriel Buchalik nieraz mylił w meldunkach kościół w Pietrowicach Wielkich i drewniany kościółek p.w. św. Krzyża położony przy drodze do Gródczanek. Przy okazji jubileuszu, 300-lecia kościołka, ukazało się także w prasie niemieckiej zdjęcie ślubne dr Kałusa, który brał w nim ślub. Miało to podkreślać, że młode pary chętnie wybierają ten kościół na zawarcie sakramentalnego związku małżeńskiego.

Inwigilacja mieszkańców i prześladowania trwały przez

cały okres PRL. Odbywało się to na wielu płaszczyznach i poziomach, również tym „tajnym”, jak przedstawionych w sprawie „Agitator”. Obywatele mieli przeciwko sobie cały aparat niemal totalitarnego państwa, które co prawda swoje najbardziej okrutne oblicze miało już za sobą, ale wciąż istniało i w latach 70. stosowało łagodniejsze formy przymusu. Mieszkańcy Pietrowic byli kontrolowani tajnie przez SB i WOP ale i jawnie przez MO, ORMO, PZPR i wiele innych podmiotów. Również niektórzy z pietrowicz, tajnie współpracowali z władzą, a niemało było jej częścią należąc do PZPR czy innych komunistycznych związków i organizacji. SOS „Agitator” nie doprowadziła do niczego konkretnego, a jednak spełniła swoją ważną funkcję w systemie kontroli i inwigilacji.

Beno Benczew

REKLAMA

Centrum Medyczo - Diagnostyczne

ARTIMEX

EURODENT

M E D I C A L I M A G I N G

RACIBÓRZ

ul. J. Bema 5 (stary szpital, wejście od il. ks. St. Staszica)
tel. 32 415 41 13

ZAKRES USŁUG:

mammografia	USG + Color Doppler
rtg ogólnomedyczne	tomograf komputerowy
rtg stomatologiczne	rezonans magnetyczny
badania densytometryczne	

PORADNIE SPECJALISTYCZNE:

neurologiczna	diabetologiczna
nefrologiczna	reumatologii i leczenia
urologiczna	osteoporozy
ortopedyczna	chirurgii ogólnej
dietetyczna	i onkologicznej
chirurgiczna	chirurgii dziecięcej
i chorób sutka	dermatologiczna

| zabiegi ortopedyczne
artroskopia kolana, stawu skokowego, barku,
rekonstrukcje więzadeł i inne

| chirurgia i ortopedia dziecięca
leczenie stawów biodrowych u niemowląt,
USG stawów biodrowych

WODZISŁAW ŚLĄSKI

ul. 26 Marca 51 (budynek szpitala)
tel. 32 416 70 80

ZAKRES USŁUG:

| rezonans magnetyczny (1,5t)
| tomografia komputerowa (64-rzędowy)

GWARANTUJEMY

wysoką jakość usług
poprzez nowoczesny sprzęt
oraz doświadczenie personalne

Krótkie terminy. Konkurencyjne ceny!

www.eurodent.pro

Zapraszamy na badania

mammo
grafia

Polonijny
Program
Wczesnego
Wykrywania
Raka Piersi

MZ
Ministerstwo Zdrowia

ZAKAZ HANDLU W NIEDZIELE

■ wyższe pensje ■ prawo jazdy po nowemu

Sprawdzamy co zmieni się w 2018 roku

Ucieszą się urzędnicy, których pensje wzrosną. Po raz kolejny wzrośnie kwota wolna od podatku, ale znów tylko dla osób o najniższych dochodach. Wzrośnie też płaca minimalna o 100 zł brutto (70 zł na rękę). W marcu wchodzi w życie zakaz handlu w niedzielę, a w czerwcu nowe przepisy dotyczące prawa jazdy, które dotkną szczególnie młodych kierowców. W 2018 r. czeka nas bardzo wiele zmian. Poniżej opisaliśmy 10 – naszym zdaniem – najistotniejszych zmian.

Młodzi kierowcy specjalnej troski

Po 4 czerwca przez pierwsze 8 miesięcy od odebrania prawa jazdy kierowcy będą musieli poruszać się po drogach wolniej niż inni uczestnicy ruchu. W terenie zabudowanym nie będą mogli przekroczyć 50 km/h, nawet w miejscach, gdzie określone znakami limity będą wyższe. Z kolei na obszarze niezabudowanym świeżo upieczony kierowca nie pojedzie szybciej niż 80 km/h. Na autostradzie i drodze ekspresowej dwujezdniowej maksymalna prędkość będzie ograniczona do 100 km/h. Przez 8 miesięcy młody kierowca będzie musiał jeździć z zielonym listkiem. Przejdzie też dwa dodatkowe, odpłatne kursy: teoretyczny dotyczący wypadków drogowych, oraz praktyczny w Ośrodku Doskonalenia Techniki Jazdy, obejmujący m.in. zajęcia z wyprowadzenia auta z poślizgu. W trwającym 2 lata okresie próbnym kierowca nie będzie mógł popełnić dwóch wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (potwierdzonych mandatem lub prawomocnym wyrokiem). Jeśli popełni, okres próbny zostanie mu przedłużony o następne dwa lata, zostanie skierowanie na kurs reedukacyjny i skierowanie na badania psychologiczne. Jeśli popełni trzy wykroczenia (lub jedno przestępstwo), starosta odbierze kierowcy prawo jazdy.

Według danych policyjnych to właśnie młodzi kierowcy są najczęstszymi sprawcami drogowych wypadków.

Reedukacja i kuratela za punkty karne

Wchodzące w życie 4 czerwca zmiany w prawach jazdy dotyczyć będą również kierowców z wieloletnim

stażem, którzy przekroczyli 24 punkty karne. Limit punktów karnych nie ulegnie zmianie, ale kierowca zostanie skierowany na 28-godzinny kurs reedukacyjny, a nie jak obecnie, na powtórny egzamin. Co więcej, aby odzyskać uprawnienia, konieczne będzie zdobycie opinii psychologa. Jeśli kierowca spełni wymagane warunki, jego uprawnienia nie zostaną odebrane, lecz zostanie on objęty na 5 lat kuratelą starosty. Jeśli w tym czasie ponownie przekroczy limit 24 punktów karnych, tym razem uprawnienia zostaną cofnięte. Do ich odzyskania konieczne będzie ponowne zdanie egzaminu na prawo jazdy.

Wchodzi w życie zakaz handlu w niedzielę

Na razie regulacje będą mieć ograniczony charakter. Od marca 2018 r. w każdym miesiącu (z kilkoma świątecznymi wyjątkami) sklepy będą czynne tylko przez dwie niedziele – pierwszą i ostatnią. W sumie aż 39 niedziel sklepy będą zamknięte. Za złamanie zakazu handlu w niedzielę będą nakładane wysokie grzywny, wynoszące od 1 tys. zł do 100 tys. zł.

W 2018 r. w niedzielę sklepy będą zamknięte: 11 i 18 marca, 1, 8, 15 i 22 kwietnia, 13 i 20 maja, 10 i 17 czerwca, 8, 15 i 22 lipca, 12 i 19 sierpnia, 9, 16 i 23 września, 14 i 21 października, 11 i 18 listopada oraz 9 grudnia.

Warto przypomnieć, że od 2019 r. handlowa będzie tylko jedna niedziela w miesiącu, a od 2020 zakaz handlu w niedzielę obejmie wszystkie niedziele miesiąca.

Rośnie płaca minimalna

Płaca minimalna w 2018 r. wyniesie 2100 zł brutto czyli około 1530 zł na

rękę w przypadku stawki miesięcznej lub 13,7 zł brutto w przypadku stawki godzinowej. To podwyżka odpowiednio o 100 zł lub 70 gr. brutto.

Najbiedniejszym zwiększy się kwota wolna od podatku

Kwota wolna dla najslabiej zarabiających wzrośnie z 6600 do 8000 zł. W praktyce przełoży się to na oszczędność dla podatnika w wysokości około 20 zł miesięcznie. Zdaniem Ministerstwa Finansów korzyść z podwyższenia kwoty wolnej odczują szczególnie osoby, które uzyskują niewielkie dochody np. z umów zlecenia czy emerytur i rent.

Mieszkanie nie mniejsze niż 25 m²

Od 1 stycznia weszła w życie ustawa, zakazująca budowy mieszkań o powierzchni mniejszej niż 25 m². W każdym mieszkaniu, prócz części mieszkalnej musi znaleźć się miejsce na kuchnię lub aneks kuchenny, łazienkę, miskę ustępową (lub ustęp), miejsce na pralkę.

Urzędnicy zarobią więcej

Minimalne wynagrodzenie pracownika samorządowego I kategorii zaszeregowania wzrośnie z 1100 zł do 1700 zł. W przypadku najwyższej (XXII) kategorii zaszeregowania minimalna stawka została ustalona na 3000 zł. Zmieniona zostaje też dotychczasowa forma ustalania stawek dodatku funkcyjnego przysługującego pracownikom zatrudnionym na podstawie wyboru i powołania – z „procentowej” na „kwotową” (maksymalny poziom dodatku funkcyjnego wynosić będzie od 440 zł do 2750 zł).

Możliwy będzie meldunek przez internet

Od 1 stycznia można dopełnić obowiązku meldunkowego bez konieczności osobistej wizyty w urzędzie. Powstała specjalna e-usługa, za pomocą której każda osoba posiadająca profil zaufany ePUAP albo kwalifikowany podpis elektroniczny może się zameldować.

Szczelniejsze „500 +”

Osoby, które nie spełniały wymagań do otrzymywania pomocy w ramach programu „Rodzina 500 +” szukały luk w prawie, by pomoc jednak uzyskać. Zmiany, które wchodzi w życie od stycznia 2018 r., mają to ukrócić. Dotyczy to przede wszystkim osób samotnie wychowujących dziecko, a raczej tych, które dzięki zaświadczeniu o samotnym rodzicielstwie chcą pobierać pieniądze. Do tej pory zdarzało się, że pary, które nie są małżeństwem, ale mają razem dziecko, decydowały się na składanie deklaracji o samodzielnym wychowywaniu dziecka, aby zarobki drugiego rodzica nie były wliczane do dochodu. Teraz, aby udowodnić, że faktycznie sami wychowujemy dziecko, potrzebne będzie zaświadczenie o ustaleniu alimentów od drugiego rodzica.

Nowe zasady zatrudniania cudzoziemców

Z początkiem 2018 r. zmieniły się zasady legalizacji pobytu i pracy cudzoziemców w Polsce. Cel to ograniczenie szarej strefy i utrudnienie cudzoziemcom, głównie Ukraińcom, nielegalnego dostępu do rynku pracy. Przedsiębiorca będzie musiał udowodnić, że żaden Polak nie chciał przyjąć propozycji zatrudnienia na danym stanowisku.

oprac. (art)

zapytaj **prawnika**



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny

W nowym roku wcześniej do pracy i za wyższe stawki

Początek roku nieodmiennie wiąże się ze zmianą przepisów. Zapowiadana od dawna duża nowelizacja kodeksu pracy na razie nie wejdzie w życie.

Zmianie jednak ulegnie m.in. wysokość płacy minimalnej i minimalnej stawki godzinowej. Od stycznia

płaca minimalna to 2100 zł a minimalna stawka godzinowa wzrasta z 13 do 13,70 zł. To istotna zmiana ponieważ wynagrodzenie poniżej minimalnego wynagrodzenia za pracę jest naruszeniem praw pracowniczych. Wraz ze wzrostem tego wynagrodzenia rosną także inne świadczenia,

których wysokość jest uzależniona właśnie od wysokości płacy minimalnej. Minimalna stawka godzinowa z kolei ma zastosowanie do określonych umów zlecenia oraz umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu. Podobnie jak wynagrodzenie za pracę, ona również

podlega szczególnej ochronie.

Od września 2018 r. ulegnie zmianie również definicja młodocianego w kodeksie pracy. Będzie to osoba, która ukończyła 15 lat, a nie przekroczyła 18 lat. Zabronione będzie zatrudnianie osoby, która nie ukończyła 15 lat. Obecnie młodocianym jest

osoba, która ukończyła 16 lat. W związku z obniżeniem wieku młodocianych w definicji kodeksu pracy, możliwe stanie się zatrudnianie osób młodszych od zatrudnianych obecnie, pod warunkiem jednak, że ukończyły gimnazjum i posiadają odpowiednie świadectwo lekarskie.

Mas problem prawny? Pisz: redakcja@nowiny.pl



Starożytny horoskop mumii Dżesiki



W zeszłym roku poprosiliśmy wróżkę Nowinkę o horoskop dla czytelników Nowin Raciborskich. Zbyt precyzyjne przepowiednie nie wszystkim przypadły do gustu. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom czytelników tajemnice Zodiaku w 2018 roku odkryje przed nami Mumia Dżesika, kuzynka mumii z raciborskiego muzeum.



Koziorożec

Ach szczęście ulotne! – będziesz krzyczeć gdy znów wykupią żeberka u Janety. Przed wiosennym przesileniem zdasz sobie sprawę, że jednak wolisz karczek. To kwestia smaku czy ceny? – Aby się upewnić spluń przez prawe ramię w kolejce do ortopedy. Jak trafisz w kobietę to kwestia smaku, jeśli w mężczyznę to sprawa ceny. Jeśli nie trafisz w nikogo, powtórz próbę. W życiu towarzyskim nie kieruj się podejściem realistki, na to już za późno.



Wodnik

Ważne decyzje za wodowe podejmuj w trzeciej fazie księżyca, w godzinach otwarcia urzędu pracy. Amulet Tutenchamona wskazuje, że powinnaś zacząć uczyć się asertywności i częściej domagać się reszty przy kasie. To zdecyduje, czy rok minie pod znakiem ujemnego salda. Jedyna jasna gwiazda to jarmark w Chałupkach, skąd możesz przywieźć również miłość. Nie bagatelizuj tego i segreguj śmieci, inaczej do Bożego Ciała poznasz dzielnicowego.



Ryby

Czyste jelita to sama radość, zdrowe nerki to filar młodości. Ryby muszą strzec się pokus obżarstwa i pijaństwa, tylko dlatego, że dostaną w pracy podwyżkę. Hieroglify Kleopatry wskazują na osoby z hemoroidami, które powinny oswajać się ze zmianą ulubionego miejsca w autobusie PKM. Za chwilę nigdzie nie dojedziesz bez przesiadki! Masuj sobie łokcie rozmarynem, gdyż pobudzisz tym pole magnetyczne Wenus, przez co lepiej zniesiesz zapalenie płuc.



Baran

Twoje przebiegłe żarty mogą obrócić się przeciw tobie, gdy ze swojego telefonu zamówisz pizzę nielubianej sąsiadce. Już Ozyrys przewidział, że to nie wyjdzie. Swoją energię lepiej skieruj w prace społeczne, popytaj przy Zbiorniku Racibórz, może tam kogoś potrzebują? Osoby ze słabszą kondycją i dzieci powinny zachować umiar. W 2018 r. spawacze spod znaku Barana nie będą musieli się martwić o pracę.



Byk

Musisz przełamać opór i poszukać miłości w internecie. Sama wiesz ile zostało czasu. Single Byka otrzymują pełny odpust Amona na majówce w Nędzy. Szukaj panny albo Koziorożca w okrągłych kształtach. Byki-rolnicy urodzeni z końcem kwietnia mogą mieć jesienią migrenę, która szybko przejdzie. Urodzeni później będą w pełni korzystać z życia, może nawet ocieplą dom. Wsią byków w 2018 r. jest Borucin.



Rak

Dokładnie w lipcu przypadnie 3740. rocznica jak Nil wyszedł z brzegów, tworząc tajemnicze meandry w kształcie napisu „OSP Kobyla”. Przez to wakacje mogą być nieco melancholijne. Niezależnie od zachowania partnera w łóżku. Osoby związane z branżą budowlaną, jeśli zobaczą w parku kota na drzewie, powinny do niego głośno krzyknąć: „Czcigodny Ramzesie jestem twoim sługą!” i czekać na reakcję. PS. Andrzejka nie będzie na rozprawie.



Lew

Wiara we własne siły i nowoczesne przekonania skłonią lwy do odważniejszych decyzji. W kwestii wędkarstwa może to być przejście na spinning, w sprawach miłości tęcza. Zbytńia otwartość i spoufalanie się mogą być zgubne. Szczególnie kiedy już się ma nieślubne dziecko, albo nawet dwoje. Chcąc odgonić złe fatum należy raz w miesiącu położyć się na tapczanie i wygiąć w



sfinksa. Leżeć pięć minut w milczeniu. Unikaj narkotyków, chyba że miękkich.



Panna

Wykorzystaj ten rok na pracę nad swoim niezdarstwem. Coraz więcej rzeczy będzie ci wypadać z rąk, znów o czymś zapomnisz, użyjesz nie tego słowa. Normalnie pomaga piesza pielgrzymka do Karnaku, ale zacznij od głębokich oddechów. Na szczęście możesz mieć prorocze sny, przez co zdążysz wziąć L4 przed zwolnieniem z pracy. Panny mieszkające pod numerem parzystym nie powinny czuć się lepsze.



Waga

Jeśli będzie słoneczne lato, to się łatwo opalisz. To też dobry czas na pozbycie się wszelkich narośli skórnych, o których próbujesz zapomnieć. Jeśli tylko zauważysz, że czujesz się nieco gorzej z fizyki kwantowej napij się piwa. Jeśli wybierzesz miodowe, powinnaś przed otwarciem trzymać butelkę nad głową przez kwadrans. To czas na przemyślenie i refleksję.

sje. Właściciele opłi niech sprawdzą płyn w chłodnicy przed wakacjami!



Skorpion

Wielkie namiętności będą chciały zawładnąć duszą skorpionów. Żywiół porwie niejedną owieczkę. Rodzice skorpionów-nastolatków powinni pamiętać, że nie muszą zeznawać na niekorzyść członka rodziny. Osoby uprawiające sport, jeśli nie odpuszczają sezonu, otrzymają od Nefretete zaszyfrowany przepis na ryż z jabłkami. Unikaj romansów w czasie robienia przetworów! Atrakcje do odwiedzenia w 2018 r.: sfinks w Gamowie i piramida w Rzychowie.



Strzelec

Jeżeli twój partner dorabia na boku ale nie dzieli się z tobą, to znaczy, że ci nie ufa. Dziwne, że wcześniej na to nie wpadłaś. Strzelce będą dobrze trafiać z wyborem sprzętu agd. Ci, mieszkający w Kuźni Raciborskiej zrobią karierę w Wojskach Obrony Terytorialnej albo w Rafamencie. Kto gra w STSy niech stawia na ligę angielską, najlepiej tam gdzie grają Polacy albo Egipcjanie. Twoje powiedzonko na 2018 r.: czy mogą wycofać ten kupon?

Krzyżanowice

o gminie pisze: EWA OSIECKA (tel. 600 059 204, e-mail: e.osiecka@nowiny.pl)



W sobotę, 6 stycznia hodowcy pszczoł mogą wziąć udział w szkoleniu z udziałem specjalisty dr. Benedykta Polaczka. Wykład rozpocznie się o godz. 15.00 w sali Centrum Kultury w Tworkowie.

Rządzi pan gminą w sposób autorytarny

Autokratą nazwał wójta gminy Krzyżanowice Grzegorza Utrackiego wiceprzewodniczący komisji finansów i rozwoju Marian Lasak, a jego sposób zarządzania gminą określił jako autorytarny.

Swą zdecydowaną, pełną determinacji opinię radny Bolesławia wyraził podczas grudniowej sesji budżetowej, a dotyczyła odmowy wprowadzenia zmiany do projektu budżetu na 2018 r. Wójt nie uwzględnił wniosku Rady Gminy Krzyżanowice, która postanowiła przeznaczyć 100 tys. zł z wydatków na przebudowę drogi na ul. Raciborskiej w Chałupkach, na wymianę okien w przedszkolach w Zabełkowie i Bolesławiu.

Decyzja została wypracowana przez radnych podczas posiedzeń połączonych komisji, a przypieczętowało ją jednomyślne głosowanie członków komisji finansów oraz przewodniczących wszystkich komisji podczas wspólnego posiedzenia 30 listopada.

Radny Marian Lasak przedstawił pozytywne stanowisko rady, co do pozostałych dochodów i wydatków zaplanowanych w budżecie na 2018 r. To co go jednak oburzyło, to odmowna odpowiedź wójta na wniosek wszystkich radnych, wypracowany podczas wielogodzinnych obrad. Radny uważa, że wymiana okien w przedszkolach, gdzie przebywają małe dzieci i w zimne dni trzeba uszczelniać je kocami jest priorytetowa. Szczególnie, że taka sytuacja trwa już od kilku lat.

– Na sierpniowym posiedzeniu członkowie komisji społecznej mieli wyjazdowe spotkanie i zapoznali się ze stanem okien w Zabełkowie oraz Bolesławiu. Podczas mroźnych dni jest tam 16 – 17° C. Komisja społeczna zawniosowała o ten wydatek i po wspólnej dyskusji uwzględniono go w naszym projekcie budżetu – przypomniał radny. Jednocześnie komentował: – Nasuwa się pytanie, po co komisje, dyskusje, wyjazdy na obiekty jeśli w takiej prostej sprawie nie słyszy się kończących wniosków radnych. (...) Czy tak ma wyglądać wspólna odpowiedzialność za losy gminy? Osobiście uważam, że nie chodzi o te 100 tys. zł, bo to raptem 0,2 proc. wydatków naszej gminy, ale o to, że pozwoliliśmy sobie zrobić zmianę w pana projekcie budżetu. W związku z tym uważam, że rządzi pan gminą w sposób autorytarny – dodał przytaczając definicję autorytarności. Nie omieszczał też ocenić postawy radnych, którzy najpierw przyjmują wspólne stanowisko, a następnie od niego odstępują pod wpływem wyjaśnień wójta.

– Konsekwencją odrzucenia przez pana wniosku wszystkich radnych o zmianę w budżecie, powinno być odrzucenie przez radę gminy pana projektu budżetu na 2018 r. Wtedy będzie to budżet autorski. I nie chodzi o to czy zgadzamy się z wydatkami czy dochodami, które są potrzebne i zasadne, ale o sposób w jaki to się odbywa – skwitował Marian Lasak.

Radny wypominał też wójtowi, że mała bolesławska

społeczność stoi na końcu kolejki, gdzie jej potrzeby są dostarczane, a głos wysłuchiwany. – Kiedy podejmowane są decyzje, które nas dotyczą, jesteśmy tylko informowani, nie ma prawdziwego dialogu, dzięki któremu mieszkańcy mogą poczuć się partnerami we wspólnym działaniu dla dobra wsi. Aktualnie osoby, które udzielały się społecznie zamykają się na tego typu inicjatywy i mocno ograniczają swoje bezinteresowne zaangażowanie. Za kilka lat będzie problem z zamykającymi się społecznościami i trzeba będzie wydawać duże pieniądze, aby je rozruszać – wyrokował bolesławski samorządowiec.

Pomylił się panu jakieś fakty

Wójt Grzegorz Utracki nie pozostał głuchy na zarzut autokratyzmu: – Nikt nigdy w tej gminie, przynajmniej ja nie zabraniałem zabierania głosu, wypowiadania się, nie zamykałem obrad. Każdy ma prawo, niech mówi to co uważa. (...) To wystąpienie kłamliwe, obciążające takimi dziwnymi sformułowaniami, bo jeśli ktoś w swoim wystąpieniu mówi o autorytarnych rządach, wojsku i policji to nasuwa skojarzenia, ale chyba wiadomości nie te i nie z naszego regionu. Pomylił się panu jakieś fakty – odpowie-

Dziś w gminach potrzebujemy wójtów – menedżerów, z pomysłem, inicjatywą, charyzmą, to oni sprawiają, że jako społeczność czujemy się bardziej lub mniej usatysfakcjonowani ich rządami. Czasem nawet gotowi jesteśmy przysmakować oko na upór, poczucie nieomyślności czy przywództwo czy charakter. Doceniamy bowiem konsekwencję w dążeniu do celu, pracowitość, otwartość na społeczne oczekiwania, szczególnie gdy podejmowane działania przekładają się na inwestycje i rozwój gospodarczy. Nie chcemy jednak, aby nasi wójtowie ztratili się w poczuciu swej władzy i przekonaniu o słuszności li tylko własnych racji. Dlatego postawiliśmy na ich drodze naszych przedstawicieli – radnych, którzy są strażnikami lokalnej demokracji. To ich władza jest nadrzędna, a wójtów – wykonawcza. Na krzyżanowickiej sesji wszyscy poczuli się dotknięci wystąpieniem radnego z Bolesławia, tłumacząc się z urażonego ego. Nadszarpnięta duma przeważała nad problemem dzieci, które były sednem jego wystąpienia. I to brak konsekwencji rady sprawił, że znów nie wiadomo, jak długo bolesławskie i zabełkowskie maluchy będą czekały na nowe okna chroniące je przed zimą.

Ewa Osiecka

dział radnemu wójtowi. Zapewnił, że nigdy nie zdarzyło się, żeby nawet w trudnych sytuacjach, w jakiegokolwiek miejscowości czy dużej, czy małej, czy z audytorium 20- czy 120-osobowym na zebraniach, unikał odpowiedzi, rozmowy i uzasadnienia takiej czy innej decyzji, swojej, a czasami popartej decyzją rady. Przypomniał też radnym, kiedy podczas pierwszych sesji, gdy został wójt, głosowano przeciwko zakupowi wozu bojowego. – Wymuszaliście na mnie zmianę decyzji, wycofanie uchwały, ale uważałem, że powinno się kupić wóz. Przeglądaliśmy to negatywnie. Podziękowałem za wasze głosowanie, ale powiedziałem, że zrobię wszystko, żeby ten samochód kupić i on poszedł do OSP w Tworkowie – wspominał.

Sprzeciwił się obarczaniu go winą za spadek aktywności społecznej i aktywności organizacji. – W tej gminie, w samorządzie pracuję prawie 25 lat i wydaje mi się, że zawsze byłem aktywny, a wielu opiniach – za aktywny. Mam dobre relacje z organizacjami i staram się je wspierać w różnych działaniach. Obarczanie mnie tym, że w Bolesławiu przestaną działać, jest na pewno mocnym nadużyciem – stwierdził. Nie omieszczał wspomnieć o swoich inicjatywach na rzecz małych społeczności, jak chociażby budowie wielofunkcyjnego obiektu w Rudyszwałdzie czy bolesławskiej szatni przy małym klubie,

gdzie jest problem ze ściąganiem zawodników na boisko. – Jeśli trzeba było docieplić świetlicę nie widziałem żadnego problemu i mamy tę inwestycję za sobą. Nie dalej jak tydzień temu rozmawiałem o swoim pomysle zmiany ogrzewania na gazowe w świetlicy i OSP w Bolesławiu. Rozmawiałem o tym na wigili, gdzie składając życzenia nie usłyszałem, że jestem taki autokrata – mówił z wyrzutem. I replikował radnemu: – Uważam pana wypowiedzi za krzywdzące i rozmiągające się z prawdą. Nie jesteście na końcu kolejki. Kiedy na zebraniu w Bolesławiu atakowali mnie o drogę, dobrej jakości, bo z niezniszczalnego bruku, powiedziałem, że jak będzie możliwość zdobycia środków na tą drogę, to zrobimy tą inwestycję. Dziś ta droga jest zrobiona ze środków zewnętrznych i małej części – naszych.

Przytoczył też pozytywną opinię komisji dla budżetu, a także braku sprzeciwu rady, gdy uzasadniał odmowę jego zmiany. – Nie powiedziałem, że tego nie zrobimy – przekonywał do swoich intencji związanych z inwestycjami w przedszkolach w Zabełkowie i Bolesławiu.

W ferworze polemiki, nie padły jednak konkretne ustalenia, których oczekiwał radny Lasak, przegłosowała rada, a obiecał „na przyszłość” wójt. Nadzieję więc zabełkowskie i bolesławskie przedszkolaki muszą pokładać w kocach i aurze, która – jak na razie – łaskawsza jest od samorządu.

(ewa)

RADIO TAXI RADIO
RACIBÓRZ

☎ **415-34-44, 415-30-60**

OFERUJEMY

- ✓ odpalanie samochodów agregatem rozruchowym
- ✓ zamawianie kursów na czas
- ✓ wynajem kierowców
- ✓ drobne zakupy

BEZPŁATNY 800 800 081
www.radiotaxiraciborz.pl

WĘGLO-GRAF Sp. z o.o.
Racibórz
ul. Kościuszki 5

SKŁAD WĘGLOWY
tel. 32 415 29 58, 504 261 392

- WĘGIEL
- EKO-FLOT
- MIAŁ WĘGLOWY
- BRYKIET Z TROCIN
- DREWNO KOMINKOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE
- PIASEK ŻWIR KOSTKA GRANITOWA
- USŁUGI TRANSPORTOWE

SW
STUDIO WĘGOROWSKI.PL
21 LUDNIEGO KONTAKTU

Profesjonalne wideofilmowanie

Kreatywne sesje fotograficzne

ul. Jana Pawła II 24
47-400 Racibórz
tel. 888 056 744
facebook.com/studiowegorowski

Kuźnia Raciborska

o gminie pisze: MARCIN WOJNAROWSKI (tel. 662 074 637, e-mail: m.wojnarowski@nowiny.pl)



20 stycznia o godz. 14.00 i 18.00 ze stacji rudzkiej wąskotorówki wyruszą specjalne przejazdy kolejką połączone z kuligiem. Obowiązują zapisy (tel. 500 282 732).

Kalendarium roku 2017 gminy Kuźnia Raciborska

STYCZEŃ



Służby weterynaryjne wyznaczyły w Rudzie i Budziskach obszar zapowietrzony ptasią grypą. Aby skutecznie zwalczyć wirusa trzeba było zagazować i spalić wszystkie kury z tego terenu. Hodowcy drobiu otrzymali rekompensatę.

W Rudzie Kozielskiej wybuchł pożar wiaty przy ul. Sportowej. Okoliczności wskazywały na podpalenie. Ogień podłożono w tym miejscu ponownie w maju. Podpalacza złapano. Łączne straty oszacowano na ok 25 tys. zł.

Powołano do życia stowarzyszenie wędkarskie i sportowe Budziany. Skład zarządu tworzą mieszkańcy Budzisk, zaś ich działalność skupia się na obcowaniu z wędką, najlepiej na terenie po byłej żwirowni (kopalni piasku Ruda).

LUTY

W ramach roku jubileuszowego, związanego z 50-leciem nadania praw miejskich Kuźni Raciborskiej rozpoczął się cykl wydarzeń z tym związanych. W lutym odbył się konkurs na logo – znak graficzny, nawiązujący do tej rocznicy.

MARZEC



Stowarzyszenie Turzaczki świętowało rocznicę swojej działalności.

Od tamtej pory w wiosce dzieje się coraz więcej imprez.

Rada miejska zdecydowała o wydzieleniu z Miejskiego Ośrodka Kultury rudzkiej wąskotorówki i stworzeniu z niej samodzielnej, Gminnego Ośrodka Kultury i Turystyki w Rudach. Po tej decyzji wszyscy byli zadowoleni.

KWIECIEŃ

W Rudach powołano stowarzyszenie pod nazwą Uniwersytet Trzeciego Wieku w Rudach. Członkami założycielskimi zostali: Helena Rabeiga, Roman Oberaj, Paweł Kluger, Mirosław Stoiński i Grzegorz Tomasiak.

Prokuratura umorzyła postępowanie wobec wiceburmistrz Kuźni, Gabrieli Tomik. Sprawa miała początek w 2011 r. i dotyczyła zaniedbań w kędzierzyńskim starostwie. Pani Tomik od początku tłumaczyła, że nie ma z tym nic wspólnego, gdyż w tym czasie jeszcze nie pracowała w tamtejszym urzędzie.

MAJ

Wojewoda opolski wydał decyzję o pozwoleniu na budowę, przebudowę i modernizację prawego brzegu Odry, przy granicy z gminą Kuźnia Raciborska. Domknięcie 150-metrowego odcinka wału zabezpieczyć miało wioski Ruda i Turze przed zalaniem przez cofkę. Inwestycja została zakończona w grudniu.



W Kuźni odbyły się senioralia, czyli juwenalia słuchaczy miejscowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Z tej

okazji przez miasto przeszedł kolorowy pochód, a w ośrodku kultury wystąpił teatr.

CZERWIEC

Inauguracja działalności kulturalnej w amfiteatrze przy ośrodku BUK w Rudach. Po latach przestoju i niszczenia, nowy właściciel zdecydował o remoncie i ponownym otwarciu leśnej sceny dla szerszej publiki.

Kuźniańskie Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych Babiniec, działające na terenie miasta, gminy i powiatu od 2008 r. zakończyło swoją działalność.

W związku z ustawą dekomunizacyjną, w stolicy gminy zmieniono nazwy ulic: Findera na Spacerową, M. Fornalskiej na Kasztanową, Janka Krasickiego na Ignacego Krasickiego i Nowotki na Leśną. Odłożono zmianę nazwy ul. Karola Świerczewskiego.



LIPIEC

Nawałnice przeszły nad Kuźnią Raciborską, niszcząc 1,5 tys ha lasu. Od tej pory zakazano wstępu do części lasu, gdzie uszkodzone pnie wciąż zagrażają bezpieczeństwu. Naprawianie szkód i porządkowanie terenu potrwa około dwa lata, dopiero po tym nastąpią nasadzenia.

Rada miejska przyjęła uchwałę intencyjną, zgodnie z którą samorząd wyraził gotowość do udostępnienia budynku po byłej szkole dla Wojsk Obrony Terytorialnej. Cała procedura potrwa do grudnia, kiedy zapad-

ną ostateczne-pozytywne decyzje co do tej lokalizacji.

SIERPIEŃ

Na stadionie miejskim odbyły się uroczystości związane z 25 rocznicą pożaru lasu w Kuźni Raciborskiej. Wyróżniono nie tylko leśników, ale też policjantów i strażaków. Najbardziej zasłużonym wręczono Kordelasy Leśnika Polskiego.

Trzy dni trwało zakończenie lata połączone z obchodami 50-lecia praw miejskich Kuźni. Tylko w sobotę pod sceną bawiło się 1200 osób, zaś w niedzielny rajdzie rowerowym również padł rekord frekwencji – 270 uczestników.

WRZESIEŃ

Dożynki gminne zorganizowało sołectwo Budziska. Choć pogoda nie rozpieszczała, impreza się udała m.in. dzięki rozłożonym namiotom.



Ulica K. Świerczewskiego oficjalnie przemianowana na ulicę Roberta Lewandowskiego. Tabliczkę z nową nazwą przykręcił burmistrz Paweł Macha, którego ruchy śledziły kamery największych polskich telewizji.

PAŹDZIERNIK

O ile w poprzednich edycjach Mistrzostw Świata Gry w Kapsle start zapowiadały reprezentacje narodów Afryki, o tyle teraz liczną grupę wystawili Czesi z miejscowości Odry. Najlepiej na torze poradził sobie jednak kuźniczanin Grzegorz Prusicki, zwyciężając VII edycję mistrzostw.

Posel Czesław Sobierajski otworzył w kuźniańskim magistracie swoje biuro poselskie. Dyżury odbywają się w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, od godziny 11:00 do godz. 13:00.

LISTOPAD

Coroczna kwesta na rzecz ratowania zabytków architektury cmentarnej przyniosła kolejny rekord. Przed kuźniańską nekropolią uzbierało 4761 złotych i 6 groszy. Środki te zostaną przeznaczone na renowację grobu – Antona Magnusa Schoenawy i jego żony Marii, twórców „Huty Nadzieja”, dzisiejszego „Rafametu”.

Gmina otrzymała 2 mln zł dofinansowania do budowy kanalizacji w Rudach (przysiółki Brantolka i Przerycie). Inwestycja ma ruszyć z początkiem 2018 r. i obejmie ok 170 posesji i 700 mieszkańców wioski. Wcześniej samorząd pozyskał 6 mln na kanalizację w stolicy gminy.

GRUDZIEŃ

OSP Jankowice pozyskały nowszy, średni wóz bojowy, który za ponad 200 tys. zł odkupiono od jednostki OSP Kowale Pańskie. Star San Duo (rok prod. 2006, przebieg: 6 tys. km, zabudowa Stolarczyka) zastąpi w jednostce wystruszonego, 30-letniego Jelcza.

Wiceburmistrz Gabriela Tomik została powołana na pełnomocnika Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. W zespole ekspertów będzie jedynym przedstawicielem samorządów. W związku z nowymi obowiązkami G. Tomik kończy pracę w Kuźni Raciborskiej. Ogłoszono to przed samym Bożym Narodzeniem, tuż po tym kiedy z powodów zdrowotnych z funkcji dyrektora ZGKiM zrezygnował Kazimierz Wojdyła.

blue DIVING team

www.bluediving.pl

ZADZWOŃ DZIŚ !!!
tel. 602 487 925

Profesjonalne kursy nurkowe

SDI, TDI, ERDI, PADI

f

FHU Petmar 0606 454 105

- wywóz gruzu i ziemi w kontenerach
- transport piasku, żwiru, opatu, kruszyw budowlanych
- usługi koparką i koparko-ładowarką, wykopy
- usługi wywrotką (3–25t)
- roboty rozbiórkowo-wyburzeniowe wraz z wywozem
- prace ziemne, brukarstwo
- Sprzedaż kostki granitowej 4–6, 8–11, 15–17

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.

OBÓZ NARCIARSKI I SNOWBOARDOWY

w Białej Tatrzańskiej (od 27 stycznia do 3 lutego 2018 r.) organizuje dla dzieci i młodzieży

Młodzieżowa Szkoła Tenisa w Raciborzu

INFORMACJE I ZAPISY: mgr Mieczysław Swadźba

SKLEP NARCIARSKI, SNOWBOARDOWY

ul. Słowackiego 57, Racibórz (obok akademika PWSZ)
tel. 502 242 548
www.mszt.rzem.net

Pietrowice Wielkie

o gminie pisze: MARIUSZ WEIDNER (tel. 600 082 304, e-mail: m.weidner@nowiny.pl)

3

tylko trzy pary świętowały w tym roku Złote Gody w USC. Jubileuszy 60-lecia pożycia było więcej, co zdarza się rzadko.

Szokująca decyzja Wajdy i siedem wieków wsi

Marzenie o nowym dworcu

Wójt Andrzej Wawrzyniak mówił na początku roku o przekształceniu starego obiektu w nowe centrum aktywności społecznej, z salą fitnessu i skarbcem dóbr kultury. Dostał poparcie od rady i szukał funduszy pomocowych z UE. Rok 2017 miał być rokiem pomyślnym dla przyszłości dworca, ale takowym się nie okazał.



Pani prezes rządzi

Makowianka Elżbieta Lesznik stoi – jako jedyna w całym powiecie raciborskim – na czele OSP, pełniąc funkcję prezesa. 30-latką wstąpiła w szeregi strażaków za namową wujka z Macio-wakszów. Jej mąż Rafał jest naczelnikiem OSP Maków. – Pani prezes proszę słuchać jak się słucha żony – radził miejscowym młodszy brygadier Roland Kotula z zawodowej straży.

25 działek dla nowych osiedleńców

Dawny Polmos postanowiono zmienić w osiedle domków jednorodzinnych. W dodatku szybko, by nie doszło do spekulowania terenem pod zabudowę. – Działki są takie by przy domu był trawnik lub basen – reklamował 25 działek budowlanych o pow. od 7 do 9 arów sekretarz gminy Adam Wajda.

Student z Maroka zachwycony rzepakiem

Mahdi Chennak przebywał w pietrowickim zespole szkół. Dzieci i młodzież uczył języka angielskiego, a z dyrektorem Jackiem Pierzchałą zagrał mecz tenisa ziemnego. – Będę wspominał duże, żółte przestrzenie, pola obsiane rze-

pakiem – obiecał. Placówka trzeci raz wzięła udział w programie praktyk i wolontariatu w AIESEC.



Najlepsze miejsce dla staroci

Nowe targowisko w pietrowickiej hali tzw. pchli targ zachwylił handlujących. Przybywają tu z całego regionu, a nawet z Czech. Na pomysł wpadł Tomasz Niedźwiedzki, który sprzedaje na targu markowe zegarki.



Śmierdzący kurnik w Krowiarkach

Pani Krystyna wezwała gazetę na pomoc w walce z kurzym smrodem. Kurnik za oknem stał się powodem sporu sąsiedzkiego. Amatorzy kurzych jajek narzekali, że teraz na podwórku są poddawani nieustannym kontrolom.

Rodzice zaoszczędzili milion

Krowiarki, Pawłów i Samborowice dały się przekonać wójtowi do utrzymania tam nauki w szko-

łach tylko do 6 klasy. Reforma oświaty zakładała by placówki były ośmioklasowe, ale wspomniane szkoły będą takowe tylko formalnie. Do 7 i 8 klasy uczniowie będą musieli pojechać do stolicy gminy. Dzięki zgodzie rodziców samorząd nie musiał dokładać do szkół miliona złotych.



Pani Gabriela to druga mama

Gabriela Kubik nauczyciel z Pawłowa wygrała nowinowy konkurs „Pani na 102”. Nazywana przez dzieci drugą mamą, pani Gabriela prowadzi w szkole już 20 lat jej kronikę. Wybór uczniów tłumaczył na łamach gazety Szymon Wolny, który odebrał własną nagrodę – bon do księgarni Sowa.

Tu się rodzi miłość do OSP

Samborowicki obóz wakacyjny dla młodych adeptów pożarnictwa bije rekordy popularności. Tutaj uczy się dyscypliny i promuje ideę OSP. Nikomu się nie nudzi – zapewnia Ilona Gawlica ze szkoły pod którą stacjonuje obóz.

Do bryk sześciokonnnych

Dożynki w Żerdzinach wyróżniał zaprzęg, którymi wieziono starostów. Było w nim aż 6 koni. Powozili Dariusz Franciszek i Daniel Pendziałek. Starostami byli Anna i Roland Pientkowie.

750 lat Pietrowic Wielkich

– Władza tu nie przeszkadza tylko pomaga – mówił o gminie szef rady Henryk Marcinek podczas uroczystości jubileuszowych w miejscowości. Pierwsi osadnicy – w XII i XIII wieku – byli z Niemiec. – Teraz doświadczamy szcze-

gólnego dobra tworzenia historii – podkreślała posłanka Gabriela Lenartowicz.

20-lecie pietrowickiej RSP

Józef Kowol od dwóch dekad szefuje spółdzielni, która trwa już 65 rok. Ma 200 ha arealu i prezesa, który ocalił miejsca pracy, choć wielu w niego nie wierzyło.

Targ koński się odrodził

Kilkanaście koni pokazano na październikowym targowisku. Plotkowano, że pojawi się zasobny kupiec z Niemiec i dlatego zwieziono rumaki. Była nawet klacz Roxy, którą weterynarz nazwał modelką.



Złomiada dla Mateuszka

Szymon Bolik z Krowiarek z podopiecznymi z poprawczaka objechał Pietrowice Wielkie i własną wieś na zbiórce złomu – wymyślonej przezeń Złomiadzie. Pieniądze zebrane w ten sposób – ponad 4 tys. zł przekazał rodzicom chorego chłopczyka.

Do trzech razy szukam sekretarza

We wrześniu niespodziewanie urząd opuścił sekretarz Adam Wajda (zatrudnił się w Eko-Oknach). Następcę wybierano z ogromnym trudem. Wpierw 7 podań nie znalazło uznania wójta Andrzeja Wawrzynka, a rozmowy z najlepszymi w kwalifikacjach nic nie zmieniły. Dopiero w trzecim konkursie wyłoniono Gabriela Kuczerę – aktualnie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

REKLAMA

Z & R Benauer - Zychma
FARBY - LAKIERY TYNKI
GORZYCZKI, ul. Raciborska 6
tel/fax: 32 451 57 70
 czynne: pon-pt. 8.00 - 17.00 sob. 8.00 - 13.00
 e-mail: benauer_zychma@onet.eu

**KOMPUTERY, NOTEBOOKI, PODZESPOŁY,
 AKCESORIA, PERYFERIA, SERWIS.**

Komputronik

TECHNOLOGIE JUTRA

Zapraszamy do salonu:
ul. Bankowa 2
RACIBÓRZ

tel. 32 777 43 22
 email: raciborz@komputronik.pl

Makabra w Kamieniu osądzona

Wizja lokalna w domu,
w którym doszło do morderstwa

RYBNIK Na 15 lat pozbawienia wolności Sąd Okręgowy w Gliwicach skazał Sebastiana P. oskarżonego o zamordowanie właściciela domu, w którym mieszkał. Ciało zakopał na podwórku pod kojcem z psem.

Skazany to 41-latek mechanik maszyn i urządzeń górniczych, ostatnio zatrudniony w austriackiej firmie budowlanej, ojciec dwójki dzieci. Zdrowy psychicznie, w przeszłości karany za napad. To on w 2010 roku miał zamordować 61-letniego Andrzeja Becha, od którego miał wynajmować dom przy ulicy Poremby w rybnickiej dzielnicy Kamień. Ciało mężczyzny znalazła w lutym tego roku policja. Szczątki zakopane były w ogrodzie gdzie z rodziną mieszkał Sebastian P. Policja wiedziała, gdzie szukać, bo miejsce wskazał im sam 41-latek. Zgłosił się na komendę po tym, gdy policja zaproponowała mu badanie na wykrywaczu kłanstw. Wiedział, że go nie przejdzie.

Opowiedział o zbrodni

Mężczyzny szukano od siedmiu lat. Z zebranych w 2010 roku materiałów wynikało,

że 61-latek mógł wyjechać za granicę lub na północ Polski. Tak twierdził Sebastian P., który zamieszkał w domu Andrzeja B. Zniknięcie mężczyzny od razu wydało się organom ścigania podejrzanym. Starszy człowiek, domator, który nigdy nie wyjeżdżał, nagle miał porzucić dom i wyjechać z poznaną kobietą. Dodatkowo przestał pobierać zasiłek z opieki społecznej. Mijały lata, a policjanci nie potrafili natrafić na jakikolwiek ślad po 61-latku. Coraz bardziej prawdopodobna była wersja, że Andrzejowi B. ktoś pomógł „zniknąć”. Po zgłoszeniu się na komendę Sebastian P. mężczyzna przyznał się śledczym, że udusił Andrzeja B. w piwnicy przedłużaczem, a następnie ukrył jego ciało pod ziemią. Jak tłumaczy, 61-latek miał wykorzystać seksualnie jego upośledzonego, 13-letniego syna.

Zabiłem za Pawełka

– Zabiłem Andrzeja Becha z powodu krzywdy, którą zrobił Pawełkowi. Dziecko cierpi na porażenie mózgowe. Od pewnego czasu miałem podejrzenie, że coś jest nie

tak. Mówił, że miał pić piwo z dziadkiem, jak nazywał Andrzeja, mówił coś o nożu i o całowaniu po brzuchu. Potem było zdarzenie w basenie, po którym nabrałem pewności, że go krzywdzi – tłumaczył. Podczas procesu zapewniał również, że jego rodzina nie wiedziała o śmierci gospodarza i mogile w ogrodzie. – Ciężko opisać co przeżywałem przez ten okres czasu. Przez pierwszy rok nie mogłem spać. Wyjechałem pracować do Czech, żeby rzadziej być w tym miejscu, na tym podwórku. Ciężko było przebywać na tym placu, robić grilla, wiedząc, że Andrzej jest tam pochowany. I tak potem było przez kolejne lata. Pod koniec 2016 roku już czułem, że policja zaczyna mnie podejrzewać o zniknięcie Andrzeja. Żona pytała nieraz „ciekawe co się stało z Andrzejem?”. Nie podejrzewała mnie – tłumaczył. Córka Andrzeja Becha występuje jako oskarżyciel posiłkowy. Zaprzecza, żeby jej ojciec miał jakiejkolwiek skłonności pedofilskie. W krzywdzenie dziecka nie wierzyli również sąsiedzi. – Andrzej zaczął im przeszkadzać – mówiła.

Siedział za napad

20 listopada w rybnickim wydziale zamiejscowym Sądu Okręgowego w Gliwicach padł wyrok. – W bliżej nieustalonym dniu czerwca 2010 w Rybniku, na terenie domu jednorodzinnego przy ulicy Poremby, działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia Andrzeja Becha, po uprzednim zepchnięciu go ze schodów prowadzących do piwnicy zaciął mu przewód elektryczny na szyi powodując zgon – odczytywał wyrok sędzia Ryszard Furman. Sąd zauważył, że morderstwa oskarżony dopuścił się w ramach recydywy, bo w przeszłości odsiadywał wyrok za napad. Sebastian P. został skazany na 15 lat pozbawienia wolności. Wyrok nie jest prawomocny.

(acz)

Denis skazany za zabójstwo

RACIBÓRZ 21 grudnia sąd wydał wyrok w sprawie zabójstwa 51-letniego Jana K., który zginął 20 listopada ubiegłego roku z rąk nastoletniego Denisa S.

Chodzi o morderstwo w kamienicy przy ulicy Głubczyckiej w Raciborzu. Denis S. miał w nocy wejść do mieszkania niepełnosprawnego Jana K. a następnie skopać mężczyznę, rozbić mu na głowie talerze i lustro. Po wszystkim zostawił rannego mężczyznę skazując go tym samym na pewną śmierć. Początkowo nastolatek przyznał się do zabójstwa, później jednak stwierdził, że nic nie pamięta. Na ogłoszenie wyroku przyszła rodzina i znajomi 19-latka. Sąd nie miał wątpliwości co do winy raciborzanina i zwrócił uwagę na jego wcześniejszą karalność. – Oskarżony dosłownie wyżył się na pokrzywdzonym.

Uderzał wielokrotnie, ze znaczną siłą, powodując u ofiary poważne obrażenia – uzasadniała wyrok sędzia Grażyna Suchecka. Równocześnie zwróciła uwagę na bezsporne dowody świadczące o winie nastolatka, takie jak krwawe odciski jego butów obok zamordowanego czy ślady krwi prowadzące do mieszkania Denisa S. – Oskarżony bardzo dziwnie się tłumaczył podczas procesu, używając stwierdzeń „być może tam byłem”, „mogło być tak, że go biłem” itd. Jeśli ktoś jest niewinny, to mówi wprost: „nie było mnie tam”, „nie zrobiłem tego” – wyliczała sąd. Denis S. został skazany za morderstwo Jana K. na piętnaście lat pozbawienia wolności. Wyrok jest nieprawomocny. Rodzina zamordowanego uważa, że wyrok jest zbyt łagodny i zapowiada apelację.

(acz)



Prezentujemy najpoważniejsze wydarzenia, którymi służby zajmowały się w roku 2017

ROK NA SŁUŻBIE

Z młotkiem na sąsiada

RACIBÓRZ W sylwestrową noc na ulicy Chorzowskiej w Raciborzu 28-letni raciborzanin najpierw obrażał, a później zaatakował 31-letniego mężczyznę. Napastnik postanowił pomóc sobie młotkiem, który miał przy sobie. Uderzył nim 31-latkę w głowę i uciekł z miejsca zdarzenia. Poszkodowany przekazał im rysopis napastnika, a następnie został przewieziony do szpitala. Okazało się, że uderzenie młotkiem spowodowało u niego pęknięcie kości czaszki. Policjanci ruszyli na poszukiwania agresywnego mężczyzny. Zatrzymali go kilka minut później. Po przebadaniu na alkoholizmie okazało się, że miał w organizmie prawie promil alkoholu.

Uratowali mężczyznę

RACIBÓRZ 9 stycznia raciborscy policjanci, jadąc ulicą Marianą, zauważyli grupę osób, która podtrzymywała w pozycji półsiedzącej starszego mężczyznę. Okazało się, że ustały u niego podstawowe czynności życiowe. Mężczyzna wymagał natychmiastowej pomocy. Policjanci ułożyli go na chodniku i przystąpili do resuscytacji krążeniowo-oddechowej, jednocześnie wzywając na miejsce pogotowie ratunkowe. Mężczyznę udało się uratować.

Tragedia w Kuźni

KUŹNIA RACIBORSKA 11 stycznia o godzinie 8.00 przy ulicy Rudzkiej w Kuźni Raciborskiej doszło do pożaru w budynku wielorodzinnym. W mieszkaniu, w którym doszło do pożaru, strażacy znaleźli nieprzytomną kobietę w wieku około 75 lat. Strażacy wynieśli ją na zewnątrz i przez kilkadziesiąt minut reanimowali. Mimo ich wysiłków i ratowników medycznych lekarz pogotowia musiał stwierdzić zgon kobiety. Prawdopodobną przyczyną pożaru były meble i inne sprzęty, które postawiono zbyt blisko pieca kaflowego.

Śmierć w Krowiarkach

KROWIARKI 26 lutego około godz. 13.30, na drodze wojewódzkiej 417 w Krowiarkach, 66-letni mieszkaniec Raciborza z niewyjaśnionej przyczyny zjechał na lewą stronę jezdni, a następnie uderzył w przydrożne drzewo. Przewieziono go do szpitala, gdzie zmarł.



Zginął crossowiec

TWORKÓW 10 marca około godz. 17.00, nieopodal polnego traktu łączącego Tworków z Bienkowicami, doszło do tragedii. Dwóch mężczyzn jechało tamtędy na motocyklach. W pewnym momencie 39-latek zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Pierwsi na miejscu zdarzenia pojawili się ratownicy medyczni. Lekarz stwierdził zgon mężczyzny.

Wymachiwali bronią

RACIBÓRZ 20 marca około godz. 19.00, w pasażu handlowym przy ul. Opawskiej w Raciborzu, doszło do nietypowej interwencji. Z informacji przekazanej przez zgłaszającego wynikało, że do lokalu miało wejść dwóch mężczyzn, którzy wymachiwali bronią. Na miejscu błyskawicznie zaroilo się od

policjantów. Okazało się, że mężczyźni nie mieli prawdziwej broni, a jedynie zabawkowy pistolet. Ostatecznie skończyło się na pouczeniu.

Postawił TOPR na nogi

RACIBÓRZ 26 marca na linię ratowniczą TOPR zadzwonił mężczyzna, który twierdził, że wraz z grupą przyjaciół zostali przysypani przez lawinę. Do zdarzenia miało dojść podczas podejścia na Rysy. Ratownicy TOPR przygotowali się do akcji, uruchomiono śmigłowiec i raz jeszcze skontaktowano się z mężczyzną w celu ustalenia jego położenia. Nie potrafił on podać szczegółów. Po godzinie rozmowy powiedział, że tak naprawdę przebywa we własnym łóżku w Raciborzu. Według naszych ustaleń, jeszcze tego samego dnia rodzina mężczyzny skontaktowała się z lekarzem, który zdecydował o przewiezieniu autora fałszywego alarmu do Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Rybniku.



Wypadek pod wiaduktem

RACIBÓRZ 4 kwietnia około godziny 8.30 pod wiaduktem na ulicy Rybnickiej w Raciborzu doszło do wypadku z udziałem ciężarówki. Kierowca ciężarowego MAN-a, jadąc od centrum Raciborza, doprowadził do przewrócenia ciężarówki. Z urazami został przewieziony do raciborskiego szpitala.

Dachowanie w Żerdzinach

ŻERDZINY 22 maja około godziny 14.00 na drodze 416 pomiędzy Raciborzem a Pietrowicami doszło do wypadku. Kierujący fordem focusem 24-latek w trakcie wyprzedzania zderzył się z kierowanym przez 60-letniego mężczyznę renault. W następstwie kolizji pojazdów, renault uderzyło jeszcze w seata, którym kierował 23-latek.

Lądował śmigłowiec LPR

RACIBÓRZ 13 czerwca o godzinie 6.00 na ulicy Rybnickiej w Raciborzu doszło do wypadku drogowego z udziałem młodego motocyklisty. Wypadek miał miejsce na skrzyżowaniu ulic Rybnickiej i Szkolnej. Z niewyjaśnionych przyczyn mieszkaniec Czernicy wjechał pod ciągnik siodłowy doznając bardzo poważnych obrażeń. Zapadła decyzja o wezwaniu do Raciborza śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który właśnie rozpoczynał dyżur w bazie w Gliwicach. Strażacy urządzili tymczasowe lądowisko na stadionie przy ulicy Srebrnej.

Uratował dziecko

KUŹNIA RACIBORSKA 30 lipca tuż po godz. 19.00 w akwenie ośrodka „Wodnik” w Kuźni Raciborskiej doszło do tragedii. Strażacy otrzymali zgłoszenie o tonącym dziecku. - Po dotarciu na miejsce zdarzenia okazało się, iż dziecko zostało uratowane przez mężczyznę, który przekazał nieletniego ratownikowi, a po chwili sam znikł pod taflą wody. Około godz. 21.00 odnaleziono ciało mężczyzny. Znajdowało się ono 4 metry pod wodą, 50 metrów od brzegu. Zmarły mężczyzna to 18-letni mieszkaniec Rybnika.

Groźny wypadek w Rzuchowie

RZUCHÓW 8 sierpnia około godz. 10.45 na DW 923 w Rzuchowie (drogą na Pstrążną) doszło do poważnego wypadku. Policjanci ustalili, że kierujący mercedesem na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w bok opla, wypychając go z drogi. Następnie przejechał jeszcze około 40 metrów i zjechał do rowu po drugiej stronie jezdni i koziółkował.

Wybuch w bloku w Krzyżanowicach

KRZYŻANOWICE 28 września przy ulicy Poprzecznej w Krzyżanowicach doszło do pożaru mieszkania w budynku wielorodzinnym. Przypuszczalną przyczyną zaprószenia ognia było nieprawidłowe użytkowanie piecyka olejowego. Ogień szybko ogarnął większą część mieszkania. Dopiero wówczas doszło do wybuchu gazów pożarowych. Siła eksplozji była na tyle duża, że w mieszkaniu z futryn wyłeciały okna.



Pożar w Rzuchowie

RZUCHÓW 2 października raciborska straż pożarna otrzymała zgłoszenie o pożarze poddasza domu w Rzuchowie. Kiedy na miejsce dojechały pierwsze zastępy konstrukcja dachu stała w ogniu. Strażacy musieli wycinać otwory w poszyciu, aby dostać się do źródła ognia. W pożarze nikt nie został poszkodowany. Lokatorzy w porę opuścili budynek. Wcześniej w budynku były prowadzone prace remontowe na dachu, z użyciem palnika.

Śmierć w Nędzy

NĘDZA 26 października po godzinie 11.00, na skrzyżowaniu ulicy Jana Pawła z Mickiewicza w Nędzy, doszło do wypadku śmiertelnego. Rowerzystka wymusiła pierwszeństwo wyjeżdżając z ulicy Mickiewicza. Kobieta wjechała wprost pod koła samochodu osobowego. Obrażenia były na tyle poważne, że mimo reanimacji poniosła śmierć na miejscu.

Wypadek w Rzuchowie

RZUCHÓW 27 listopada w godzinach rannych na ulicy Rybnickiej w Rzuchowie, nieopodal stacji paliw Orlen, doszło do wypadku. Kierująca oplem 25-letnia mieszkanka powiatu wodzisławskiego nie dostosowała prędkości do warunków drogowych i zjechała na przeciwny pas ruchu - wprost pod mercedesa kierowanego przez 57-letniego mieszkańca powiatu wodzisławskiego.

Tragedia w Babicach

BABICE 16 grudnia około godziny 22.10, na DW 919 pomiędzy Raciborzem-Markowicami a Babicami, doszło do wypadku. Kierujący oplem 18-latek po wyprzedzeniu volkswagena jetty stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Samochód stanął w płomieniach. Na miejsce skierowano strażaków zawodowych oraz ochotników, ratowników medycznych i policjantów. Strażacy ugasili pożar samochodu, ratownicy przystąpili do udzielania pomocy ciężko rannym uczestnikom wypadku. Do szpitala zabrani zostali dwaj pasażerowie w wieku 16 i 19 lat oraz 18-letni kierowca. 16-latkę nie udało się uratować.

Dachowanie w Świerklanach

ŚWIERKLANY, POWIAT WODZISŁAWSKI We wtorek 26 grudnia, nad ranem, rybnicy policjanci zostali powiadomieni o wypadku na ulicy Wodzisławskiej w Świerklanach.

Na miejscu okazało się, że kierujący hyundaiem – 57-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego jechał w kierunku Żor. Kierujący nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, stracił

panowanie nad pojazdem, zjechał na lewe pobocze i dachował. Mundurowi sprawdzili jego stan trzeźwości. Wynik badania wykazał w jego organizmie 0,3 promila alkoholu.

(acz)



57-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego nie odniósł poważniejszych obrażeń

Od komina zapalił się dom



Domownicy zauważyli pożar przed godziną 17.00

KUŹNIA RACIBORSKA 19 grudnia przy ul. Kozielskiej w Kuźni Raciborskiej doszło do pożaru w budynku jednorodzinnym. Do akcji skierowano dwa zastępy JRG oraz autodrabinę z komendy w Raciborzu, a także trzy zastępy strażaków-ochotników. Pożarem objęty był jeden pokój oraz poddasze budynku. Strażacy najpierw ograniczyli rozprzestrzenia-

nie się pożaru, a następnie przystąpili do dogaszania ognia. Wartość strat oszacowano na kwotę 20 tys. zł. Przypuszczalnie przyczyną zaproszenia ognia było pęknięcie przewodu kominowego po pożarze sady. Domownicy w porę dostrzegli pożar i ewakuowali się z budynku jeszcze przed przyjazdem strażaków.

(żet)

Poszukiwani świadkowie wypadku

RACIBÓRZ Kryminalni z Raciborza poszukują świadków wypadku, do którego doszło 16 grudnia około godz. 7.10 na ulicy Bogumińskiej w Chałupkach. - Kierujący samochodem osobowym, najprawdopodobniej marki Skoda, koloru szarego bądź srebrnego,

na prostym odcinku drogi zderzył się z kierującą rowerem i po zaistniałym wypadku oddalił się z miejsca zdarzenia - informuje podkom. Mirosław Szymański z KPP w Raciborzu.

W następstwie wypadku ucierpiała 41-letnia rowerzystka, którą z obrażeniami

kregosłupa przewieziono do szpitala. Samochód, którym spowodowano wypadek, może mieć uszkodzoną prawą przednią lampę zespoloną.

– Osoby, które były świadkami powyższego wypadku lub posiadają informację na temat pojazdu uczestniczącego w zdarzeniu i jego kierowcy,

prosimy o kontakt osobisty w Komendzie Powiatowej Policji w Raciborzu przy ul. Bosackiej 42, lub telefonicznie z Wydziałem Kryminalnym Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu, pod numerem 32 459 42 34 - apeluje M. Szymański.

(żet)

Pijany uderzył w ogrodzenie w Pszowie

PSZÓW, GORZYCE 22 grudnia około godziny 18.10 w Pszowie na ul. Bohaterów Westerplatte mundurowi zatrzymali 62-latkę, który kierował hondą jazz, a w organizmie miał blisko 3 promile alkoholu.

Kierowca dodatkowo spowodował kolizję drogową. Jadąc w kierunku ulicy Niepodległości nie zachował należytej ostrożności i na łuku drogi otarł się o pra-

widlowo zaparkowany pojazd marki kia ceed a następnie uderzył w ogrodzenie posesji. 62-latkowi zatrzymano prawo jazdy.

To nie jedyny pijany kierowca. W wigilijny wieczór około godziny 18.00 policjanci z drogówki w Gorzycach na ul. Raciborskiej zatrzymali do kontroli pojazd marki opel vectra. 42-letni kierowca „wydmuchał” 1,5 promila alkoholu.

(acz)

Wypadek na przejściu

RYDUŁTOWY 24 grudnia około 2.00 w nocy, mundurowi zostali wezwani do wypadku drogowego na ulicy Raciborskiej w Rydułtowach.

Jak wstępnie ustalono, kierujący oplem corsą jadąc w kierunku Raciborza w ostatniej chwili zauważył pieszego przechodzącego przez przejście dla pieszych.

Gdy go omijał, mężczyzna stracił równowagę i wpadł na przejeżdżający za nim samochód. 20-latek doznał złamania kości twarzoczaszki oraz ogólnych potłuczeń ciała i pozostał na obserwacji w szpitalu. 32-letni kierowca był trzeźwy. Pieszuemu pobrano krew na zawartość alkoholu w organizmie.

(acz)

KOBIETĄ RANNA W POŻARZE

LUBOMIA 22 grudnia nad ranem wodzisławscy strażacy zostali wezwani na ulicę Marii Fornalskiej w Lubomiu, gdzie miało dojść do pożaru w piwnicy domu.

Pożar wybuchł około godziny 4.50. Na miejsce skierowano trzy zastępy straży pożarnej. - Po dojeździe na miejsce okazało się, że podczas obsługi pieca ranna została 77-letnia kobieta - mówi nam brygadier Jacek Filas,

dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Wodzisławiu. Jak się okazało, z pieca prawdopodobnie buchnął ogień, od którego zapaliło się ubranie na kobiecie. 77-latkę doznała bardzo poważnych oparzeń ciała. Z ciężkim stanem przewieziono ją do szpitala. Strażacy poza pierwszą pomocą udzieloną kobiecie ugasili niewielki pożar w kotłowni, gdzie w ogniu stały materiały składowane przy piecu.

(acz)

ZWŁOKI W ZBIORNIKU na Paruszuwcu

RYBNIK Sekcja zwłok wyjaśni okoliczności śmierci mężczyzny, którego zwłoki znaleziono 28 grudnia w zbiorniku wodnym w Rybniku. Ciało w wodzie za-

uważono około godziny 17.00. Zwłoki wyciągnięto na brzeg zbiornika. Prokurator zarządził sekcję zwłok mężczyzny, która ma wyjaśnić przyczyny jego śmierci. (acz)

PIJANY próbował przekupić policjantów

RACIBÓRZ 17 grudnia na ulicy Opawskiej w Raciborzu funkcjonariusze raciborskiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej samochód osobowy. Okazało się, że kierowca opla corsy miał w organizmie prawie 3,5 promila alkoholu. Kiedy mężczyzna siedział już w radiowozie, zaproponował policjantom 400 złotych w zamian za „zapomnienie” o całej sytuacji. Mundurowi poinformowali go, że próba przekupstwa jest przestępstwem, ten jednak zignorował ich ostrzeżenia i w dalszym ciągu próbował wręczyć im pieniądze. Po przyjeździe do komendy zatrzymany 49-latek oferował policjantom kolejne pieniądze, tym razem nie 400, ale 2000 złotych. Teraz za próbę przekupstwa odpowie przed sądem.

(acz)

TLENEK WĘGLA PRZY SKŁODOWSKIEJ

RACIBÓRZ W sobotę 23 grudnia strażacy otrzymali zgłoszenie o podtruciu tlenkiem węgla młodej osoby w mieszkaniu przy ul. Skłodowskiej w Raciborzu. 13-letnia dziewczynka zasłabła podczas kąpieli. Strażacy potwierdzili obecność czadu w łazience oraz przedpokoju mieszkania. Ratownicy medyczni udzielili pomocy dziewczynce. Przypuszczalną przyczyną zdarzenia była niedrożność przewodu kominowego piecyka podgrzewającego wodę.

(acz)

LISTA NIEZAŁATWIONYCH SPRAW

20 problemów, których nie udało się rozwiązać w 2017 roku

Nowy rok, nowe otwarcie. Władzom Raciborza oraz samorządowcom ze starostwa przypominamy czego nie udało im się dotąd zrobić w obecnej kadencji. Czas ucieka, bo jesienią będą wybory. Zanim zaczną uwodzić wyborców powinni posłużyć się poniższą listą do osobistego rachunku sumienia.

1 Drożęjąca oświata miejska

W 2018 roku prezydent Lenk spodziewa się nakładów rzędu 63 mln zł. Subwencja oświatowa stanowi połowę tej kwoty. Spada liczba uczniów, a rosną wydatki na nauczycielskie pensje. Zamiast oszczędności są kolejne inwestycje – dwa boiska – przy SP 13 i na Płoni.

2 800 drzew na 800-lecie praw miejskich

Akcja społeczna, której nie udało się przeprowadzić w jubileuszowym roku. W świadomości raciborzan pozostały jedynie duże wycinki drzew w reprezentacyjnych miejscach (np. Opawska). W poprzednim budżecie miejskim zabezpieczono pieniądze na ten cel. W obecnym już ich nie ma.

3 Pomnik księcia Mieszka Laskonogiego

O upamiętnieniu władcy mówi się od lat i rok jubileuszu miasta był najlepszą okazją by zachęcić raciborzan do zbiórki pieniędzy na ten cel. Poważnie tematem zajęto się dopiero pod koniec roku.

4 Pozyskanie dofinansowania na budowę Regionalnej Drogi Racibórz – Pszczyna

Niemal w ostatnim momencie magistrat dostał decyzję środowiskową związaną z tą inwestycją i urzędników czekają dalsze starania u władz wojewódzkich by 147 mln zł dofinansowania unijnego trafiło do Raciborza na budowę jego obwodnicy, zarazem części drogi Racibórz – Pszczyna.

5 Parking osiedlowy na Katowickiej

Mimo, że miejsca pod taką inwestycję jest przy wieżowcach aż nadto, samochody nadal blokują tam trasę pożarową. Miasto nie porozumiało się z PGL Dom, które było zainteresowane sprzedaż terenu pod parking.

6 Upamiętnienie Rodła

Miało być rondo jego imienia (przy Lecler-

ku), miała być tablica na Strzesze, a tymczasem na zapowiedziach się skończyło. Patriotyczna organizacja próbuje wpisać się w rzeczywistość raciborską, ale bezskutecznie.

7 Podtapianie Starowiejskiej

Gdy intensywniej popada, droga krajowa od Mleczarni po Mieszko zamienia się w rwącą rzekę. Cierpią okoliczni mieszkańcy, których podwórka zalewa błoto z pól, a elewacje domów tiry obryzgują brudem.

8 Spór o właściwe nachylenie drogi z Miedoni do Brzeźnicy

Toczą go od wielu miesięcy radny Dominik Konieczny i starosta raciborski Ryszard Winiarski. Pierwszy twierdzi, że odcinek drogi wyremontowano z fuszerką; drugi broni się, że wszystko jest w porządku.

9 Brak koncepcji ożywienia wyremontowanego stadionu miejskiego

Ponad 11 mln zł włożone w przebudowę obiektu ma się zwrócić gdy zaczną zeń masowo korzystać raciborzanie. Wciąż jednak nie wiadomo, jak urząd i OSiR chcą wypromować to zapomniane dotąd miejsce.

10 Brak ulg rodzinnych w opłacie śmieciowej

W magistracie chwalą się, że stawki raciborskie należą teraz do niższych w skali regionu, ale nie realizują zapowiedzi o wprowadzeniu ulg dla rodzin wielodzietnych. Okoliczne gminy mają odrębne stawki dla takich podatników.

11 Wyprowadzka twórci asfaltu z Płoni

Zryw społeczny, do jakiego doszło jesienią w tej sprawie, na razie nie przyniósł dynamicznego rozwoju sytuacji. Prezydent nie podał dotąd konkretnej daty, kiedy dzielnica pożegna asfaltownię.

12 Wypadkowe skrzyżowanie Ogrodowej ze Słowackiego i Miarki

Trzech radnych naciska wóldarza by zrobił coś ze straszącym kierowców skrzyżowaniem. Na razie pojawiły się nowe znaki STOP-u, ale nie działają jeszcze jak powinny. Radnym chodzi o radykalne rozwiązanie – szykanę jak na Wileńskiej/Warszawskiej.

13 Dziurawa ulica Korczaka w Sudole, wjazdówka od strony Krzanowic

W kampanii wyborczej miejscowi słyszeli obietnice, że w 4 lata droga będzie wyremontowana. Wciąż się o tym tylko mówi. Rada Krzanowic podjęła przynajmniej apel w tej sprawie. Naciski starosty i prezydenta podobno są i w tym roku powstanie dokumentacja remontu wstydlivej szosy.

14 Klawiszujące studzienki kanalizacyjne przy ul. Kozielskiej

Na sesji mówił o nich Piotr Klimka; temat podjął Michał Fita. Czytelniczka, która mieszka przy krajówce żali się, że tiry i studzienki spać ludziom nie dają, ale w „wodociągach” wciąż rozkładają ręce słysząc o tym problemie.

15 Brak chodnika przy ul. Odrodzenia w Markowicach

Franciszek Mandrysz, który mówi o tej inwestycji już kilka lat, uważa, że podejście magistratu przypomina kolonializm, a wręcz gorsze traktowanie markowiczian. Urząd broni się liczbami i twierdzi, że chodnik byłby najdroższym w dziejach Raciborza.

16 Brak chodnika przy ul. Kwiatowej w Miedoni

Jest dokumentacja budowy tego traktu, za któ-

ra zapłacili podatnicy raciborscy. Nie ma woli i pieniędzy z GDDKiA by przy „krajówce” powstał chodnik. Po ciemku ludzie boją się przejść poboczem, bo ciężarówki mkną tamtędy niebezpiecznie.

17 Niewyremontowany chodnik przy ul. Miechowskiej

Zanim dzieci dotrą do przedszkola nr 14 muszą pokonać tor przeszkód zafundowany przez samorząd. Radny Zbigniew Sokolik, jak zdarta płyta, wciąż powtarza prośbę o remont. Dostał obietnicę na piśmie, ale ekipy budowlanej dotąd tam nie zobaczył.

18 Brak profesjonalnej stacji pomiarowej WIOŚ

Wszyscy wiemy o smogu w Raciborzu, ale przydałoby się, by oficjalnie wiedzieli o nim ci, od których może zależeć podział rządowych dotacji dla miast o najgorszym powietrzu w Polsce. Bez stacji WIOŚ takich danych Racibórz nie poda, choć w mieście działa kilkanaście różnych czujników, tyle, że dane z nich są nieoficjalne.

19 Brak nowego fortepianu w RCK

Wątek instrumentu przewija się niemal w każdej wypowiedzi radnego Andrzeja Rosoła na sesjach i w komisjach. Prezydent dawno mu go przyobiecał, pieniądze przekazano już w 2016 roku. Tymczasem fortepianu brak, A. Rosołowi dostaje się od kolegów po fachu i dlatego nie popiera nowego budżetu Mirosława Lenka.

20 Zaniechanie rozbudowy plaży miejskiej

W słoneczne dni ten rejon nadodrzańskich bulwarów niezmiennie tętni życiem. Tłumy już się tam nie mieszczą. Plany rozwoju są znane od dawna, ale pieniądze, które miały trafić na plażę przekazano gdzie indziej. Szkoda, bo eksperci od urbanistyki uznali plażę za najładniejszy obiekt „zielony” w kraju w 2017 roku.

Krzanowice

o gminie pisze: MARIUSZ WEIDNER (tel. 600 082 304, e-mail: m.weidner@nowiny.pl)

15

mieszkańców gminy wyróżniono na dorocznej gali społeczników „Aktywni w środowisku”

Długi topniały, z burmistrza się śmiali



Idea weterana świeża jak śmietana

Druh weteran Alfred Sternisko z OSP w Pietraszynie zgłosił pomysł by na wyjeździe ze wsi zamontować sygnalizację świetlną. Zatrzymywałyby ruch na wojewódzkiej drodze gdy OSP Pietraszyn ruszałoby do akcji. Takie „światła” ma w powiecie tylko komenda zawodowej straży. Warto dodać, że w 2016 roku pietraszyńscy ochotnicy ani razu nie wyjechali do akcji.

Sprzedali za 2, odkupili za 22

Głowy do interesów w gminie nie mają. Włodarzom wytknął to radny Józef Abrahamczyk bazując na przypadku kupna obiektu Caritasu. Wpierw gmina sprzedała go stacji opieki za 2 tys. zł, a po latach odkupiła za 22 tys. zł. Wiceburmistrz Gałkowski tłumaczył, że budynek z działką w centrum miasta są warte nawet więcej, zatem gmina zrobiła dobry ruch.



Spłaty bez nowych długów

Urzędnicy chwalili się milionem złotych spłaconym Getin Bankowi. W 2014 roku długu było 14,8 mln zł, a na koniec 2016 – 11,3 mln zł. – Stawiano nam krzyże, grano marsza żałobnego, a gmina działa i coś robi – komentował szef rady chwaląc skarbnik Irenę Liszkę.

Podwyżka dla burmistrza

Jego poprzednik zarabiał 10 tys. zł, a Andrzejowi Strzedulli wskutek oszczędności rada mogła dać tylko 8,5 tys. zł. Na Walentynki postanowiono, że pobory burmistrza wzrosną. Razem z dodatkami przekroczyły znacznie 9 tys. zł.

Podejrzliwy sołtys

Józef Strachota z Pietraszyna odkrył, że urzędnicy z Krzanowic nie dopełnili formalności w staraniach o środki unijne na scalanie gruntów. Wątpliwości sołtysa

sa rozwiewał na zebraniu wiejskim burmistrz Strzedulla. – Pilnujemy sprawy, czekamy w kolejce po pieniądze – uspokajał.



Spec od kanałów

Wojciech Błajda został nowym prezesem krzanowickich wodociągów. Postawiono przed nim ambitne zadanie budowy sieci w Krzanowicach. – Na czas tych dużych inwestycji to odpowiedni człowiek do tej pracy – zachwalał go burmistrz Strzedulla. Błajda wcześniej pracował w Kuźni Raciborskiej, gdzie nadzorował budowę hali w Rudach i parkingu przy klasztorze.



Wiatraki jak stara pralka

Alexander Majstrenko gościł na sesji w Krzanowicach. Zapowiedział, że chce postawić w ciągu dwóch lat kolejnych 12 turbin. Na razie kręcą 4, a odgłos jaki generują przypomina, zdaniem radnej Bogusławy Heiduczek, starą pralkę.

Komuniści do lamusa

Ulice, których patroni kojarzyli się z komunizmem zyskały nowe nazwy. W głosowaniu mieszkańcy wybrali zmiany: 15 grudnia na Morawską, a Majora Pawłowa na księdza Pawłara. Pozostała ulica Zawadzkiego, ale teraz chodzi o botanika, a nie jak dotąd wojskowego.



Oddał wieś w kobiece ręce

Norbert Zacharzowski zrezygnował z funkcji sołtysa w Bojanowie. Był nim 2 lata. Na kolejne 2 wybrano, nie bez trud-

ności, Karinę Widrinską. Głosowali na nią niemal wszyscy z obecnych na wyborach (30 osób).

Ksiądz Dawid otwarty na ludzi

Dawid Sichma to piąty kapłan z Borucina. Mszę prymicyjną odprawił w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Jeszcze będąc w liceum chciał studiować turystykę. Wpływ na jego decyzję miał m.in. były proboszcz Janusz Iwańczuk. Ksiądz Sichma został wikarym w Opolu.



Nietypowy witacz

Wrak poczwiwego „malucha” fiata 126 p stał tuż przy granicy polsko – czeskiej w Chuchelnej. Czasem był przechylony (o tej pozycji przewodniczący rady Krzanowic Jan Długosz mówi, że to „sen malucha”). Burmistrz nie mógł go usunąć, bo zostałby oskarżony o kradzież. Samochód ma bowiem właściciela, a miejsce postoju jest legalne.



Strażacy z żelaza

Wzorowany na czeskich zawodach ekstremalny tor przeszkód dla strażaków zorganizowano w upałą niedzielę w Krzanowicach. Wygrał Patryk Wyglenda z raciborskiego Sudołu, ale drugi był Martin Lamla z miejscowego OSP.



Burmistrzowi pękł balon

Gdy Krzanowice obchodzą swoje święto, mieszkańcy integrują się na boisku. Zawody sołectw przeprowadzono na orliku, zaproszono tam też Czechów. Konkurencje wzbudzały dużo śmiechu, a

najwięcej go było, gdy balon z wodą pękł w rękach burmistrza.

Rewitalizacja dla rynku

Serce miasteczka ma tętnić życiem dzięki jarmarkom i festynom; zaplecze ul. Zawadzkiego, gdzie mieszczą się różne urzędy ma zyskać nowy, cywilizowany wygląd, a willa dawnego właściciela cegielni zostać muzeum edukacji regionalnej. To wszystko założenia planu rewitalizacji dla Krzanowic. Jeśli samorząd pozyska na te cele unijne euro, to wdroży je w życie.



Jak żniwowali weterynarka z informatykiem

Marta Bednorz – Ternka i Łukasz Filip dostąpili zaszczytu starostowania krzanowickim dożynkom. Ona leczy zwierzęta, on żyje w świecie komputerów. Ją połączyła z rolą miłość do męża, jego – synowskie obowiązki względem ojca rolnika.

Nowa książka Woźniaka

Zbigniew Woźniak właściciel pałacu w Wojnowicach napisał książkę „Z uśmiechem, ale i do bólu”. Składa się nań 250 krótkich, wierszowanych utworów o różnorodnej tematyce.



Biskup odkrywa talenty w Pietraszynie

Studio ARS mieszczące się na starym przejściu granicznym to przedsięwzięcie Elżbiety Biskup, odkrywczni talentów Ani Wyszconi i Marzeny Korzonek. Działa tam z mężem Andrzejem Biskupem, który zaraża młodzież miłością do teatru.

Rudnik

o gminie pisze: MARCIN WOJNAROWSKI (tel. 662 074 637, e-mail: m.wojnarowski@nowiny.pl)

Dwóch anonimowych rolników (z Rudnika i Modzurowa) zgłosiło się do urzędu gminy z ofertą przekazania swojego terenu na potrzeby PSZOKa.

Czym żyła gmina Rudnik w 2017 r.

STYCZEŃ



Na skutek pęknięcia rury z wody została zalana świetlica na piętrze remizy OSP Modzurów. Skutkowało to zalaniem całej jednostki ze sprzętem i dokumentacją włącznie. Straty oszacowano na kilkadziesiąt tys. zł. Zmobilizowało to całe środowisko do solidarności. Część strat pokryło odszkodowanie.

Zuchwała kradzież w Rudniku. Złodziej wszedł do domu poszkodowanego pod pretekstem sprzedaży kołdry i poduszek. Następnie ukradł właścicielowi kilkadziesiąt złotych. Przed takimi oszustami, podobnie jak tymi udającymi wnuczką, przestrzega policja. Złodzieja z kołdrami udało się złapać przez przypadek, po miesiącu.

LUTY

Przeżywszy 76 lat zmarł Gerard Bulenda, wieloletni nauczyciel i wychowawca w szkołach w Rudniku i Szonowicach.



Ze Sławikowa wyruszył ostatkowy objazd bera po okolicy. Zwyczaj witania tego kudłatego gościa i jego świty przebierańców zapewnia gospodarzom spokój na kolejny rok. Skład grupy uległ lekkiemu odmłodzeniu.

Radni zdecydowali o tym, że z posiedzeń ich komisji będą sporządzane i publikowane w internecie zapisy dźwiękowe. Wynikało to z przekłamań, jakie powstawały w relacjach po tych obradach.

MARZEC

Zmarł misjonarz o. Józef Krettek SVD, który 49 lat spędził jako misjonarz w Papui Nowej Gwinei. O. Krettek urodził się 23 lipca 1936 roku w Lasakach. W wieku 14 lat rozpoczął naukę w Seminarium Wербistów w Nysie. Świecenia przyjął w 1962 r.

Gmina wprowadziła dofinansowanie do wymiany źródeł ciepła. Pomoc ta może sięgać do 5 tys. zł.



Dokonano rozbiórki pawilonu „Henryk” w Ponięcicach, w którym mieściły się: sklep, klubokawiarnia czy biura Ośrodka Zaopatrzenia Robotniczego. Obiekt oddano do użytku 20 stycznia 1975 r. Na zdjęciu podczas rozbiórki.

KWIECIEŃ

W Zespole Szkół Ogólnokształcących w Rudniku odbyła się 9. edycja konkursu religijnego pt. „Na drodze Cię, Jezu spotykam”. Honoru gminy Rudnik bronili uczniowie szkoły gospodarzy, którzy zajęli drugie miejsce. Skład drużyny: Emilia Burdzik, Mateusz Koczy, Hanna Uriasz, Opiekun D. Stiebler.

Skarbnik gminy podał, że nadwyżka budżetowa z roku poprzedniego wynosi 1 mln zł. Większość z tego przeznaczono na remonty dróg.

MAJ

W ramach Pucharu Polski odbył się VII Ogólnopolski Bieg na łyżworolkach o Puchar Wójta Gminy Rudnik. Do Modzurowa zjechali zawodnicy z całej Polski i z zagranicy. Z naszego powiatu najlepiej wypadł Stanisław Zakrzewski z Raciborza (15 miejsce).

Przedszkolaki z Brzeźnicy wzięły udział w konkursie „Mamo, tato wolę wodę”. Z plastikowych butelek skonstruowały helikopter, który spodobał się jurorom. Nagrodą był magiczny dywan – rzutnik wart 10 tys. zł.

CZERWIEC

Na gminnych zawodach OSP, organizowanych w Rudniku, wygrały drużyny: Modzurów (grupa A), Brzeźnica (gr. C), Sławików (CTiF chłopców), Gamów (CTiF dziewczyn), Rudnik (CTiF dorosłych).

Zakończył się proces między sekretarzem gminy Kariną Lassak a zastępcą przewodniczącego rady gminy Sebastianem Mikołajczykiem. Sąd uznał winę K. Lassak, oskarżoną o tworzenie fałszywych dowodów i składanie fałszywych zeznań na niekorzyść S. Mikołajczyka. Wyrok się nie uprawomocnił.

LIPIEC

Z okazji 10-lecia po kapitalnym remoncie odbyła się impreza przy młynie w Brzeźnicy. Największy wkład w remont i pozyskanie sponsorów należy do śp. Leonarda Wochnika z Łubowic. Jego dzieło kontynuowała żona Hildegarda, zmarła 2 maja 2017 r. Rodzinną tradycję przejął ich syn Henryk.

Rekord na święceniu pojazdów w Sławikowie. Z okazji dnia św. Krzysztofa ks. proboszcz Jo-

achim Augustyniak odprawił mszę św. w intencji kierowców, po czym poświęcił rekordową liczbę 160. pojazdów.

Urząd Stanu Cywilnego podał, że najstarszą mieszkanką gminy jest Maria Gali z Lasak. 16 lipca obchodziła 94. urodziny.



Zmarł ks. Józef Krzeptowski, wieloletni proboszcz parafii w Modzurowie. Ksiądz był prawnikiem wybitnego gawędziarza i piewcy Tatr – Sabały, Jana Krzeptowskiego. Stąd na jego ostatnim pożegnaniu była obecna delegacja górali. Na pogrzeb przyjechał biskup Paweł Stobrawa.

SIERPIEŃ



Dożynki gminne zorganizowało sołectwo Rudnik. Niestety termin pokrył się z dożynkami powiatowymi, stąd nie wszyscy mieli okazję być obecni. Nie zabrakło starostów Eweliny Kenig i Michała Mrowca.

WRZESIEŃ

Mobilizacja mieszkańców Rudnika w sprawie sprzeciwu wobec budowy Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów (PSZOK). Pomimo zaangażowania prac urzędników, rada gminy wzięła stronę protestujących i zdecydowała o zmianie lokalizacji PSZOKa.



Gamów był gospodarzem powiatowych zawodów strażackich. Choć w grupie A wygrały Samborowice, to Modzurów był na drugim miejscu.

W grupie C wygrały drużyny z Roszkowa. W CTiF formę potwierdzili chłopcy ze Sławikowa (na zdjęciu) i dziewczyny z Krzyżanowic. Wielką atrakcją była strażacka scenka miejscowych przedszkolaków.

PAŹDZIERNIK

Sześć małżeństw z terenu gminy Rudnik zostało wyróżnionych medalami z okazji złotych godów. 50 lat małżeństwa świętowali: Janina i Jerzy Konopkowie, Rozalia i Ewald Kostkowie, Anna i Reinhard Kretkowie, Irena i Werner Krybusowie, Janina i Józef Matuszkowie oraz Franciszka i Antoni Strzedułowice.

Ogłoszono wyniki konkursu na najpiękniejszą wieś województwa śląskiego. W kategorii stron internetowych, na drugim miejscu znalazła się witryna Szonowic. Nagroda wyniosła 1,5 tys. zł.

LISTOPAD

Wójt Pieruszka poinformował o braku możliwości podłączenia gminy do instalacji przesyłowej gazu. Gazociąg znad Bałtyku do Czech będzie przebiegał przez gminę Rudnik. Niestety, dostawy paliwa na potrzeby mieszkańców indywidualnych byłyby dla firmy nieopłacalne.

Po trzech latach sołtysi otrzymali podwyżkę. Od 2018 r. będą otrzymywać 800 zł kwartalnej diety (266 zł za miesiąc).

GRUDZIEŃ



Sławików był gospodarzem wystawy oraz zakończenia sezonu hodowców gołębi, zrzeszonych w Polskim Związku Hodowców Gołębi Poczтовых, oddział Bierawa. Najwięcej nagród zebrali miejscowi hodowcy, Barbara Dworok i Leonard Gacka (na zdjęciu przyjmuje gratulację od wójta Pieruszki i starosty Winiarskiego).

Stawki opłaty śmieciowej na rok 2018 wzrosły o 50 proc. z 8 do 12 zł miesięcznie.

Samorząd przyjął regulamin przyznawania wyróżnienia „Zasłużony dla gminy Rudnik”, które ma trafiać do osób za działalność społeczną na rzecz gminy. Pierwszymi wyróżnionymi zostali: Karol Jasny, Jan Leśniok, Nikodem Musioł, Henryk Reichel, Alfred Rosa, Antoni Strzeduła i Urszula Widenka.

Nędza

o gminie pisze: **MARCIN WOJNAROWSKI** (tel. 662 074 637, e-mail: m.wojnarowski@nowiny.pl)

Darmowe zajęcia pokazowe Pilates odbędą się w piątek (5 stycznia) o godz. 9.15 w sali Gminnego Centrum Kultury w Nędzy. Zapisy pod nr tel. 607 658 965.

Najważniejsze wydarzenia gminy Nędza w 2017 roku

STYCZEŃ

Seria pożarów sady w kominach, przez zaniedbania ich konserwacji. Interweniowała straż pożarna. Szczęśliwie nikomu nie stała się krzywda.

Zakończył się niemal półroczny remont biblioteki w Nędzy. Prace wyceniono na 350 tys. zł. Większość tej sumy udało się pozyskać z zewnątrz.

LUTY

W Nędzy przy ul. Jana Pawła II zaczął działać prywatny, laserowy czujnik stężenia pyłów w powietrzu. Wówczas dzienny pomiar najbardziej szkodliwego pyłu PM10 wskazywał od 400 do 200 mikrogramów na metr sześć. a średnią dobową normą było stężenie 50 µg/m³. Obecnie, tj. 28 grudnia wynik dla PM10 = 52 µg/m³, zaś średnia dobową = 41 µg/m³.

MARZEC

W hali sportowej w Nędzy odbyły się targi wędkarstwa, organizowane przez stowarzyszenie Babiczok.



Zmarł ks. prof. Alojzy Marcol, wieloletni wykładowca i rektor w Wyższym Seminarium Duchownym w Nysie. Pogrzeb odbył się w jego rodzinnej Nędzy. Mszę odprawił biskup Andrzej Czaja.

Rada gminy zdecydowała o obniżce opłat za śmieci, średnio o 1 zł miesięcznie. Pod koniec roku opłaty te znowu wzrosną.

KWIECIEŃ

W kościele pw. Dobrego Pasterza udostępniono wiernym relikwie św. Faustyny.

Wyszło na jaw, że część grobów w Szymolicach leży poza granicami cmentarza. Błąd ten szybko naprawili samorządowcy przekazując parafii działkę z grobami.

MAJ

Odbył się 24. festyn majowy. Poza miejscowymi talentami z zespołu Łęczok lub Gminnej Orkiestry Dętej wystąpiła Doda. Pojawili się też głosy, aby skrócić zabawę z trzech do jednego dnia.

Skarbnik gminy ogłosiła, że nadwyżka z budżetu za rok 2016 wynosi 1,2 mln zł. Połowę tej kwoty przeznaczono na remonty dróg.



Gminne zawody sportowo-pożarnicze odbyły się w Szymolicach. Zwyciężyli: w grupie A Górki Śląskie, w grupie C Babice.

Przed raciborskim sądem zapadł wyrok w sprawie pomiędzy wójt Anną Iską a jej poprzednikiem, Franciszkiem Marcolem. Za zniesławienie swojego poprzednika wójt Iska musiała m.in. przeprosić na łamach „Nowin Raciborskich”.

CZERWIEC

Czym Nędza bogata – nazywała się impreza, która odbyła się na dziedzińcu raciborskiego zamku, a która prezentowała talenty i bogactwa z terenu całej gminy.

Rozpoczął się remont wiaduktu przy głównej stacji kolejowej w Nędzy. Inwestycja za ponad 5,7 mln zł ma być gotowa do końca czerwca 2018 r. Do tego czasu obowiązuje objazd i kursuje komunikacja zastępcza.



Przy okazji obchodów 115. rocznicy powołania OSP w Babicach przekazano miejscowym strażakom – ochotnikom nową remizę. Budynek poświęcił proboszcz Babic ks. Jarosław Buchenfeld.

LIPIEC

Po nawałnicach, na terenie gminy Nędza ucierpiały głównie lasy. Akcje strażaków pozwoliły na lepsze zaplanowanie zakupów sprzętu dla jednostek OSP z terenu gminy. Mieli otrzymać m.in. większe piły oraz do dyspozycji podnośnik kosowy.

Wójt Iska zdecydowała o uruchomieniu pięcioosobowej klasy w Szkole Podstawowej w Zawadzie Książęcej. Chętnych do wystania dzieci było więcej, ale chodziło o 6-latkę, które prawdopodobnie nie otrzymały zgody lekarza.

SIERPIEŃ



Mażoretki z zespołu ZARA (od Zawady Książęcej i Raciborza) na

mistrzostwach świata w Pradze, w kategorii „marsz z pomponami” zdobyły 1 miejsce.

Spółka Agal ponownie wygrała przetarg na obsługę promu w Ciechowicach. Za kwotę 687 tys. zł przeprawa ma być czynna do 31 maja 2018 r., w godz. od 6.00 do 17.30 (dni powszednie) i od 9.30 do 17.00 (niedziele). W święta i dni wolne od pracy prom nieczynny.

WRZESIEŃ

Dożynki parafii pw. św. Józefa zorganizowało sołectwo Ciechowice. Starostami byli Agnieszka Ludwik i Paweł Jozsko.

W uroczystości wręczenia medali za 50-lecie pożycia małżeńskiego udział wzięły pary: Oskar i Weronika Groborzowie, Hieronim i Wanda Kowalczykowie, Hubert i Bronisława Piechulowie, Karol i Krystyna Musiołowie, Ginter i Anna Dominowicz, Józef i Gerda Jędrzejewscy, Zygfryd i Elżbieta Rzędzickowie, Jerzy i Elżbieta Ryszkowie, Gerard i Urszula Korbelowie.

PAŹDZIERNIK

Gmina otrzymała 4,7 mln zł dofinansowania do budowy oczyszczalni ścieków w Ciechowicach. Inwestycja ta ma pochłonąć ponad 9 mln zł i ma się zakończyć w 2020 r.

Koło emerytów w Nędzy po pięcioletniej kadencji wybrało nowy zarząd. Do nowego składu weszli: Eleonora Czekala, Lidia Tworuszka, Rita Stanienda, Zygmunt Borecki, Krystyna Ślenska, Barbara Borkowska i Irena Ponenta.

LISTOPAD

Historyczny moment podczas sesji rady gminy. 6 listopada przewodniczący rady, Gerard Przybyta oraz radny Julian Skwierczyński po raz pierwszy prezentowali zgodne

stanowisko, dotyczące ograniczeń roli radcy prawnego w przebiegu obrad. Niestety zapis tych wydażeń nie został ujęty w urzędniczym protokole.



Halina Ślęczka ustanowiła rekord łowiska Babiczok wyciągając z wody karpia o wadze 24 kilogramów. Hol ryby trwał około 40 minut. Po zważeniu karp petnoluski wrócił do wody.

GRUDZIEŃ

Raper Bobson z gminy Nędza powrócił po dwóch latach przerwy z nowymi nagraniami. Robert Kurzeja o swoim nowym projekcie mówi, że ma pomagać, koić ból, podnosić ich na duchu, i pokazywać, w którą stronę warto podążać.



Podczas przedświątecznych obrad samorządu, wójt Iska wręczyła nagrodę dla utalentowanego lekkoatlety, Patryka Grzegorzewicza z Zawady Książęcej, który zdobył srebro i brąz na mistrzostwach Polski. Poza dyplomem, młody sportowiec otrzymał 2 tys. zł.

REKLAMA

BROWAR ZAMKOWY Sp. z o.o.

47-400 Racibórz, ul. Zamkowa 2
tel./fax 32 415 92 00, tel. 32 415 21 28
browar@browar-raciborz.pl
www.browar-raciborz.pl

HÖRMANN
Bramy • Drzwi • Napędy

Nowa promocja 2018

Rybnickie Centrum Stolarstwa Budowlanej, Rybnik ul. Zebrzydowska 152
Tel. 32 42 44 066, 42 44 067, www.rcsb.pl

Kornowac

o gminie pisze: EWA OSIECKA (tel. 600 059 204, e-mail: e.osiecka@nowiny.pl)

Gimnazjalistka Wiktoria Gensty z SP w Kornowacu zdobyła II miejsce w I Powiatowym Konkursie Wiedzy o Wirusach, który nawiązywał do Światowego Dnia Walki z AIDS

W mgnieniu oka – miniony rok w gminie Kornowac

Statuetka MIESZKO 2016 dla Wiesławy Bochynek

Gospodarzem ubiegłorocznej Gali MIESZKO AD 2016 była gmina Kornowac. W Gościńcu „Zodiak” w Rzuchowie, nagrodę specjalną z rąk starosty raciborskiego odebrała m.in. dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kornowacu Wiesława Bochynek, wyróżniona za całokształt swej działalności. Kreująca od ponad ćwierć wieku kulturę w pięciu nowoczesnych placówkach gminy, nie tylko stara się ożywić codzienność zarówno tych małych, jak i starszych mieszkańców, ale też dostarcza niezapomnianych wrażeń artystycznych, kształtuje tradycje i zwyczaje, uatrakcyjnia czas wolny, a przede wszystkim wpaja wartości, które podnoszą świadomość kulturalną uczestników rozlicznych imprez i zajęć.

W Kornowacu powstało Gminne Koło PTTK

Podczas marcowego zebrania miłośników turystyki w Pogrzebieniu, utworzono Gminne Koło PTTK w Kornowacu. W trakcie spotkania założycielskiego oficjalnie rozdano legitymacje członkowskie, a także wybrano na 4-letnią kadencję pięcioosobowy zarząd, którego prezesem został Andrzej Titarenkow, zastępcą – Antoni Siedlaczek, sekretarzem – Michał Krasek, skarbnikiem – Karina Rek, a członkinią – Beata Krzemień. Powołano też komisję rewizyjną, w składzie: Jacek Kuźmiński – prezes, Maria Burda – wiceprezes i Eugeniusz Małczok – członek.

Gminny konkurs ozdób i potraw wielkanocnych

Tradycyjny kiermasz wielkanocny pozwolił rozkoszować się smakami tradycyjnych potraw i zachwycał barwą i różnorodnością ozdób świątecznych. Panie z kół i stowarzyszeń przygotowały od dań mięsnych, faszerowanych poprzez pasztety, sałatki, po ciasta, torty i rozmaite desery. Komisja oceniająca świąteczne żurki za najlepszy

uznała ten ugotowany przez panie z KGW Kobyla. W tym roku wśród gości nie zabrakło przedstawicieli z zaprzyjaźnionej czeskiej Branki.

Modlili się od gradu i rzucali jajkami

Od 140 lat organizowana jest procesja ku czci św. Floriana, której początek dało potężne gradobicie w Pogrzebieniu. Każdego roku, 4 maja mieszkańcy przemierzają miejscowość i okoliczne pola, aby modlitwą błagać Pana Boga o urodzaj oraz o zachowanie od klęsk, takich jak ta, która nawiedziła niegdyś wieś. W ubiegłorocznej procesji brało udział ośmiu jeźdźców i pięć zaprzęgów. Zgodnie ze zwyczajem, na boisku młodzieży salezjańskiej, na pamiątkę gradobicia dzieci i dorośli podrzucali ugotowane na twardo jajka.

Salos Sewilla na hiszpańskich boiskach

Do malowniczej Andaluzji zawiódł piłkarzy pogrzebińskiego Salosu talent połączony z wyteżonym treningiem oraz determinacją w grze, zwieńczoną zwycięstwem podczas Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Salezjańskiej. Na hiszpańskich boiskach, gdzie trwały europejskie rozgrywki, drużyna z małego Pogrzebienia, dzięki swym umiejętnościom, odnosiła kolejny sukces, ostatecznie w swej kategorii zdobywając IV miejsce wśród 16 drużyn. Poza emocjami sportowymi, młodzi piłkarze przeżyli wspaniałą hiszpańską przygodę.

Złoty Krzyż Zasługi dla wójta

Wójt gminy Kornowac Grzegorz Niestrój na spotkaniu z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego w Pałacu Prezydenckim, z rąk prezydenta

RP Andrzeja Dudy odebrał Złoty Krzyż Zasługi. Tym samym znalazł się w gronie 18 samorządowców uhonorowanych tym wyróżnieniem za swą działalność społeczną i samorządową oraz na rzecz społeczności lokalnej.

Pogrzebień zwycięzcą turnieju sołectw

Na boisku przy Domu Kultury w Łańcach, po raz 5. odbył się Turniej Sportowy Sołectw o Puchar Wójta Gminy Kornowac. Startowało w nim siedem drużyn, w tym dwie czeskie z zaprzyjaźnionej Vřesiny i Branki mierząc swe siły w tak zabawnych konkurencjach,



jak: bieg narciarski, toczenie słomianej beli, przecinanie pniaka, transport na taczkach, sztafeta (wyścig w workach, ubijanie piany, skoki na skakance, przyszywanie guzika, słalom z piłką), rzuty jajkiem do fartuszka, rzuty piłką lekarską, rzuty kaloszem, picie napoju przez słomkę, strzelanie piłką do bramki w kaloszach, obieranie jabłka w rękawicach roboczych. I miejsce zajęła drużyna z Pogrzebienia, przed Kornowacem, Vřesiną, Kobylą, Rzuchowem, Branką i Łańcami.

OSP Pogrzebień przed strażakami z Kobyli

W ubiegłorocznych Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Rzuchowie wystartowało 12 drużyn, w tym jedna kobieca. Ochotnicy i ochotniczki OSP rywalizowali w sztafecie pożarniczej 7 x 50 m z przeszkodami oraz ćwiczeniach bojowych. W grupie A zajęły: I miejsce – OSP Pogrzebień, II miejsce – OSP Kobyla, III miejsce – OSP Rzuchów i IV miejsce – OSP Łańce. Wśród młodzieżowych drużyn pożarniczych w przedziale wiekowym 12 – 16 lat zwyciężyła OSP Pogrzebień, przed OSP Rzuchów

i OSP Kobyla, natomiast w grupie MDP poniżej 12 lat zdobyły: I miejsce – OSP Łańce I, II miejsce – OSP Łańce II i III miejsce – OSP Łańce III.

Święto Plonów w Rzuchowie

Rzuchów był gospodarzem święta plonów gminy Kornowac. Dożynki rozpoczęły się mszą na miejscowym boisku, tradycyjnie też przeszedł barwny korowód. Chleb dożynkowy wójtowi gminy przekazali starostowie Dorota i Janusz Wichtowscy. W trakcie uroczystości Włodźki Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych nagroził statuetką „Złoty Kółkowicz” Ryszarda Kubicę oraz nadał tytuł „Honorowej Przewodniczącej KGW” Jadwidzie Kabut i Janinie Hałas. Nagrodzeni zostali też Maria i Marek Plochowie, Wioleta i Marek Manderowie i Marian Kubek – za najładniej przystrojone posesje oraz Natalia Musiolik, Andrzej Krakowczyk i Jarosław Dąbrowski – za wyróżniające się pojazdy w korowodzie.

Adam Bugdol na Karino dogonił lisa

3. Piknik św. Huberta gminy Kornowac rozpoczął się tradycyjnie na miejscowym boisku, skąd długi tabor stworzony przez 21 wozów konnych i kilkudziesięciu jeźdźców przemierzył Kornowac i Pogrzebień. W pasjonującej gonitwie za lisem swe umiejętności jeździeckie sprawdziło 10 jeźdźców. Tegorocznym lisem był ubiegłoroczny zwycięzca Hubertusa Mateusz Fiołka z Raciborza na kłaczy Figura. Dogonił go Adam Bugdol z Kornowaca, który dosiadał 4-letniego karego Karino.

70 lat OSP Łańce

W świetlicy remizy w Łańcach strażacy świętowali jubileusz 70-lecia istnienia miejscowej OSP. Obowiąz-

ki gospodarzy uroczystości pełnili naczelnik Rafał Święty oraz prezes OSP w Łańcach Mirosław Świdergoń. Początki łanieckiej straży pożarnej sięgają 1947 r., ponieważ wcześniej mieszkańcy należeli do utworzonego w 1897 r. związku sikawczanego w Rzuchowie. Jednostka w Łańcach została założona 5 października 1947 r., przez komendanta rejonowego Joachimina Zajęca. Obecnie liczy 49 członków zwyczajnych, w tym 26 z uprawnieniami do działań ratowniczo-gaśniczych. Ponadto należy do niej czterech członków honorowych, 125 członków wspierających i trzy młodzieżowe drużyny pożarnicze.

Jubileusze KGW w Kobyli i Rzuchowie

W październiku świętowały swe jubileusze 45-lecia KGW Rzuchów i 50-lecia KGW Kobyla. Obie kobiece organizacje czynnie włączają się w życie społeczno-kulturalne, uświetniając swymi potrawami, wypiekami i występami każde ważniejsze wydarzenie organizowane w gminie. Początki KGW Kobyla sięgają 1966 r., kiedy to zainicjowała jego powstanie Barbara Szłapka, zarazem pierwsza przewodnicząca. Rzuchowskie gospodynie natomiast

zjednoczyły się w listopadzie 1972 r., by na kolejnych spotkaniach wybrać zarząd, na czele którego stała Elżbieta Mielimka. Przy obu KGW działają grupy śpiewacze – „Kobyłanki” i „Rzuchowianki”. Obecnie kołom przewodniczą w Kobyli – Krysztyna Rumpel, a w Rzuchowie – Dorota Wieczorek.

Rozpoczęła się budowa kanalizacji w gminie

24 listopada wójt gminy Kornowac Grzegorz Niestrój pierwszym symbolicznym wbił łopatę rozpoczął I etap budowy kanalizacji

sanitarnej. Tym samym zainaugurował inwestycję, na którą gmina czekała kilka lat. Realizację sieci kanalizacyjnej w obrębie Pogrzebienia i Kornowaca udało się rozpocząć dzięki dofinansowaniu projektu „Uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie Gminy Kornowac – etap I” ze środków Unii Europejskiej. Wykonawcą jest konsorcjum firm „AQUA-System” Sp. z o.o. w Bielsku-Białej i Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich i Budowlanych „JAF” Sp. z o.o. w Rybniku. Wartość inwestycji wynosi 3,6 mln zł.

Remigiusz Rączka piekł ciasteczka w Rzuchowie

W Domu Kultury w Rzuchowie spotkały się członkinie pięciu kobiecych organizacji: KGW w Kobyli, Pogrzebieniu, Rzuchowie, Stowarzyszenie Gospodyń Wiejskich w Łańcach i Stowarzyszenie Prężny Kornowac, aby wspólnie z paniami z czeskiej Branki u Opawy piec ciasteczka. Słodkie wypieki przygotowywane były w ramach kolejnego już w gminie Kornowac polsko-czeskiego projektu „Z tradycją, kulturą i smakiem”. Nad całością kulinarnego przedsięwzięcia czuwał ekspert i znawca śląskiej kuchni Remigiusz Rączka.

„Święta coraz bliżej”

Pod takim hasłem zorganizowany został barwny i przebogaty w świąteczne atrakcje kiermasz bożonarodzeniowy. Na specjalnie przygotowanej scenie kornowackiego boiska wystąpiły dzieci z koła teatralnego „Na śląskim podwórku” w GOK w Kornowacu, które wraz z zespołem „Rzuchowianki” zaprezentowały jasełka po śląsku, a także uczniowie ZSP w Rzuchowie, Pogrzebieniu, Kobyli i ze Szkoły Podstawowej w Kornowacu. Gośćmi kiermaszu było skrzypcowe dziewczęce „Trio Appassionato” z Raciborza oraz zespół wokalny „Łan” z Łańc. Miejscowe placówki oświatowe prześcigały się w wykonaniu pięknych ozdób świątecznych oraz ciasteczek a panie z kół gospodyń wiejskich ugotowały przepyszne potrawy bożonarodzeniowe.





Coral

www.coral.art.pl

Producent programów estradowych dla dzieci

Superbabcia supernagrody

Ruszamy z kolejną edycją konkursu „Superbabcia”! Dziecko, którego wypowiedź otrzyma największą liczbę głosów wygrywa zaproszenie na rodzinny obiad, a dla swojej grupy przyjazd bajkowych postaci z programem artystycznym „Wesołe Podwórko”. Dla przedszkola wygrywa nagrodę w postaci talonu o wartości 2.000 zł do wykorzystania w Drukarni Nowiny*.

* Nagroda nie podlega wymianie na ekwiwalent pieniężny

Aby zagłosować wytnij wypowiedź, która najbardziej Ci się podoba i wrzuć ją do urny znajdującej się w przedszkolu, do którego uczęszcza wypowiadające się dziecko.
UWAGA! Pod uwagę będą brane tylko wypowiedzi wycięte z gazety. Każdy może wrzucić ich nieograniczoną liczbę.

Samorządowe Przedszkole w Gamowie



Grupa mieszana 3-, 4-, 5-, 6-latków. Wychowawczynie: Barbara Burdzik, Dominika Rybka, dyrektor: Danuta Neukirch

MARYSIA STRZEDUŁA



Oma Franja mieszka w Gamowie, jeden dom obok mnie. Razem się bawimy, kolorujemy, układamy puzzle. Razem pieczemy ciasto, moje ulubione, to czekoladowe. Pomagam jej w sprzątaniu i przy zwierzętach, bo babcia ma króliki, kury i psa. Babcia Hela mieszka w Cyprianowie i ma brązowe, krótkie włosy. Razem się bawimy, a na święta do niej jadę i śpię. Babcia robi dobry rosół. Pomagam jej w robieniu ciasteczek. Babcia ma miniaturową królikę. Kocham moje babcię i życzę im zdrowia.

JULIA RYBKA



Babcia Magda mieszka w Rudniku. Kiedy ją odwiedzam, to się bawimy, gramy w gry i układamy puzzle. Razem z moją siostrą u niej malujemy. Pomagam jej w kuchni i wycieram naczynia. Babcia jest mamusią od mojego tatusia. Na obiad robi pyszne kluski z sosem, kotlet i zupę nudelkową. Uma Basia mieszka w Ciechowicach i ma brązowe, krótkie włosy, niekiedy nosi okulary, a niekiedy nie. Uma ma psa, kury i kotki. Pomagam jej karmić kury. Kocham moje babcię i chciałabym, żeby zawsze były zdrowe i szczęśliwe.

PAWEŁ AFFA



Uma Magda mieszka w Gamowie razem ze mną w domu, ja na górce ona na dole. Niekiedy pieczę dobre, malinowe ciasto. Wszyscy razem mamy w domu kury i dwa pieski. Pomagam umie, niekiedy jej coś przyniosę albo odniosę albo podam lekarstwo. Babcia Marysia mieszka w Maciowakrzy. Babcia bawi się ze mną i z moim bratem, niekiedy oglądamy bajki albo malujemy, a z dziadkiem układamy klocki. Najbardziej lubię, jak babcia robi sałatkę, kluski, mięso i kotlet. Kocham babcię, obie tak samo i chciałbym, żeby były zdrowe, uśmiechnięte i szczęśliwe.

Samorządowe Przedszkole w Rudniku

WIKTORIA RZEPKA



Babcia Wiesia mieszka w Modzuruwie i jest mamusią od tatusia. Kiedy do niej przyjeżdżam, to się bawimy lalkami, układamy klocki, kolorujemy i rysujemy. Kiedy zostaję u niej na noc, to czytamy książki, a czasami oglądamy bajki w telewizji. Najbardziej lubię, jak babcia robi buraczki. Druga babcia mieszka w Tworkowie i jest mamusią od mamusi. Chodzimy razem na spacer i na plac zabaw. Babcia ma kręcone włosy i kiedy czyta, to zakłada okulary. Kocham babcię i życzę im zdrowia i szczęścia.

MAGDA SKROBAN



Babcia Teresa mieszka w Raciborzu. Ma krótkie, brązowe włosy i lubi nosić spodnie. Ma kotkę i kiedy ją odwiedzam, to się z nią bawię. Lubię z babcią bawić się w chowanego. Babcia robi pyszną zupę pomidorową. Babcia Małgosia też mieszka w Raciborzu i ma psa. Kiedyś zostałam u niej na noc i grałyśmy razem w gry. Pomagam babci w gotowaniu, czasami robimy rybę. Mam też prababcię Marysię i Martę. Kocham je wszystkie tak samo. Kocham je za to, że zawsze mi pomagają i chciałabym, żeby były zawsze zdrowe.

CLARA CHRUSCIEL



Z babcią Grażyną lubię chodzić na spacer. Jak wracamy ze spaceru, to puszcza mi bajki w telewizji. Razem gotujemy, najbardziej lubię z nią robić kluski i pierogi. Babcia chodzi ze mną często do sklepu gdzie są zdrapki i mi kupuje. Kiedy odwiedzam babcię Ewę, to zawsze daje mi jakieś prezenty. Lubię z nią piec ciasteczka. Babcia puszcza mi bajki z płyty i często kupuje mi jogurty. Kocham moje babcię za to, że robią dla mnie to wszystko co powiedziałam.



Grupa: Smerfy i Sówki 5-, 6-latków. Wychowawczynie: Katarzyna Zawajska

Samorządowe Przedszkole w Rudniku oddział Szonowice



Grupa mieszana 3-, 4-, 5-, 6-latków. Wychowawczynie: Ewa Schink

KACPER FULNECZEK



Babcia Czesia lubi się ze mną bawić, rzucać sobie piłką. Babcia mieszka koło mnie. Czasami mnie przyprawia i odbiera z przedszkola. Lubi robić na drutach, kiedyś zrobiła mi kolorowy sweterek. Smakuje mi gdy ugotuje kartofle, kotlet i sos. Pomagam jej myć naczynia. Babcia Teresa mieszka koło Rudnika. Ma jasne, krótkie włosy. Bawimy się razem w chowanego i razem czytamy. Babcia robi pyszną zupę pomidorową. Chodzimy na spacer, lubimy spacerować do parku. Kocham babcię. Życzę im dużo zdrowia, szczęścia i żeby zawsze mnie kochały.

KAMIL GILGA



Babcia Ania mieszka w Modzuruwie i ma czarne, średnie włosy. Lubię się z nią bawić i rysować. Chodzimy na spacer. Czasami przyprawia mnie i odbiera z przedszkola. Babcia gotuje dobrą zupę pomidorową. Babcia Teresa też mieszka w Modzuruwie. Jest mamusią od mojej mamy. Ma krótkie włosy i nosi okulary. Lubi gotować i patrzeć na telewizję. Babcia gotuje dobry rosół. Kocham babcię i chciałbym, żeby były zdrowe, wesołe i szczęśliwe.

MAKSYMILIAN CZEKAŁA



Jedna babcia mieszka ze mną w domu. Pieczę mi dużo pysznego jedzenia. Ma psa, kota, krowy i kury. Czasami się ze mną bawi i układamy razem klocki. Ja mówię na nią oma, ale ona nazywa się Ela. Teraz opowiem o babci Marysi, ona nie mieszka ze mną w domu, mieszka w Strzybniku. Chodzimy razem na spacer i bawimy się w chowanego. Ta babcia też mi pysznie gotuje, najbardziej smakuje mi zupa pomidorowa. Babcia ma psa i kotkę. Kocham moje babcię i chciałbym dla nich dużo szczęścia i zdrowia.

REKLAMA

OPAWSKA

— restauracja —

RACIBÓRZ, UL. OPAWSKA 114
tel. 698 101 888

OFERUJEMY:

- ❖ smaczne i wykwintne dania kuchni polskiej i czeskiej
- ❖ przyjęcia okolicznościowe
- ❖ CATERING

DRUKARNTA NOWINY

41-103 Siemianowice Śląskie, ul. Olimpijska 20, drukarnia@nowiny.pl
tel. 32 765 90 41 drukarnianowiny.pl

Muzyce, która towarzyszyła jej od najmłodszych lat, pozostała wierna przez całe życie. Medycyna, o której zawsze marzyła, zawiodła ją, ale ona nigdy nie zawiodła swoich pacjentów, którzy do pierwszego ośrodka zdrowia w Brzeziu docierali z Pogrzebienia, Lubomi, Nieboczów, Markowic i Kornowaca.

Helena Burek

organistka, której w duszy grała medycyna

Cud w Rydułtowach

Dla jednych życie zaczyna się w dniu urodzin, dla innych w momencie, gdy otrzymują od losu drugą szansę. Helenka Jędrzejczyk poczuła, że dostała nowe życie nie 19 maja 1926 roku, gdy przyszła na świat w Brzeziu, ale 4 lutego 1945 roku o godzinie 13.24 w Rydułtowach.

Było mroźne, niedzielne popołudnie. Po kolejnej mszy, do której jak zwykle przygrywała jako organistka w Kościele pw. Św. Jerzego, wróciła do swego pokoju w budynku tzw. „organistówki”, by odpocząć. Na parterze mieszkała wtedy żona kościelnego z trójką dzieci oraz małżeństwo wysiedlone z Poznania, które przyjął pod swoje skrzydła ks. proboszcz Wojciech Urban. Piętro zajmowały pełniące posługę w szpitalu zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP oraz 19-letnia Helena, która zastąpiła wysłanego na front organistę i dzięki temu uniknęła wywozu na roboty do Niemiec. – Nagle usłyszałam, jak pracująca u sióstr gospodyni woła mnie na drugie piętro: „Helenka, puć sam i zobacz jakie samoloty lecą!” Po wielu godzinach spędzonych w kościele byłam zmęczona i nie miałam ochoty niczego oglądać, więc mimo kolejnych nawoływań, zostałam u siebie.



Zdjęcie młodej Heleny, które uratowało się z bombardowania w Rydułtowach

Po kilku sekundach usłyszała potworny huk. Jedna z bomb uderzyła w nasz budynek. Wszyscy, którzy w nim wtedy byli, zginęli, a gdy spod cegieł wydobyło ciało naszej gospodyni, wciąż leżała z palcem wskazującym na te samoloty. Byłam jedyną ocalałą osobą, która na dodatek wydostała się z ruin o własnych siłach. Proboszcz Urban skwitował tę sytuację z właściwym sobie dowcipem: „widocznie w niebie jeszcze cię nie chcieli, a diabli się ciebie bali – wspomina tamte chwile pani Helena i pokazuje mi album ze zdjęciami budynku sprzed nalotu i po nim. Naprawdę trudno uwierzyć, że ze zgliszcz całkowicie zrujnowanej „organistówki” mógł wyjść ktoś żywy. – Dla mnie to był cud. Co roku 4 lutego o 13.24 modłę się za tych wszystkich, którzy wtedy zginęli i dziękuję Bogu za ocalenie – podsumowuje.

Swoim szczęściem nie mogła się jednak podzielić z najbliższymi, którzy mieszkali w Brzeziu i nie mieli od niej żadnych wieści. W kwietniu, z bochenkiem chleba w plecaku, ojciec Heleny i jego brat Józef, który wziął dziewczynkę na wychowanie, przebijając się przez linię frontu, wyruszyli

na piechotę do Rydułtów. Gdy przybyli na miejsce i zobaczyli ruiny budynku w którym mieszkała, usiedli i zaczęli płakać. Potem ruszyli do probostwa i wtedy w drzwiach powitała ich Helena. Radości nie było końca, ale na powrót do domu musiała jeszcze poczekać. Ponieważ organy również ucierpiały w bombardowaniu, do nowych obowiązków dziewczyny należało pomaganie siostrzenicy księdza w

prowadzeniu kuchni. Helenka nie mogła też zaniedbywać nauki. – Proboszcz wiedział, że marzę o zawodzie lekarza, więc załatwił mi lekcje u nauczyciela gimnazjum męskiego z Rybnika, dzięki czemu po wojnie mogłam bez problemu startować od razu do liceum. Zresztą szkołę średnią też mi znalazł ksiądz Urban. To było liceum w Bielsku-Białej, które miało klasę z nauką łaciny, tak potrzebnej na medycynie.



Pamiątkowe zdjęcie zrobione na zakończenie roku szkolnego w czerwcu 1939 roku w brzeskiej szkole. Helenka Jędrzejczyk siedzi w pierwszym rzędzie po lewej stronie.



Helena Jędrzejczyk przed domem sióstr w Rydułtowach, gdzie mieszkała podczas wojny

Z polecenia proboszcza znów trafiłam do sióstr zakonnych, u których mieszkłam aż do matury – wspomina.

O mundurku, który nie zobaczył szkoły

Helenska była ostatnim dzieckiem Józefy i Karola Jędrzejczyków. – Najstarsza była Łucja, potem Antonina, Agnieszka, Franciszek i ja. Mój biologiczny ojciec miał duże gospodarstwo rolne, które odziedziczył po rodzicach, ale przy piątce dzieci nie było mu łatwo, dlatego chętnie przystał na propozycję swojego starszego brata Józefa i jego żony Konstancy, którzy nie mając własnych dzieci, chcieli mnie wziąć na wychowanie. Na początku mieszkaliśmy na

jednym podwórku, na którym stały dwa domy, a potem przeprowadziłam się z wujostwem do ich nowego domu, wybudowanego w 1936 roku, gdzie mieszkam do dziś – opowiada pani Burek.

Jej wuj pracował w dyrekcji kolei w Katowicach, ale był też działaczem plebiscytowym i społecznikiem, który prowadził przed wojną w Brzeziu teatr. W domu mówiło się tylko po polsku, a w salonie stał fortepian, na którym grała Helenka pobierając lekcje u organisty z Brzezia. – Gdy wybuchła wojna, wzięli go do Wehrmachtu, a wujek pojechał do sióstr z Zakładu Św. Notburgi w Raciborzu, w nadziei, że będę tam mogła kontynuować naukę. Okazało się jednak, że pod naciskiem Niemców polskiej dziewczynki nie mogły do siebie przyjąć. Widząc moją rozpacz, wujek szukał dalej i w końcu zapisał mnie na lekcje do organisty ze Starej Wsi. Hugo Wiczorek był bardzo wymagającym i surowym nauczycielem, u którego uczył się również mój mąż Nikodem Burek – relacjonuje pani Helena, która w czerwcu 1939 roku skończyła szóstą klasę szkoły podstawowej w Brzeziu, po czym razem z kolegą i późniejszym poetą Janem Darowskim pojechała na egzaminy do Rybnika. – Ja dostałam się do gimnazjum sióstr urszulanek, a on do gimnazjum męskiego. Byłam dumna ze swojego nowego, pięknego mundurka. Niestety, nigdy nie zdążyłam go założyć, bo gdy skończyła się wojna był już na mnie za mały – wspomina pani Helena.



Helena ze starszym o pięć lat bratem Franciszkiem



Ślubne zdjęcie Heleny i Nikodema Burków

Gdy 1 września wojska niemieckie zajęły polskie ziemie, wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że los Józefa Jędrzejczyka jest już przesądzony. – Wezwali wujka na przesłuchanie do Raciborza i już z niego nie wrócił. Rodzina mojego taty to byli polscy Ślązacy, a ze strony mamy wszyscy sympatyzowali z Niemcami. Mama miała sześciu braci, a jej rodzice przykazali im, że mają Zefli do końca życia pomagać, więc gdy wujka chcieli wysłać do obozu, poruszyli niebo i ziemię i go uratowali – opowiada pani Burek. Sama też musiała się ratować przed wywózką w głąb Niemiec. Dzięki księdzu Urbanowi, który załatwił jej w urzędzie pracy przydział na probostwo, do końca wojny była organistką w Kościele pw. św. Jerzego w Rydułtowach.

Do domu wróciła w maju, a w ogrodzie zastała wojskową kuchnię polową. – Wujenka często żartowała, że to dzięki Rosjanom przestałam grymasić z jedzeniem, bo ich kucharz dokarmił mnie zawsze tym, co gotował, czy tego chciałam, czy nie. Krzyczał do mnie: wkuszą, bo zastrielu! No i wkuśzałam – mówi pani Helena, która jeszcze tego samego roku trafiła do liceum w Bielsku, a potem na wymarzoną Akademię Medyczną w Katowicach.

Przyszłego męża – Nikodema poznała dzięki lekcjom muzyki u pana Wieczorka. Ona grała na fortepianie i organach, a on na akordeonie i trąbce. – Nieraz się zastanawiałam nad tym, jak to się stało, że się pobraliśmy. On był ostatni na mojej liście i nagle wskoczył na pierwsze miejsce. Pewnie nas połączyły wspólne zainteresowania muzyczne – mówi ze śmiechem pani Helena. Pobrali się w niedzielny ranek 1952 roku w kościele w Brzeziu i zamieszkali w rodzinnym domu pani Heleny. Gdy przyszły na świat dzieci, najpierw Basia, a potem Ola, pomagał im wujek i niezamężna siostra pani Heleny – Agnieszka, bo wujenka już nie żyła.

Pierwszą pracę podjęła w raciborskim szpitalu 1 stycznia 1952 roku będąc jednocześnie lekarzem rejonowym w ośrodku zdrowia w Brzeziu, który mieścił się w budynku klasztoru sióstr zakonnych. – To był pierwszy ośrodek zdrowia, który tu powstał po wojnie.

Rejon był ogromny, bo oprócz Brzezia obejmował Pogrzebień, Lubomię Niebochów, Markowice i Kornowac. Do 15.00 byłam w szpitalu, wracałam na obiad do domu, gdzie już czekali na mnie pacjenci i pędziłam do przychodni. Codziennie przyjmowałam po pięćdziesięciu pacjentów i wieczorem miałam już dosyć, ale brakowało wtedy lekarzy, więc nie można było nikomu odmówić pomocy – tłumaczy pani Helena.

więc stażystów obsadzano na nocnych dyżurach. Mój pierwszy wypadek w niedzielę. Tak się bałam, że wzięłam ze sobą różaniec – opowiada pani Burek.

Po rocznym stażu okazało się, że najlepiej czuje się na internie, którą kierował wtedy doktor Józef Buzek. Zdążyła zdać egzamin na pierwszy stopień specjalizacji i właśnie była przed kolejnym, który miał się odbyć w kwietniu, ale dwa miesiące wcześniej zdarzyła się tragedia, która wpłynęła na jej dalsze życie zawodowe. – Moja ośmioletnia córeczka Basia zachorowała na gripę i liczne powikłania po niej sprawiły, że zmarła w raciborskim szpitalu. Siedziałam przy jej łóżku i jako lekarz wiedziałam, że odchodzi, ale nie mogłam nic zrobić. Byłam bezsilna i czułam, że zawiodłam. Wyszłam wtedy ze szpitala tak załamana, że nie byłam w stanie pracować przez pół roku. Wiedziałam jedno – już nigdy nie wrócę na żaden oddział, bo



Helena i Nikodem Burkowie z niezwykle utalentowanymi muzycznie córkami: Olą i starszą od niej Basią

Dzięki Basi zostałam radiologiem

Jako początkująca lekarka, pani Helena musiała odbyć staż na wszystkich oddziałach raciborskiego szpitala: wewnętrznym, zakaźnym, pediatrii, chirurgii i ginekologii. W 1953 roku dołączył do niej inny stażysta – Andrzej Majewski. – On skończył Akademię Medyczną w Warszawie, a ja w Katowicach, więc na początku dawał mi do zrozumienia, że jestem jeszcze zielona, ale potem się polubiliśmy i wzajemnie wspieraliśmy. Lekarzy było wtedy niewielu,

się zawiodłam na medycynie – mówi pani Helena.

Namawiana przez koleżanki i kolegów, w końcu zdecydowała się podjąć pracę w szpitalnym rentgenie. – Dzięki Basi zostałam radiologiem. Uczyłam się u pracującego tu wtedy doktora Klimy, który wyjechał potem do Niemiec. Naszym technikiem był pan Adamczyk. Zdjęcia trzeba było wywoływać, utrzymywać i suszyć, dlatego potrzebowaliśmy do tego specjalnego pomieszczenia, w którym pracowała Róża Kolosko. Jak się tam wchodziło, to wiszące na sznurkach



Zdjęcie młodej stażystki Heleny Burek zrobione w 1953 roku w szpitalnej dyżurce oddziału wewnętrznego przez doktora Walentego Brodziaka

klisze wyglądały jak wielkie pranie – opowiada pani Burek. Pracownicy rentgena obsługiwali pacjentów ambulatoryjnych ze skierowaniem i wszystkich szpitalnych. Profilaktyczne prześwietlenia płuc wykonywano na aparacie małoobrazkowym w przychodni przeciwgruźliczej, którą najpierw prowadził doktor Walenty Brodziak, a później Hipolit Baranowski.

Jeśli chodzi o sprzęt, to ważniejsza była intuicja lekarza i jego doświadczenie, niż to co w efekcie można było odczytać z kliszy. – Mieliliśmy ruchomy amerykański aparat do RTG z demobilu, który był tak ciężki, że gdy go trzeba było przewieźć na ortopedię, to musiało go ciągnąć trzech mężczyzn. Był jeszcze stały enerdowski, który nasz pracownik, pan Arnt, codziennie naprawiał. Pacjentów często raził prąd, a ja po każdym prześwietleniu byłam tak naładowana, że kopała mnie każda kłamka. Gdy władze miasta zorganizowały kiedyś spotkanie mieszkańców powiatu raciborskiego z woje-



Przed raciborskim szpitalem stoi doktor Jan Buzek (w ciemnym garniturze) ze stażystami. Helena Burek stoi po jego lewej

wodą odważyłam się wstać i o naszym starym aparacie w szpitalu opowiedzieć. Myślałam, że mnie zwolnią, ale efekt był taki, że na drugi dzień przysłali do szpitala komisję, która musiała sprawdzić czy nie kłamie, a po pół roku mieliśmy nowy sprzęt – wspomina doktor Burek i ocenia, że przejście z województwa opolskiego do katowickiego dla pracowni RTG okazało się zbawienne. – Dostaliśmy dużo nowej aparatury, w tym jedyny w regionie ultrasonograf. Lekarze z Opola przyjeżdżali do naszego

szpitala, żeby go zobaczyć, a ja musiałam jeździć na organizowane przez wojewódzkiego konsultanta z radiologii szkolenia do Warszawy, Zabrza, a nawet Gdańska. Zrobiłam oba stopnie specjalizacji i pracowałam w raciborskim szpitalu aż do 1997 roku, kiedy przesłam na emeryturę – podsumowuje pani doktor.

Rodzinne tradycje zawodowe i muzyczne kontynuują kolejne pokolenia. Córka pani Heleny – Aleksandra Gamrot jest lekarzem i dyrygentem chóru z Brzezia. Najstarsza wnuczka Zuzanna pracuje w instytucie onkologii pediatricznej w Chorzowie, Marta robi specjalizację z laryngologii i jest sopranistką, a najmłodszy Jakub studiuje na ostatnim roku medycyny. Pani Helena lepsze miejsca na ziemi, niż jej dom w Brzeziu wymarzyć sobie nie mogła i choć z całej rodziny jest bardzo dumna, to żałuje, że gdy wszyscy spotykają się przy wspólnym stole, rozmowy zawsze schodzą na tematy związane z medycyną.



Spotkanie pracowników pracowni RTG. Od lewej Wiesława Adamczyk, Helena Burek i Alojzy Prach.

Katarzyna Gruchot
Zdjęcia z arch. H. Burek



Wojtuś będzie obchodził urodziny 18 grudnia. Przyszedł na świat o godz. 21.10 ważył 3210 g i mierzył 52 cm. Mamusia Marysia i tato Tomek cieszą się z narodzin syna.

Ten śliczny chłopczyk na zdjęciu to syn Krystyny i Rafała Holeczek. Przyszedł na świat 17 grudnia o godz. 11.38. Ważył wtedy 2200 g i mierzył 48 cm. W domu na brata czekają Oliwka (5), Kamil (1,5) i Milena (1,5). Rodzina mieszka w Pietrowicach Wielkich.



Hej, to ja - Dominik Krużołek! Jestem synem Joanny i Piotra z Grudczanek. Rodzice po raz pierwszy mogli mnie przytulić 19 grudnia o godz. 21.15. Ważyłem wtedy 3560 g i miałem 56 cm. W domu czeka na mnie brat Szymon (2,5).



Dzień dobry! Nazywam się Jakub Herok. Jestem synem Justyny i Jacka z Raciborza. Rodzice po raz pierwszy mogli mnie przytulić 18 grudnia o godz. 13.40. Ważyłem wtedy 2310 g i miałem 49 cm. Mam braciszka Aleksandra (7).

Ta śliczna dziewczynka na zdjęciu to Aneta Kral, która urodziła się 1 listopada o godz. 2.28. Jej pierwsza waga to 2340 g przy wzroście 49 cm. Z narodzin córki cieszą się mama Ewa, tato Paweł oraz rodzeństwo: Michał (11), Julia (8) i Anna (3,5). Rodzina mieszka w Raciborzu.



Ta ślicznotka ze zdjęcia to Monika Socha, córka Ilony i Roberta z Bieńkovic. Urodziła się 18 grudnia o godz. 15.35. Przy wzroście 57 cm ważyła 3840 g. W domku na siostrę czekają Weronika (11) i Helena (5).



Ten słodki maluszek na zdjęciu to Nikola Giebułtowska, córka Patrycji i Rafała z Krzanowic. Dziewczynka urodziła się 12 grudnia o godz. 20.50. Ważyła wtedy 2540 g i miała 51 cm. W domu na siostrę czeka Nadia (1).

Nazywam się Dominik Godula i jestem synem Magdaleny i Tomasza z Czyżowic. Urodziłem się 17 grudnia o godz. 19.45, ważyłem 2880 g i mierzyłem 52 cm. W domku czeka na mnie siostra Emilia (10).



Hej, to ja - Alex Buba! Rodzice Patrycja i Patrick po raz pierwszy mogli mnie przytulić 20 grudnia o godz. 11.50. Ważyłem wtedy 3230 g i miałem 56 cm. Mieszkamy w Tworkowie.



Jestem Bartosz Szymczak, urodziłem się 19 grudnia o godz. 9.50. Mam 52 cm i ważę 2680 g. Na moje przyjście na świat z niecierpliwością czekali rodzice Iza i Marcin, z którymi mieszkam w Raciborzu.

Mały Mateusz Kwiecień jest nowym mieszkańcem Pszowa. Jego rodzicami są Anna i Sławomir. Chłopczyk urodził się 20 grudnia o godz. 21.50. Ważył wtedy 3970 g i miał 56 cm.



Mały Dominik Adamczyk jest nowym mieszkańcem Wojnowic. Jego rodzicami są Patrycja i Mateusz. Chłopczyk urodził się 17 grudnia o godz. 4.45. Ważył wtedy 3370 g i miał 55 cm.



Studio Stopklatka

Agnieszka Widenka

Ul. Chopina 4/1 47-400 Racibórz
609 916 901



Sportowe podsumowanie roku 2017 w skrócie

Najważniejsze wydarzenia minionego roku w szesnastu punktach

1. Siatkarze AZS Rafako Racibórz zaczęli 2017 rok na ostatniej pozycji w II lidze. Kiepską sytuację miał poprawić nowy trener Jan Papszun, jednak ta sztuka mu się nie udało. Raciborski AZS spadł do III ligi, nazywanej od nowego sezonu I ligą śląską. Tam siatkarze AZS Rafako radzą sobie bardzo dobrze i rok zakończyli na pierwszym miejscu. Czy wrócić do II ligi przekonamy się już w 2018 roku.

2. Miniony rok to tradycyjne raciborskie biegi, które zostały połączone w jeden cykl pod nazwą 4BiegiRacibórz. Zaczęło się w styczniu od Biegu Nadodrzańskiego, w lutym był Bieg Twardziela, w maju Bieg Bez Granic, a w sierpniu Rafako Półmaraton. Biegacze uczestnicząc we wszystkich tych biegach mogli skompletować jeden wielki medal. Odbyły się także inne biegi w

regionie jak Eko Okna Cross po Ziemi Pietrowickiej i Kuźniański Półmaraton Leśny Rafamet.

3. Rok 2017 był ważny dla raciborskich sędziów piłki nożnej. Po raz pierwszy w historii wywalczyli mistrzostwo śląska pokonując kolegów z innych podokręgów. W styczniu 2018 roku sami organizują zawody w Arenie Rafako.

4. MKZ Unia Racibórz w minionym roku zakończyła pierwszy sezon w Krajowej Lidze Zapaśniczej. Raciborska drużyna zakończyła go sukcesem wywalczając wicemistrzostwo Polski. Gorzej Unia zaprezentowała się w drugim sezonie, który rozpoczął się we wrześniu. Rozgrywki zakończyła nie awansując do fazy play-off.

5. Koszykarze Ofensywy Racibórz mają za sobą bardzo dobry rok w III lidze. Sezon 2016/17 zakończyli awansu-

jąc do play-off, a obecny w ich wykonaniu jest jeszcze lepszy. Drużyna prowadzona przez Ksawerego Fojcika pewnym krokiem zmierza, aby poprawić wynik z poprzedniego sezonu. Do rozgrywek drugoligowych w żeńskiej koszykówce została zgłoszona drużyna RKK AZS Racibórz.

6. Raciborska lekkoatletka Justyna Święty wywalczyła w minionym roku brązowy medal Halowych Mistrzostw Europy w biegu indywidualnym na 400 metrów oraz złoty krążek w sztafecie 4x400 m. Również z koleżankami wywalczyła brąz Mistrzostw Świata i złoto Letniej Uniwersjady. Pod koniec roku wstąpiła w związek małżeński z raciborskim zapaśnikiem Dawidem Erseticem.

7. Piłkarska Unia Racibórz w 2017 roku dowodzona była przez prezesa Jarosława Rachwałskiego. W tym czasie drużyna seniorska grająca w czwartej lidze miała trzech trenerów – Tomasza Owczarka, Łukasza Rogacewicza i Piotra Haudera. Wynik zespołu czwartoligowego jest poniżej oczekiwań, natomiast z bardzo dobrej strony pokazały się drużyny młodzieżowe.

8. Tenisiści stołowi Naprzodu Borucin zakończyli sezon 2016/17 na bardzo dobrej czwartej lokacie w II lidze. Trwający sezon jest równie udany i borucinianie są w czołowej tabeli.

9. W Arenie Rafako po raz pierwszy zorganizowano Galę

MMA, za którą stał m.in. prezes raciborskiego Łamatora Tomasz Jabłonka. Zwycięstwa w klatce odnieśli Mariusz Magda i Damian Kłosek, a przegraną zanotował Fryderyk Dąbał. W 2018 roku walki mają wrócić do raciborskiej hali.

10. Jubileuszowy XX sezon JP Telebim RLPS, czyli amatorskich zmagani siatkarzy zakończył się zwycięstwem Leśnej Perły w rywalizacji mężczyzn i Pivexin Akademii Fitness w lidze kobiet.

11. Mistrzem XVI sezonu Halowej Ligi Piłki Nożnej został zespół Galaktikos. Na podium znaleźli się także PRD Kuhn i Salon Fryzjerski A&V.

12. Nie odbyły się w Raciborzu głośno zapowiadane Mistrzostwa Polski w siatkówce plażowej, które miały być rozegrane m.in. na dziedzińcu Zamku Piastowskiego w Raciborzu. Z imprezy zrezygnowano z powodu zbyt dużych kosztów organizacyjnych.

13. Ewelina Kamczyk, piłkarka z Krzyżanowic grająca w barwach ekstraklasowego Górnik Łęczna, została królową strzelczyń z 29 golami, a jej zespół wicemistrzem kraju. Kamczyk również w trwającym sezonie jest zdecydowaną liderką w klasyfikacji. Na koniec roku 2017 miała 24 gole.

14. Raciborski piłkarz Łukasz Moneta grał przez pół roku w ekstraklasie w barwach Ruchu Chorzów. Później wystąpił i strzelił gola w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy dla re-



Raciborski półmaraton



Antoni Piechniczek na turnieju o puchar prezydenta

prezentacji Polski i zmienił barwy, wracając do Legii Warszawy, gdzie gra głównie w rezerwach mistrza Polski. Inny z raciborskich piłkarzy – Łukasz Zejdlar nadal gra w pierwszoligowym GKS Katowice.

15. Podczas wakacyjnego turnieju piłki nożnej o Puchar Prezydenta Raciborza gościem specjalnym był Antoni

Piechniczek. Turniej wygrała Unia Racibórz.

16. W Kuźni Raciborskiej nadano pierwszą w Polsce ulicę Roberta Lewandowskiego. Aktualnej gwiazdy piłkarskiej reprezentacji Polski i Bayernu Monachium. Nazwę zmieniono ze względu na wprowadzenie w życie ustawy dekomunizacyjnej.

koz



Gala MMA w Raciborzu

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych





Ten słodki maluszek na zdjęciu to Antoś Jęczmionka, syn Sylwii i Dariusza. Chłopczyk urodził się 20 grudnia o godz. 00.30. Ważył wtedy 2940 g i miał 53 cm. Antoś pozdrawia swoich braci: Karola, Szymona i Patryka. Rodzina mieszka w Raciborzu.



Prezentujemy wam małą Oliwię Kędzierską, córkę Magdaleny i Bolesława z Pawłowa. Dziewczynka urodziła się 20 grudnia o godz. 14.20. Ważyła wtedy 3490 g i miała 56 cm. Oliwia pozdrawia siostrę Natalkę (2,5).



Mały Tymoteusz Krystian Krautwurst jest synem Anety i Grzegorza z Raciborza. Chłopczyk urodził się 16 grudnia o godz. 14.15. Ważył wtedy 3620 g i miał 56 cm.

Wiktoria Sekuła jest córeczką Weroniki i Grzegorza z Raciborza. Dziewczynka przyszła na świat 27 grudnia o godz. 17.45. Ważyła 3610 g i mierzyła 55 cm. Wiktoria przesyła całusy swojemu braciszkowi Natanowi (2).



Wielka radość nastąpiła w rodzinie Beaty i Romana. Ona dziecię porodziła, wyczekiwane syna. Ojciec niebiosom dziękował, od razu ich wyczuł. Wojtusiem chłopczyka nazwano, by się cieszyć nim co rano. Tatusi lata przepracował w Nowinach, każdy go tu mile wspomina. Pierwsze dane dziecka podajemy i rodzinie szczerze winszujemy: 54 cm długości i 2930 g wagi; narodziny nastąpiły 21 grudnia, 20 minut przed południem.

Eliza Kupka urodziła się 25 grudnia o godz. 21.40. Ważyła 3300 g i miała 56 cm. Rodzicami dziewczynki są Monika i Piotr z Zabełkowa. W domu na siostrę czekają Emilka i Daniel.



Dzień dobry! Nazywam się Lena Koczy i jestem córką Anny i Artura z Borucina. Rodzice po raz pierwszy mogli mnie przytulić 25 grudnia o godz. 16.40. Ważyłam wtedy 2700 g i miałam 50 cm.



Cześć! Nazywam się Ada Zwolińska i jestem córeczką Małgorzaty i Rafała z Bierawy. Urodziłam się 27 grudnia o godz. 3.25. Miałam wtedy 55 cm i ważyłam 3300 g. Przesyłam słodkie buziaczki kochanym rodzicom oraz braciszkowi Frankowi (3,5).



Serwus! To ja, Olaf Pietrowicz. Przyszedłem na świat 27 grudnia o godz. 14.15. Moje wymiary po urodzeniu to 56 cm i 3530 g. Pozdrawiam mamę Małgorzatę, tatę Kamila, siostrę Maję oraz brata Tymka, którzy czekają na mnie w domku w Raciborzu.



Studio Stopklatka

Agnieszka Widenka
Ul. Chopina 4/1 47-400 Racibórz
609 916 901



MOTORYZACJA

SPRZEDAM

- Toyota Yaris II, r. prod. 2010, silnik 1,0, czerwony, kompletnie wyposażony, komputer, klimatyzacja, 887-773-874.

KUPIĘ

- Autoskup – osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 500-349-500

- Kupię każde auto bez wyjątku, najlepsze ceny, gotówka od ręki. Dojazd do klienta. 664-087-328.

MASZYNY ROLNICZE

- Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

BIZNES

- Poszukuję do współpracy wytwórcę mebli kuchennych z potencjałem produkcyjnym. Moja firma mieści się w Kobericach/Czechy, 15 km od Raciborza. Kontakt: tomas.bernard@centrum.cz, tel. 00420-604-933-139.

KREDYTY – POŻYCZKI

- Pilne wydatki? Nie czekaj! Przyjdź lub zadzwoń! Sprawdź jakie mamy dla Ciebie oferty! Feniks 32-455-19-92.

- Kredyt 50 tys. Rata 546 zł. Tel. 32-700-76-97, 12-444-12-83.

- Kredyt 10 tys. Rata 107 zł. Tel. 32-700-76-97.

- Kredyty oddłużeniowe, pozabankowe, bez BIK do 120 tys. dojazd do klienta, tel. 32-700-78-98.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

- 4,7 ha Grunt rolny. Sprzedam. Racibórz-Mar-kowice, tel. 600-483-127.

- Fundacja Rozwoju Śląska sprzedaje dwie działki rolne o pow. 1,75 ha w Raciborzu. Obręb Studzienna. Informacje dostępne na: www.fundacja.opole.pl lub pod tel. 606-638-468.

- Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną w spokojnej okolicy, 991 mkw. Kaczyce Dolne, gmina Zebrzydowice. Bezpośrednio. 502-792-429.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

- Wynajmę lub sprzedam mieszkanie w Rydułtowach 63 mkw., trzy pokoje, umeblowane, parter, tel. 518-968-631

- Wynajmę w Tworkowie mieszkanie na I p., 70 mkw., 2-pokojowe, 0049/170210-5434.

- Do wynajęcia bar w Samborowicach, ul. Polna 1, tel. 606-643-895.

- Do wynajęcia bar w Pawłowie, ul. Powstańców Śl. 57 od lutego 2018, tel. 606-643-895.

- Do wynajęcia salonik fryzjerski w Pietrowicach Wielkich, tel. 606-643-895.

- Wynajmę pawilon handlowy (kwaciarnia) naprzeciwko Biedronki, Racibórz, ul. Słowackiego 59 D, tel. 500-408-345.

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

- Poszukuję domu do wynajęcia w okolicach Raciborza i ościennych gmin. 503-124-557.

PRACA

DAM PRACĘ

- Zatrudnię stolarza, dekarza, zbrojarza oraz osobę do montażu konstrukcji drewnianych, Turza Śląska, 502-452-347.

- Poszukuję opiekunek do starszych osób w niemczech. Wymagana znajomość języka niemieckiego w stopniu komunikatywnym. Wynagrodzenie miesięczne: 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. Tel. 0049/2064-443-2033, kom.0049/1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

- Zatrudnimy kucharza na stanowisko Zastępcę Szefa Kuchni. Wymagamy doświadczenia w zawodzie, dobrej organizacji na stanowisku pracy i umiejętności zarządzania. Kontakt telefoniczny: 533-170-700.

- Firma Elektrolex z Raciborza zatrudni na stanowisko elektryka (sieci energetyczne), brukarza. Mile widziane doświadczenie, uprawnienia SEP oraz prawo jazdy kategorii B. Tel. 502-139-302, www.elektrolex.pl.

- Firma Testchem poszukuje pracownika na stanowisku Asystent Konstruktor (projektant). Wymagania: znajomość programów AutoCad i Inventor. Kontakt 32-455-88-90, bkolacka@testchem.pl.

- Zatrudnię fryzjerkę. CV ze zdjęciem prosimy dostarczyć osobiście nas adres: Racibórz, ul. Opawska 38, tel. 502-620-843.

- Firma Elektro-Instal zatrudni asystenta projektanta instalacji elektrycznej NN. Kontakt tel. 32-457-73-77, elektro-instal@elektro-instal.com.pl

- Firma Elektro-Instal zatrudni elektryka i elektronika. Wymagania: uprawnienia SEP. Kontakt tel. 32-457-73-77, elektro-instal@elektro-instal.com.pl

- Restauracja Dworek w Szonowicach (9 km od Raciborza) zatrudni na pełny etat osobę do pracy recepcja + bar hotelu (zwracamy koszty dojazdu), CV ze zdjęciem na: biuro@restauracja-dworek.pl 501-175-396

- Niemcy- praca dla fachowców: murarz, cieśla szalunkowy, zbrojarz, pracownik ziemny/drogowy, brukarz. Stawka 11,75 eur brutto/h. Wymagana znajomość budowlanego j. niemieckiego, tel. 32 450 83 32, KRAZ15006

- Zatrudnimy operatora dźwigu i koparki z kategorią II-gą. Kontakt telefoniczny – 600-018-620.

- Przyjmę do pracy stolarza przy produkcji mebli ogrodowych i pomocnika stolarza tel. 693-362-334

- Zatrudnię majstra budowlanego tzw „złotą rączkę” do kierowania brygadą budowlaną – oferujemy umowę o pracę na pełny etat oraz atrakcyjne wynagrodzenia. Praca w Raciborzu. Tel. 660-620-087.

- Zatrudnię pracownika budowlanego do drobnych prac wykończeniowych, mile widziane doświadczenie. Gwarantujemy umowę o pracę na pełny etat oraz atrakcyjne wynagrodzenie. Praca w Raciborzu. Tel. 660-620-087.

- Zatrudnię dekarzy lub pomocników do pracy na dachach z Raciborza lub okolic, atrakcyjne wynagrodzenie: 604-247-232.

POSZUKUJĘ PRACY

- Poszukuję pracy na weekendy. Wodzisław Śl. i okolice, tel. 666-612-051.

RÓŻNE

- Węgiel, flot, muł, ekogroszek, drewno opałowe, posiadamy opał workowany, Firma Węglózbyt, Gwarancja jakości! Najtaniej! Tel. 698-940-343.

TOWARZYSKIE

- Blondynka 691-231-644 Rybnik

- Justyna, 500-157-296.

- Racibórz, 513-968-171.

- Brunetka, Rybnik, 511-115-809.

TRANSPORT

- Najtańszy transport mikrobusami maxi, kontenerami. Przewóz mebli, towarów Polska – Niemcy, Belgia, Holandia. 77-482-99-39, 607-165-120.

TURYSTYKA

- Sklep narciarski/snowboardowy, serwis, wypożyczalnia Zapraszamy, Racibórz, Słowackiego 57 (obok akademika PWSZ), 502-242-548, Info: www.mszt.rzem.net.

USŁUGI

- Frezowanie kominów, usługi kominarskie, montaż wkładów kominowych, 513-611-500.

- Żaluzje, rolety zewnętrzne wszelkiego rodzaju. Markizy balkonowe, bramy. Producent i ceny producenta. Raty. 32-430-51-41, 601-417-572.

USŁUGI REM.-BUD.

- Bezpyłowe cyklinowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów, tarasy drewniane, 691-539-589, www.parkiety-raciborz.pl.

- Kompleksowe wykańczanie wnętrz, sufitu podwieszane, gipsowanie, kafelkowanie, malowanie, docieplanie i malowanie budynków. Faktury. 514-429-411, www.remontyefekt.pl.

- Docieplanie domów, malowanie elewacji, panelowanie, remonty, sufitu podwieszane, gipsy, tynkowanie, montaż drzwi, ogrodzenia, www.dekoterm.pl, 505-386-783.

ZDROWIE

DIAGNOSTYKA USG

- NZOZ Rydułtowy, Tetmajera 150, Witold Ostrowicz, specjalista radiolog, USG – Kolor – Doppler, przepływy, 32-729-40-68, 32-724-24-20, 604-347-669, www.usg-raciborz.pl.

- USG – Kolor – Doppler, przepływy. Witold Ostrowicz, specjalista radiolog, Racibórz, Kasprowicz 1, pn., wt., czw., pt. 12.15 – 14.15, 604-347-669, www.usg-raciborz.pl.

DIETY

- Schudnij z Herbalife, tel. 663-153-968.

KARDIOLOGIA

- Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, 602-695-679. Obowiązkowa rejestracja, 32-415-39-89.

LARYNGOLOGIA

- Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00, Racibórz, Podwałe 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

- Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa, piątek, 15.00 – 17.00.

PEDIATRIA

- Prywatny gabinet pediatryczny, lek. Iwona Ptaszki, pediatra, Czyżowice, Polna 6B, www.pediatra.ptaszki.pl, 605-301-296.

PSYCHIATRIA

- Dominik Maślanka, specjalista psychiatra, przyjmuje: wtorki, ul. Podwałe 14/4, Racibórz, tel. 693-495-957.

ZAKAZNE

- Lek. med. Anna Kusaj-Potysz specjalista chorób zakaźnych (choroby wątroby, borelioz), Racibórz, Piastowska 29. Rejestracja 517-538-606.

MEDYCYNĄ NATURALNA

- Gabinet bioenergoterapii: schorzenia kręgosłupa i narządów ruchu, stany bólowe, choroby wewnętrzne, Racibórz, Mickiewicza 18, 32-755-21-31.

ZWIERZĘTA

- Owczarki niemieckie, 509-162-633.

- Sprzedam owczarki niemieckie, tel. 692-493-549.

- Sprzedaż nioski pisklęta – Lomany. Brojlery, pasze. Dostawy do domu, 518-497-349, 32-415-39-84.

Tu naprawdę drukują!

zadzwoń tel. 32 765 90 41

FORMAT B2

DRUKARNIA Nowiny

Odmień nasz los..

Adoptuj przyjaciela...

www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nasze punkty:

RACIBÓRZ • Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o. ul. Zborowa 4 pn. – pt. 8.00 – 16.00 tel. 32 415 47 27, fax 32 414 02 60	RYDUŁTOWY • Sklep „Hit”, ul. Ofiar Terroru 59 a pn. – pt. 9.00 – 17.00, sob. 9.00 – 13.00 tel. 32 457 63 34	WODZISŁAW ŚL. • PUT „WW”, ul. Rynek 11, tel. 32 455 55 00 biura czynne: pn. – pt. 9.00 – 17.30, sob. 9.00 – 13.00 • Biuro Rachunkowe, ul. Wałowa 25 pn. – pt. 8.00 – 16.00, tel. 32 455 20 19	RYBNIK • Księgarnia „SOWA”, ul. Sobieskiego 24, tel. 32-422-13-85 • Sklep „Logotel”, ul. Hallera 9 czynne: pn. – pt. 9.00 – 15.00, tel. 32-423-35-61
---	--	--	---

lub naszą stronę w Internecie pod adresem: <http://ogloszenia.nowiny.pl>

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł	• nieruchomości – 15 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 15 zł	• usługi – 15 zł
• biznes – 15 zł	• matrymonialne – 10 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 15 zł	• wróżby – 15 zł
• gastronomia – 15 zł	• nauka – 10 zł	• praca (promocja) – 5 zł	• noclegi – 15 zł	• zdrowie – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł	• różne – 10 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud. – 15 zł	• zwierzęta – 15 zł

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł! Dodatkowe możliwości: pogrubienie +5 zł, ramka +5 zł, kontra +5 zł, apla +5 zł, kolor +5 zł.



manager
nieruchomości 1988

GRUPA **SON**.PL
SPECJALISTI
OD NIERUCHOMOŚCI

**GDY SPRZEDAJESZ
MIESZKANIE - DOM**

Racibórz ul. Drzymały 6/2

www.nmanager.pl

Biuro Pośrednictwa Spółdzielni Mieszkaniowej



Racibórz, ul. Wileńska 3. Biuro czynne od pon. do piątku 8.00 – 16.00
Licencja; tel. 32 415 45 76, wew. 303, 341 i 342

Posiadamy do wynajęcia lokale użytkowe:

- ul. PODWALE 5, parter, 47,64 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, parter 109,81 m² + piwnica 62,15 m²
- ul. PRACY 21, I piętro, 76,34 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, I piętro, 265,60 m²
- ul. CHODKIEWICZA 17, parter, 144,92 m²
- ul. ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, parter, 642,13 m²
- ŻÓŁKIEWSKIEGO 22, parter, 144,72 m²
- OGRODOWA 32A, parter, 39,00 m²

PRACA w Niemczech dla kobiet i mężczyzn:

- sortowanie surowców wtórnych
- rozbiórka sprzętu RTV i AGD
- pakowacz / magazynier
- kierowca kat. C

Racibórz, ul. Mickiewicza 20/3
tel. 32 414 94 47
691 515 230, 601 350 699

www.ets-praca.pl



**PRACA
w Niemczech
i Austrii**

POSZUKUJEMY:
Ślusarzy, monterów fasad

Oferujemy: legalną pracę, dojazd, ubezpieczenie, polską obsługę, dobre warunki mieszkaniowe

Mile widziany język niemiecki

Pientka
Monteurs au 2e t

Kontakt: **32 417 31 70**
e-mail: **pientka_raciborz@wp.pl**

EURO Group PRACA w Austrii i Szwajcarii

POSZUKIWANI:

Hydraulicy
Elektrycy
Dekarze
Wentylacja
Murarze

Spawacze MAG, TIG
Cieśle Szalunkowi
oraz inni fachowcy

KRZYŻANOWICE

ul. Poprzeczna 2 (centrum ogrodnicze REA)
tel. 502 335 776, 510 858 900,
510 659 999

www.praca-austria.eu
www.pracawaustrii.pl
e-mail: **biuro@praca-austria.eu**

HERZOG Sp. z o.o.
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)

POSZUKUJE DO PRACY
w Austrii i Niemczech:

hydraulików, elektryków, ślusarzy,
spawaczy, mechaników, techników CNC,
stolarzy, malarzy, dekarzy- blacharzy,
tapicerów z językiem niemieckim

Kontakt: tel. 32 415 9113, 602 392 876
raciborz@herzog.com.pl

Największy
portal
informacyjny
w regionie

nowiny.pl

• SPRZEDAŻ LOKALI •

dom sp. z o.o.
PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI
LOKALAMI DOM Sp. z o. o.
Racibórz, ul. Bukowa 1

LOKALE UŻYTKOWE:

1. Do sprzedaży lokal na parterze budynku z oknami wychodzącymi na ulicę Opawską. Z możliwością przekształcenia w użytkowy. Usytuowany przy ul. Opawskiej 62/3 o pow. 53,21 m² (3 pomieszczenia z WC, okna PVC). Cena minimalna: **161 200 zł**.
Plan zagospodarowania przestrzennego dopuszcza możliwość prowadzenia działalności usługowo-handlowej nie uciążliwej dla Wspólnoty.
2. Do sprzedaży lokal na parterze położony w Raciborzu przy ul. Wojska Polskiego 26b/3 o pow. 34,14 m² (1 pokój, kuchnia, łazienka, przedpokój, parter) wraz z prawem użytkowania wieczystego działki oznaczonej ewidencyjnie nr 2753/159 położonej w Raciborzu przy ul. Wojska Polskiego o pow. 98 m².
Cena minimalna: **126 900 zł**, przy czym sprzedający uzależnia sprzedaż od uzyskania zgody właściwych organów spółki. Plan zagospodarowania przestrzennego dopuszcza możliwość prowadzenia działalności usługowo-handlowej nie uciążliwej dla Wspólnoty.

Oferaty pisemne można składać w siedzibie PGL „DOM” Sp. z o.o. pok. nr 3. Lokale można oglądać po uzgodnieniu telefonicznym (pn. – pt. w godz. 7.00 – 15.00), tel. 32 417 92 17 wew. 28 lub 512 366 570, 506 489 932.

Szczegółowe informacje dotyczące lokali i warunków sprzedaży pod nr telefonów jw.

PGL „DOM” Sp. z o.o. zastrzega sobie prawo nie przyjęcia oferty bez podania przyczyny.

Fach Work Sp. z o.o. Sp. kom.
KRAZ15006

FachWork

PRACA W NIEMCZECH
dla FACHOWCÓW
Ze znajomością
budowlanego języka niemieckiego

- murarz
- cieśla szalunkowy/zbrojarz
- operator maszyn budowlanych
- pracownik ziemny/drogowy
- brukarz

OFERUJEMY:

- stawka 11,75 brutto/h + 12 euro netto diety dziennie
- niemiecka umowa
- darmowe zakwaterowanie

Agencja Pracy Fach Work
42- 600 Tarnowskie Góry
ul. Sienkiewicza 47b
Tel. +48 32 450 83 32
Mobil. +48 (0) 507 700 147
E-MAIL: info@fachwork.pl
www.fachwork.pl

NAJWIĘCEJ
ofert
PRACY



**SZUKAJ
TYLKO U NAS**

nowiny.pl

REZYDENCJA

Biuro nieruchomości

gratka.pl | otodom.pl | domy.pl | nieruchomości.pl | morizon.pl | nportal.pl

Licencja Państwowa 4771

www.biurorezydencja.pl

biurorezydencja@biurorezydencja.pl

e-radomyska@wp.pl

Od 1 września 2016 r. zapraszamy do nowej siedziby:
47-400 Racibórz, ul. Lwowska 5/2, (boczna ul. Opawskiej, blisko E.Leclerc)
tel. 32 755 13 95, 502 557 230

BIURO CZYNNY: od poniedziałku do czwartku: 10⁰⁰ – 17⁰⁰, piątek: 10⁰⁰ – 15⁰⁰.

MIESZKANIA

- **Racibórz, ul. Bielska, pow.** 93,09 m², 3 pok., duża kuchnia z jadalnią, parter/2, garaż. **Cena: 259 tys. zł. Do negocjacji!**
- **Racibórz, ul. Chelmońskiego, pow.** 49,9 m², 8/10 p., 2 pokoje, kuchnia, łazienka, bardzo dobry stan techniczny. **Cena: 134 tys. zł!**
- **Głubczyce, ul. Niepodległości, pow.** 32,19 m², kawalerka, kuchnia z oknem, 1/2 p + garaż 15,80 m². **Cena: mieszkania: 55 tys. zł, cena garażu: 15 tys. zł.**

DOMY

- **Racibórz, dom mieszkalny, murowany, parterowy z poddaszem użytkowym, niepodpiwniczony, kryty dachówką, wybudowany w 2005 roku, pow. użytkowa ok. 217 m²; parter: salon, kuchnia, pokój, WC z oknem, duże pomieszczenie gospodarcze; poddasze: 4 pokoje, łazienka z WC, antresola; powierzchnia działki 0,7500 ha; na działce znajduje się budynek gospodarczy. **Cena 1 200 000 zł.****

• **Pogrzebień, dom piętrowy, pow.** 115 m², działka, 863 m², gotowy do zamieszkania bez nakładów finansowych, podpiwniczony, na działce garaż z poddaszem użytkowym. **Cena: 320 tys. zł**

• **Rudy, dom jednorodzinny, o pow.** 40 m², bud. gosp. z garażem, działka pow. 975 m². Ogrzewanie węglowe, leżące. **Okazja! Nowa niższa cena: 270 tys. zł.**

• **Kuźnia Raciborska, ul. Klasztorna, dom piętrowy do remontu, pow. ok.** 140 m², działka 810 m², na działce garaż, budynek gosp., stodoła. **Cena 150 tys. zł. Do negocjacji**

• **Pietrowice Wielkie, ul. Świerczewskiego, pow. raciborski, pow.** 250 m², działka 770 m², dom piętrowy z użytkowym poddaszem, całkowicie podpiwniczony. **Cena 165 tys. zł**

• **Dzierżkowice, gmina Branice, pow. głubczycki, dom parterowy o pow. ok.** 160 m², działka o pow. 2 400 m². **Cena: 100 tys. zł.**

• **Żerdziny, ul. Stawowa, koło Raciborza, dom jednorodzinny o pow.** 63 m², działka pow. 706 m². **Cena: 85 tys. zł.**

• **Pogrzebień, ul. Piaskowa, dom jednorodzinny o pow.** 113,5 m², wysoki standard, działka 1395 m². **Cena: 420 tys. zł. Do negocjacji!**

• **Kuźnia Raciborska, ul. Nowy Świat, dom jednorodzinny o pow.** 75,91 m² do remontu, działka 2 170 m². **Cena: 115 tys. zł. Do negocjacji!**

• **Rudyszwałd, dom 1- lub 2-rodzinny, o pow.** 180 m², 6 pokoi, garaż oraz bud. gosp. działka pow. ok. 13 arów. **Cena 250 tys. zł. Do negocjacji!**

DZIAŁKI BUDOWLANE

• **Nędza, pow. raciborski, pow.** 4,2818 ha, działka przeznaczona w planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę usługowo-mieszkaniową. **Cena 590 tys. zł.**

• **Kuźnia Raciborska, ul. Piaskowa, pow.** 1 248 m². **Cena 70 tys. zł.**

• **Racibórz, Markowice, ul. Żurawia, 3 działki o pow. 10 arów każda. **Cena 60 zł/m².****

LOKALE-SPRZEDAŻ-WYNAJEM

• **Racibórz, ul. Pomnikowa, lokal handlowo-usługowy, pow.** 35 m², wejście od ulicy. **Cena 50 tys. zł.**

• **Racibórz, ul. Długa, lokal handlowo-usługowy, pow.** 92,6 m², parter, wejście do lokalu od ulicy. **Cena sprzedaży 420 tys. zł lub wynajem w cenie 2 900 zł brutto/m-c + 570 zł brutto za media/m-c**

NIERUCHOMOŚCI



Zobacz zdjęcia na: www.nieruchomosci-topmk.pl
 biuro@nieruchomosci-topmk.pl czynne: pn. – pt. 9⁰⁰ – 17⁰⁰

OFERTY SPECJALNE



Racibórz, pl. Wolności, 4 pok., 119 m², 235 tys. zł.



Racibórz, ul. Łąkowa, 140 m², działka 8,3 ara, Cena: 370 tys. zł. DOSKONAŁE POŁOŻENIE!



MIESZKANIA – SPRZEDAŻ:

- **Racibórz, ul. Zamoyskiego, 3 pok.** 130 tys. zł.
- **Kuźnia Raciborska, 2 pok, 57,27 m², 65 tys. zł.**
- **Racibórz, pl. Wolności, 4 pok., 119 m², 235 tys. zł.**
- **Raków, 44 m² parter. DO ADAPTACJI.** Cena: 42 tys. zł.
- **Racibórz, ul. Katowicka, 3 pok., 52,19 m², 129 tys. zł.**
- **Racibórz, ul. Mysłowicka, 3 pok., 55,70 m², 6p/10p. Dobra cena: 95,5 tys. zł.**

WYNAJEM:

- **Rudnik, dom, 170 m², parking. OFERTA DLA FIRM. WYŁĄCZNIE NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ.** Cena 1 500 zł brutto + media.
- **Krowiarki, 3 pok., 100 m², Cena: 850 zł + media.**

DOMY:

- **Racibórz, Ostróg, szeregowiec, 130 m², 299 tys. zł.**
- **Racibórz, ul. Łąkowa, 140 m², 370 tys. zł.**
- **Tworów, 350 m², z barem 130 m², 250 tys. zł.**
- **Kietrz, 1/2 domu, 70 m² 159 tys. zł.**
- **Racibórz, ul. Brzeska, kamienica, 245 m², 270 tys. zł.**
- **Chałupki, bliźniak, 295 tys. zł.**
- **Racibórz, ul. Sobieskiego 235 tys. zł.**
- **Jastrzębie (k/Rudnika), 350 m². Cena: 200 tys. zł.**
- **Krzanowice, centrum, 240 m². Cena: 99 tys. zł.**
- **Bluszczów, 130 m², 299 tys. zł.**
- **Polska Cerekiew, 173 m², 265 tys. zł.**
- **Racibórz, Ocice, 53 m², 159 tys. zł.**
- **Kuźnia Raciborska, 320 m², 420 tys. zł.**
- **Rudy, 110 m², 296 tys. zł.**
- **Rudy, 90 m², 299 tys. zł.**

- **Pietrowice Wielkie, 154 m², 270 tys. zł.**
- **Racibórz, Płonia, 138 m², 280 tys. zł.**
- **Grzegorzowice, 90 m², 85 tys. zł.**
- **Racibórz, Obora, elegancki dom, 260 m², 560 tys. zł.**
- **Kobyła, 170 m², 225 tys. zł.**

DZIAŁKI:

- **Szymbark, działka budowlano-usługowa – 1 500 m², 57 tys. zł.**
- **Szymbark, budowlana – 1 480 m², 54,5 tys. zł.**
- **Markowice, 1 753 m², 93 tys. zł.**
- **Brzezina, 1 250 m², 74 tys. zł.**
- **Studzianka, 20 arów, 89 tys. zł.**
- **Markowice. HIT! Bud., 6 024 m², 100 tys. zł.**
- **Racibórz, Ocice, ul. Kofłataja, 9,35 a, 60 tys. zł.**
- **Lubomia, 6,85 ara, 29,9 tys. zł.**
- **Lubomia, 37,99 a, 155 tys. zł**

- **Borucin, 4 działki, 945 m² – 986 m², 39 tys. zł za każdą.**
- **Kornowac, bud. 28,96 a. 105 tys. zł.**
- **Markowice, bud., 9,39 ara, 45 tys. zł.**
- **Markowice, bud. 35,52 ara, 140 tys. zł.**
- **ul. Starowiejska, budowlana, 25,5 ara, 299 tys. zł.**
- **Markowice, ul. Babicka, budowlana, 12,14 ara, 59 tys. zł.**
- **Racibórz, Markowice, budowlana, 9,82 ara, 75 tys. zł.**
- **Racibórz, ul. Cegielniana 8,57 ara, 80 tys. zł.**
- **Jankowice, k. Rud, bud. 13 a, 78 tys. zł.**
- **Kornowac, Kolonia, budowlana, 6,95 ara, 27 tys. zł.**
- **Nędza, budowlana, 31,4 ara, 109 tys. zł.**
- **Zawada Książęca/Ciechowice, 18,2 ara, 64 tys. zł.**
- **Kobyła, 3,3 ha, 120 tys. zł.**
- **Kornowac, 10,8 ara, 46 tys. zł.**

- **Racibórz, Ocice Górne, 8,4 ara, 79,9 tys. zł.**
- **Racibórz, Ocice Górne, 10,8 ara, 92,9 tys. zł.**
- **Nędza, budowlana, 85 arów, 160 tys. zł.**
- **Kobyła, budowlana, 13,3 ara, 60 tys. zł.**
- **Kobyła, budowlana, 12 arów, 55 tys. zł.**

DZIAŁKI inwestycyjne:

- **Racibórz, ul. Rudzka, 0,7838 ha, inwestycyjna, wynajem/dzierżawa 500 zł netto/m-c.**
- **Racibórz, os. Lotnicza. WYNAJEM.** 23,13 ara, 1,5 tys. zł.
- **Markowice, ul. Jordana, ust./mieszk., 18 arów, 105 tys. zł**

LOKALE, OBIEKTY – SPRZEDAŻ:

- **Tworów, 350 m², 250 tys. zł.**
- **Racibórz, centrum, 193 m², 280 tys. zł.**
- **Pensjonat/Zajazd, Racibórz, 950 tys. zł.**
- **Raków, parter 44,2 m². Cena: 42 tys. zł.**

LOKALE, OBIEKTY – WYNAJEM

- **Racibórz. SUPER LOKALIZACJA – 217 m², 2 kondygnacje. Cena 11 990 + VAT + media**
- **Ruchów, l p. 100 m², 1 000 zł + VAT + media.**
- **Rudnik, dom, 170 m², 1 500 zł + media**
- **Nędza, centrum, 89 m², 1 950 zł + VAT + media.**
- **Racibórz, ul. Browarna/Solna, 50 m², 2 tys. zł + VAT + media.**
- **Racibórz, ul. Kręta, parter, 37 m², ELE-GANCKI, 880 zł + VAT + media.**
- **Racibórz, centrum, 57 m², 4 200 zł + media.**
- **Krowiarki, teren 2 ha, mag. 4 000 m². Cena: od 2 zł/m².**
- **Racibórz, ul. Długa, 92 m², 3 250 zł + media.**
- **Racibórz, ul. Kozielska, 45 m², 1 900 zł brutto + media.**
- **Racibórz, ul. Gliwicka, 64 m², 1 500 zł brutto + media.**



Turnusy:

woj. Opolskie

I 13.01-19.01

II 20.01-26.01

woj. Śląskie

III 27.01-02.02

IV 03.02-09.02

Zaplecze:

Zakwaterowanie w domkach

kempingowych

Opieka wykwalifikowanej kadry

Ubezpieczenie NNW

Nadzór Kuratorium Oświaty

Pełne wyżywienie

aquaBrax
SZYMOCICE

Atrakcje:

Lekcje jazdy konnej

Konkursy piosenki - karaoke

Dyskoteka, ogniska

Zajęcia sportowo-rekreacyjne

Zajęcia artystyczne

Przejażdżki saniami

lub bryczkami

1000zł
Informacje i zapisy:

tel. 32/415 75 85

e-mail: marketing@braxton.pl



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

Najbliższy tydzień przyniesie Baranom nowe znajomości i porywy, może uda się znaleźć kogoś bliskiego. Będzie to miła odskocznia od zamknięcia w pracy, którego mogą mieć dość.

BYK 21.04 – 20.05

Okazji do randek nie zabraknie. W pracy możliwy awans na stanowisko kierownicze, albo... dodatkowe obowiązki. Da się to zauważyć w postaci dodatkowej sumki na koncie, jednak trzeba uważać na nerwy i stres.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

W sprawach miłosnych, Bliźnięta poczuć chęć wycofania się i przeanalizowania relacji. W pracy będzie się działo, dużo obowiązków i natłok zadań. Możliwe wydatki na cele domowe, prawdopodobnie nie obejdziesz się bez pomocy bliskiej kobiety. Uważajcie na to, co pijecie i ile pijecie, wątroba potrzebuje odpoczynku czasami...

RAK 22.06 – 22.07

Będziecie czekali na wiadomość od ukochanej osoby. W pracy rutyna, jakieś działania podsumowujące, remanenty... Będziecie mieli ochotę zaszałeć dla odreagowania, co okaże się korzystne dla Waszego samopoczucia. Uważajcie podczas podróżyowania na emocje!

LEW 23.07 – 22.08

Możecie się czuć niedoceniane przez bliskich. W pracy nastąpi zmiana, możliwe, że wymagająca większej odpowiedzialności i samodzielności. Finansowo nastąpi przegląd i planowanie wydatków.

PANNA 23.08 – 22.09

W miłości Panny czują jakieś braki, samotność zaboli dotkliwiej niż zwykle. Warto wyjść do ludzi! W pracy zmiany, planowanie nowych strategii rozwojowych, zmiany kadrowe i zarządzania. Finansowo będziecie musiały powalczyć o swoje, możliwe, że o podwyżkę.

WAGA 23.09 – 22.10

Wagi w związkach będą dążyć do określenia, kto rządzi. Zdominują lub zostaną zdominowane. W pracy – konieczność odbycia praktyk, szkoleń, reorganizacji. Zdrowie będzie w sam raz, jednak będziecie przepracowane, uwaga na kręgosłup.

SKORPION 23.10 – 21.11

W związkach przyjdzie czas na wyjaśnienia nieporozumień. Możliwe też inteligentne flirty. W pracy – trzeba będzie sobie odpuścić to, co było ustalone wcześniej, szef może zmienić plany. Czekają Was wydatki na dom, np. upiększanie, imprezy...

STRZELEC 22.11 – 21.12

W sprawach miłosnych tarcia o przysłówiowe rządy nad pilotem. W pracy – standardowo. Rutyna, porządki, remanenty, wyliczenia... Finansowo całkiem nieźle, czekają wydatki na spełnienie marzeń.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Koziorożce mają w listopadzie sielankę. Będą na nie dmuchać i chuchać. W pracy nerwowo, możliwa zmiana na gorsze. Uwaga na złych doradców finansowych! W zdrowiu wszyscy, należy zwrócić uwagę na nerki i gospodarkę płynów w organizmie.

WODNIK 20.01 – 18.02

Wodnicy również nie będą narzekać. Dużo się będzie działa!
Szykują się randki. W pracy – dodatkowe zlecenie, intratne propozycje, co przyniesie dodatkowe korzyści materialne.

RYBY 19.02 – 20.03

W miłości samotne Ryby czeka zastój. Związane zabarykadują się w swoich czterech ścianach. Może być to spowodowane zaciętą rywalizacją w pracy, która pochłonie ich siły.

32 ROZRYWKA

Wielkie rozmiary gmachu		Krażownik na Newie		Karciana gra	Parazakochanych	Jeden z bitelsów Jadane na śniadanie		Razem z Australią	Solo tenora Dawna moneta		Chrupki ziemniaczane	Reeves, gwiazda „Matrixa”	Banknot na tacy		
Taniec dworski		Stan upadku, krach		1		Ohydna zbrodnia		30		Staro-rzymski władca	31		Salt ... City w Utah		
Drewniana okleina		Marka telefonu		Kotlet dla Anglika		Objęcie władzy przez biskupa W ręku rzeźbiarza		Pojemnik na zastrzyk	Rywal AMD Złoto		Bramkarz kadry Wenty		4		
Wymyślony lok		Front budowl		Powieść - epika, oda - ?		Melodia zegara		Gryczana do zrazów	Rywal Żywca Bujna na twarzy		Czarna powłoka jezdni		Włosy koloru pszenicy		
Mała cząstka związków chem.		Ulamany konar drzewa		21		Nabita u krezusa		Kapuza habitu mnicha	Litera grecka		Dom hazardu		23		
Poszwa lub wpadka		„Wataha” w tv		Zmiana składu Oddany władcy		Salto akrobaty Emocja		24		Duży pokój Ogół roślin		Stan z Des Moines		Z niej robi się kawior	
R-nek elektroniczny		20		Rodzaj fartucha Ssak z trąbką		Stała stawka cen		Pakt militarny Spód samolotów Tater		Kopania Los ... miasto		Sodano, kardynał włoski		Pokarm dla literata	
Niekulturalne zachowanie się		List w komputerze		W jarzeńcówce		Niszczy powłokę ozonową		8		Bar w pendolino		7		2	
Ma ostry zapach		25		12		Symbol miłości		Naukowiec od zarodków		Minerał, pocisk lub owoc		Gazetowe zawiadomienie o śmierci		Port lotniczy	
Malowanie pod chmurką Najkorzystniejsze stadium		Rolniczy doradca		Tuli swe dzieci Klasztor i włości		... Café, zespół Dwulicowość		9		Przy oku snajpera		Jest kolegą kadeta		29	
Ponad tydką		Dodatkowa elektroda		Pot.: pan w liceum		Sztafetowy po tartanie		Chroniona bogatka Dział literatury		Ręczne narzędzie tynkarza		Jadalnia na falach		17	
Owoc z krzewu		27		... swoje, czar swoje		Biegnie w mieście		28		Dziesiąta część procentu		Główna rzeka Jakucji		26	
Portwajn		Pismo z urzędu		13		Rozległy z wieży		Młot do obróbki kamieni		Bankiet pełen oficjeli		2		31	
Sport Nastuili Wśród tańców		Sukulent z Meksyku		2		3		4		5		6		7	

HUMOR

- Mamo dlaczego się malujesz? – pyta się ciekawski Jasiu
- Żeby ładnie wyglądać – odpowiada mama Jasia
- A kiedy to zacznie działać?

Turysta spotyka bacę i pyta:
– Baco, mogę przejść przez waszą łąkę?
Chcę zjechać na pociąg o 10:40.

– Idźcie, idźcie, a jak spotkacie mojego
byka, to zdążycie jeszcze na ten o 9:15!

Pani zadała dzieciom temat wypracowania – "Jak wyobrażam sobie pracę dyrektora?".
Wszystkie dzieci piszą tylko Jaś siedzi beczynnie założwszy ręce.

- Czemu Jasiu nie piszesz? – pyta się nauczycielka.
- Czeka na sekretarke...

- Żołnierzu co będzie jeśli kula odstrze-
li wam ucho?

- Będę gorzej słyszał
- A jeśli odstrzelą Ci drugie ucho?
- Nic nie będę widział
- A to dlaczego?
- Bo mi hełm na oczy spadnie

😊😬😊
Dlaczego mleko zawiera tłuszcz?
Żeby nie skrzypiało przy dojeniu.